fot. Wojtek Górski

„Realne stopy procentowe w Polsce są na poziomie stymulującym gospodarkę

Joanna Tyrowicz, członkini Rady Polityki Pieniężnej A6

Milczenie urzędu będzie oznaczać zgodę na imprezę masową. I to na warunkach określonych przez organizatora C1

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

ŚRODA
22 LIPCA 2026
DGP.pl

NR 140 (6809) ROK 32 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ▪ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

DGP Więcej niż gazeta: wideo, podcasty, analizy na DGP.pl

Ochrona sygnalistów do pilnej zmiany

ADMINISTRACJA Trzeba wzmocnić ochronę osób zgłaszających naruszenia prawa i **usprawnić tryb zgłoszeń** – wynika z sondy DGP przeprowadzonej w urzędach

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

Po głośnej sprawie związanej ze zwolnieniem pracownika stołecznego Zarządu Dróg Miejskich, który miał status sygnalisty, wraca dyskusja o przepisach chroniących tego typu osoby. O stosowanie tych regulacji i liczbę dokonywanych zgłoszeń DGP zapytał jednostki administracji rządowej i samorządowej.

Okazuje się, że najczęstszym adresatem zgłoszeń jest skarbówka. Od 25 grudnia 2024 r. (wejście w życie ustawy o ochronie sygnalistów) do 30 czerwca 2026 r. do szefa Krajowej Administracji Skarbowej wpłynęło 535 zgłoszeń podejrzenia naruszenia prawa. Do ministerstw, które udzieliły odpowiedzi DGP, najczęściej trafiło po kilkadziesiąt zgłoszeń, a do jednostek samorządowych – często tylko po kilka.

Z sondy DGP wynika jednak, że cała administracja – bez względu na szczebel – dostrzega wady obecnej procedury zgłoszeń nieprawidłowości i postuluje zmiany w ustawie o sygnalistach. Szefowie urzędów podkreślają, że bycie sygnalistą nie oznacza immunitetu dla zgłaszającego nieprawidłowości, w tym chroniącego przed zwolnieniem z pracy z innych przyczyn niż te związane z zasygnalizowaniem naruszenia prawa (tak było – jak twierdzi warszawski ZDM – w sprawie sygnalisty z tej jednostki).

– Jako propozycje usprawnień wskazujemy wprowadzenie wymogu tworzenia kolegialnych organów lub zespołów ds. rozpatrywania zgłoszeń o naruszeniach, zaostrzenie kar za ujawnienie danych zgłaszającego, co przełożyłoby się na zapewnienie bardziej rzeczywistej ochrony sygnalistów, a także wypracowanie mechanizmów gwarantujących wyższy poziom poufności informacji – uważa Mirosław Gancarz z Urzędu Miasta Zielona Góra.

Podobnego zdania są inni samorządowcy. – Przepisy zawierają wiele określeń niejednoznacznych, brak między nimi dostatecznie czytelnych powiązań i niejednokrotnie nie ma jasności, czy dane wystąpienie powinno być rozpatrywane w ramach procedury przyjmowania zgłoszeń naruszeń prawa i podejmowania działań następczych, określonej w ustawie, czy też w innym trybie, np. dotyczącym skarg i wniosków – mówi DGP Maciej Marcinkowski, dyrektor Biura Kontroli Urzędu Miasta Poznania.

Zastrzeżenia dotyczą też samego trybu zgłaszania. – Na obecnym etapie funkcjonowania przepisów obowiązujące rozwiązania nie odgrywają w pełni swojej roli. Zasadne byłoby rozważenie zmian w zakresie sposobu dokonywania zgłoszeń, w szczególności zapewnienia skuteczniejszego i bardziej bezpiecznego kanału zgłoszeń – postuluje Katarzyna Szewczyk, sekretarz gminy Gogolin.

Chodzi też o to, aby urzędy nie dublowały działań, gdy sygnalista zgłosi nieprawidłowość do wielu jednostek jednocześnie. ©℗ B1

Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

Rząd ostrzega przed rosyjskimi prowokacjami

BEZPIECZEŃSTWO

Wojciech Kubik
wojciech.kubik@infor.pl

O możliwej rosyjskiej prowokacji z użyciem przechwyconych ukraińskich dronów rozmawiano podczas poniedziałkowego posiedzenia Komitetu Rady Ministrów ds. Bezpieczeństwa Narodowego. Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz mówił, iż Rosja przez cały czas eskaluje, a dowodów dostarczyła, gdy trzy dni z rzędu kierowała samoloty do obserwowania polskiej obrony przeciwlotniczej.

Rosnące zainteresowanie rosyjskich służb Polską potwierdza też Ośrodek Analizy Dezinformacji NASK, który w pierwszej połowie lipca analizował aktywność w sieci. Z danych przekazanych DGP wynika, że w tych dniach zanotowano wzrost aktywności „kont powiązanych z Federacją Rosyjską oraz Białorusią". Cel był jeden: podsycać polsko-ukraiński konflikt historyczny.

– Polska jest logicznym celem ataku, bo jest istotnym elementem koalicji proukraińskiej, a jednocześnie znajduje się w bardzo delikatnym momencie, jeśli chodzi o sytuację wewnętrzną na tle politycznym – mówi DGP płk Grzegorz Małecki, były szef Agencji Wywiadu.

Na rosyjskie cyberataki odpowiedziała UE, nakładając sankcje na firmy świadczące usługi dla Federalnej Służby Bezpieczeństwa. Na dywanik wezwano też rosyjskich ambasadorów w czterech krajach. ©℗ A5

W ostatnim czasie media ujawniły wiele nieprawidłowości w ochronie zdrowia. Ministerstwo Zdrowia odpowiedziało zapowiedzią szeroko zakrojonych reform. Jakie powinny być dalsze losy minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy?
(proc.)

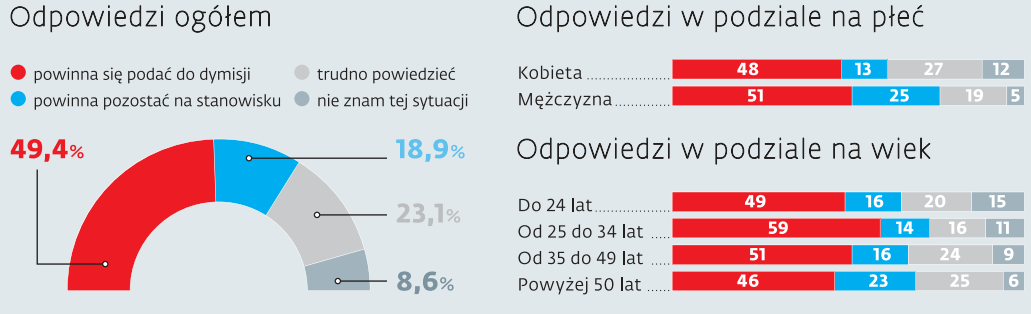

Źródło: SW Research dla DGP (data badania: 14–15 VII 2026 r.) ŁR ©℗

Połowa Polaków chce dymisji minister zdrowia

SONDAŻ DGP Niemal połowa badanych uważa, że Jolanta Sobierańska-Grenda powinna stracić stanowisko ministra zdrowia – wynika z sondażu SW Research dla DGP. Jej dymisji chce ponad 49 proc. respondentów, przeciwnego zdania jest zaledwie 18,9 proc. Kolejne 23,1 proc. badanych wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć", a 8,6 proc. deklaruje, że nie zna sprawy.

Najbardziej krytyczni wobec minister zdrowia są badani między 25. a 34. rokiem życia. Jej odwołania oczekuje 59,1 proc. z nich. Wśród respondentów do 24. roku życia za dymisją opowiada się 49,2 proc., a w grupie osób mających co najmniej 50 lat – 45,6 proc.

– Poparcie dla dymisji jest wysokie we wszystkich grupach społeczno-demograficznych, co wskazuje, że przekracza podziały partyjne i obejmuje także część wyborców koalicji – komentuje dr Błażej Choroś, politolog z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Opolskiego.

We wtorek minister zdrowia przedstawiła rządowi propozycję ograniczenia wynagrodzeń lekarzy. ©℗ A4

9 772080 674037 30

eprasa.pl 541f351d5b

Zwolnienie ministra obrony. Kolejny błąd Zełenskiego

Michał Potocki
szef działu ekonomia i społeczeństwo

W zeszłym tygodniu Rada Najwyższa Ukrainy zatwierdziła kandydaturę nowego premiera, którym został Serhij Korecki, dotychczasowy menedżer państwowych spółek energetycznych. Jak mówią moi rozmówcy z Kijowa, ma przygotować Ukrainę do trudnej zimy i nie zawracać Zełenskiemu głowy mikrozarządzaniem, w czym specjalizowała się dotychczasowa szefowa rządu Julija Swyrydenko. A przy okazji zachowywać lojalność i nie osiągać poziomów popularności zarezerwowanych dla głowy państwa.

Nominacja Koreckiego nie wywołała wielkich emocji, co innego – los Fedorowa. Ten młody polityk trafił do ekipy Zełenskiego w 2019 r., bo świeżo wybranemu prezydentowi imponował nowoczesny sposób, w jaki Fedorow prowadził konta w jego serwisach społecznościowych. Miał zaledwie 28 lat, gdy Zełenski zrobił go wicepremierem ds. cyfryzacji, a digitalizacja usług publicznych okazała się strzałem w dziesiątkę po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji.

Fedorow zachowywał stanowisko przy okazji wszystkich dotychczasowych rekonstrukcji. Jako wicepremier pracował z trzema premierami, a gdy na przełomie lat 2025 i 2026 skandale korupcyjne zmusiły władze do przewietrzenia MON, przejął właśnie ten resort. I osiągnął tam sukces. To za jego kadencji Ukraina zaczęła na masową skalę atakować rosyjskie rafinerie w głębi kraju, wysyłać drony nad Moskwę, odcinać okupowany Krym od logistyki, a ostatnio paraliżować statki rosyjskiej floty cieni na morzach Azowskim i Czarnym. Fedorow zaczął się także przyglądać dostawom dla wojska. Wprowadził znacznie więcej przejrzystości i ograniczył korupcję.

Wszystko to wywoływało entuzjazm żołnierzy – i sprzeciw wśród osób, którym dotychczasowy stan rzeczy odpowiadał. Fedorow narobił sobie wrogów w sztabie i w obozie władzy. Skutkiem była ubiegłotygodniowa dymisja. Ale Zełenski nie przewidział jednego. Stopnia popularności Mychajła Fedorowa. To chyba pierwszy przypadek w historii Ukrainy, gdy ludzie wyszli na ulice w obronie odwołanego ministra.

Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia przed rokiem. Latem 2025 r. obóz władzy postanowił rozmontować instytucje antykorupcyjne. Wówczas pod presją protestów i oporu zachodnich partnerów cofnął się. Teraz będzie to trudniejsze. Fedorow na konferencji prasowej ostro zaatakował gen. Syrskiego jako odpowiedzialnego za blokowanie reform. Fedorow dał do zrozumienia, że przychodził do ministerstwa nie po fotel ministra, lecz po zwycięstwo w wojnie z Rosją. Jednocześnie uznał zasługi Syrskiego w operacjach z 2022 r.

Krytycy Fedorowa w obozie władzy podkreślają, że w ministerstwie były nierozwiązane problemy. Świadectwem mogą być spory wokół sposobu mobilizacji albo publikowane przez dziennikarzy śledczych relacje dotyczące tortur i niewyjaśnionych śmierci w niektórych jednostkach. Jednak media żądały odpowiedzi na proste pytanie: jakie zarzuty wobec Fedorowa zadecydowały o jego dymisji. W wojsku także zapanował ferment po dymisji, co może Ukrainę wiele kosztować. Zdają sobie z tego sprawę cieszący się z odwołania ministra rosyjscy prokremlowscy komentatorzy.

Fedorowa miał zastąpić generał policji Ihor Kłymenko, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych. Natychmiast pojawiły się komentarze, że w związku z rywalizacją struktur i pewnymi powszechnymi stereotypami wojsko nie zaakceptuje „mienta", gliniarza, w resorcie obrony. W ostatniej chwili jednak, gdy nad zmianami w rządzie już obradował parlament, obóz władzy podmienił kandydata na gen. Jewhenija Chmarę, dotychczas p.o. kierownika Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, co tylko pogłębiło wrażenie decyzyjnego chaosu, zwłaszcza że Kłymenko zdążył już stracić MSW. Resorty obrony i dyplomacji należą do resortów prezydenckich i parlament zatwierdza ich kierowników w odrębnym głosowaniu. Tyle że nie zdążono tego zrobić, po czym Rada Najwyższa udała się na miesięczną przerwę wakacyjną. Kraj będący w stanie wojny przez co najmniej miesiąc nie będzie miał pełnoprawnych szefów najważniejszych urzędów: ministerstwa obrony, MSZ i SBU. ©℗

Interesy kolejnych państw UE podkopują sankcje wobec Rosji

Tomasz Jóźwik
dziennikarz DGP

Nowy pakiet sankcji wobec Rosji, wymierzony m.in. w tamtejszy system bankowy, sieci kryptowalutowe, przemysł dronowy, firmy handlujące ropą naftową i rafinerie, był przez Brukselę zapowiadany na czerwiec. I choć mamy drugą połowę lipca, nowe regulacje wciąż nie weszły w życie. Ich przyjęcie wymaga jednomyślnego poparcia państw członkowskich. Tymczasem niektóre z nich podejmują różne próby złagodzenia nowych restrykcji w celu ochrony interesów swoich przedsiębiorstw.

I tak np. Grecja chce, żeby w polityce odchodzenia od rosyjskiego gazu zrobić wyjątek, który umożliwi unijnym firmom transportowanie rosyjskiego gazu w postaci LNG do państw trzecich. Jak wynika z danych firmy Kpler, przedsiębiorstwo Dynagas należące do greckiego miliardera George'a Prokopiu przewiozło 30 mln t gazu ziemnego ze złoża Yamal LNG, odkąd w lutym 2022 r. Rosja zaatakowała Ukrainę. Do Prokopiu należy jedna trzecia wszystkich gazowców na świecie, które mogą pływać po Arktyce przez cały rok i obsługiwać położone na Półwyspie Jamalskim złoża. Grecy tłumaczą, że jeśli z rynku przewozowego zostaną wycięte unijne przedsiębiorstwa, gaz i tak trafi do odbiorców, tyle że zarobią inni.

W przeszłości Grecja już blokowała ostrzejsze sankcje wobec rosyjskiego sektora surowców energetycznych. Państwo to jest uważane też za jednego z głównych dostarczycieli statków do rosyjskiej floty cieni, czyli jednostek przewożących ropę naftową objętą sankcjami.

Również Austria zabiega o ustępstwa na rzecz Raiffeisen Banku, który nie wycofał się z Rosji. W 2025 r. wyrokiem moskiewskiego sądu bank został zmuszony do zapłacenia odszkodowania w wysokości 2 mld euro na rzecz spółki Rasperia powiązanej z oligarchą Olegiem Deripaską. W odpowiedzi Austriacy chcieliby przejąć zamrożone na terenie UE aktywa Rasperii o wartości 2 mld euro. Konkretnie chodzi o pakiet akcji austriackiej firmy Strabag, jednego z największych przedsiębiorstw budowlanych w UE.

Francja i Włochy mają zastrzeżenia wobec zakazu wjazdu na teren Unii rosyjskich żołnierzy biorących udział w wojnie na Ukrainie. Dla obu państw ważnym źródłem przychodów jest bowiem turystyka. A dla Niemiec i Portugalii problematyczny jest zakaz kupowania od Rosji ryb. Według Berlina i Lizbony takie rozwiązanie zaszkodzi ich przemysłowi przetwórczemu.

Dziennik „Financial Times", cytując anonimowych urzędników pracujących nad 21. pakietem sankcji, stawia tezę, że apogeum determinacji UE w ograniczaniu biznesowej aktywności Kremla mamy już za sobą. Obecnie bez zastrzeżeń kolejne restrykcje wobec reżimu Władimira Putina popierają państwa leżące we wschodniej części UE, takie jak Polska czy kraje bałtyckie.

Jeśli politycy z unijnych państw zaczęli mocniej się wsłuchiwać w głos swoich przedsiębiorców, to może oznaczać, że kolejne dotkliwe sankcje wobec Rosji będą trudne do wprowadzenia. Doświadczenia ponad czterech lat wojny pokazują, że przynajmniej część przedsiębiorców z UE chętnie wróciłaby do robienia interesów z Rosją. Dwa dowody popierające tę tezę to, po pierwsze, gwałtowny wzrost eksportu z UE do państw takich jak Kazachstan czy Kirgistan, żeby w ten sposób ukryć faktyczne przeznaczenie towarów, a po drugie, zwiększone zakupy rosyjskiego gazu w UE na początku 2026 r. ©℗

Gibraltar jako poligon dla odwrócenia brexitu

Maciej Pawłowski
ekspert ds. migracji, gospodarki i polityki państw śródziemnomorskich

Wielu Hiszpanów twierdzi, że Gibraltar to ostatnia kolonia w Europie. Terytorium o powierzchni mniejszej niż powierzchnia podwarszawskich miasteczek, które na mocy traktatu utrechckiego z 1713 r. stało się częścią Wielkiej Brytanii, jest solą w oku hiszpańskich nacjonalistów. Dyskusja na temat statusu tego terytorium podczas negocjacji brexitowych była jednym z paliw wyborczych partii Vox, która w 2018 r. weszła z drzwiami do wielkiej polityki. Gibraltar jest też potrzebny Andaluzyjczykom, ale nie jako fragment Hiszpanii. Codziennie ok. 15 tys. mieszkańców tego regionu przekracza granicę, by pracować na terenie tzw. Skały. 41-tysięczna populacja „Skały" cieszy się PKB per capita rzędu 100 tys. dolarów. Dla Andaluzji to tylko 25 tys. dolarów, nic więc dziwnego, że Hiszpanie szukają szczęścia w roli kelnerów, przewodników wycieczek i pracowników branży hazardu online na terenie Gibraltaru.

Pięć lat, które minęły od brexitu, pokazuje, że wyjście Brytyjczyków z UE nie tylko nie rozwiązało problemów brytyjskiej gospodarki, ale wręcz je pogłębiło. Z powodu zamknięcia przed Wielką Brytanią jednolitego rynku europejskiego spadły dochody z eksportu. Odpływ imigrantów z Europy Wschodniej doprowadził do wakatów w całych sektorach gospodarki. Ich miejsce zajęli imigranci z państw Commonwealthu. Nigel Farage, który podczas referendum twierdził, że wypełnią oni lukę pozostawioną po Polakach i Rumunach, dziś staje na czele frontu szczucia na Afrykanów, Arabów i Hindusów. Część z nich zresztą dostarcza mu gotowych argumentów, nadużywając błędów systemu brytyjskiego. Spadają też dochody z turystyki, a nierozwiązane pozostają kwestie odchodzenia od regulacji europejskich.

Wobec powyższego sondaże wskazują, że 53 proc. Brytyjczyków chce breturnu, czyli powrotu na łono Europy. Jest to jednak większość zbyt mała, by móc ryzykować ponowne referendum. By się zdecydować na ten krok, trzeba przekonać co najmniej 60 proc. społeczeństwa. Może zatem warto dokonać eksperymentu na małą skalę? Zniesienie kontroli granicznych między brytyjskim Gibraltarem a Hiszpanią wydaje się idealnym poligonem doświadczalnym. Po pierwsze, UK może się stać pośrednim beneficjentem mistrzostw świata w piłce nożnej, które będą współorganizowane przez Hiszpanię, Portugalię i Maroko w 2030 r. Część meczów będzie rozgrywana na stadionie w Sewilli, która jest oddalona od „Skały" o zaledwie 148 km. Z pewnością wówczas część kibiców, zwłaszcza anglojęzycznych, będzie chciała uczynić z Gibraltaru swoją bazę wypadową. Strefy kibica i brytyjskie puby mogą odnieść wtedy piorunujące zyski. Po drugie, wzrośnie napływ hiszpańskich i marokańskich (ale mieszkających w Hiszpanii) pracowników, którzy zasilą gibraltarskie usługi. Po trzecie, jest to możliwość wejścia tylnymi drzwiami na jednolity rynek europejski.

Wybory w na Wyspach odbędą się najpóźniej w 2029 r., zapewne jednak wcześniej. Jeśli władzę przejmie Reform UK, to Gibraltar będzie dla Partii Pracy argumentem do pokazania: „Cały kraj jest w ruinie, ale dzięki nam na Gibraltarze jest inaczej". ©℗

eprasa.pl 541f351d5b

Cele UE będą dla Polski wyzwaniem

TRANSFORMACJA

Bruksela zarządza przyspieszenie rozwoju technologii zasilanych energią elektryczną. W Polsce **kłopotliwe może być nawet nadążenie za rynkiem**

Marceli Sommer
marceli.sommer@infor.pl

Elektryfikacja to według Komisji Europejskiej nowy strategiczny kierunek transformacji energetycznej. Wytyczono w związku z tym orientacyjny cel: 46 proc. udziału prądu w ostatecznym zużyciu energii do 2040 r.

Osiągnięcie tego pułapu będzie oznaczać podwojenie obecnego wskaźnika zelektryfikowania europejskich gospodarek, co – jak przyznawał unijny komisarz ds. energii Dan Jørgensen – nie jest zadaniem łatwym. Wśród gospodarek, które w ostatnim ćwierćwieczu sukcesywnie podnosiły rangę elektryczności jako nośnika, szczególnie spektakularny proces odbył się w Chinach, gdzie od 2000 do 2024 r. udział prądu w zasilaniu gospodarki wzrósł niemal trzykrotnie. O kilkanaście punktów procentowych udział elektroenergetyki w końcowym zużyciu zwiększyła w tym okresie Korea Płd. W przypadku Unii Europejskiej mówimy o wskaźniku, który niemal nie drgnął od kilkunastu lat, a pułap 20 proc. sforsował jeszcze w ubiegłym wieku.

Cel Brukseli jeszcze trudniejszy może się okazać dla Polski, która według unijnych statystyk – z wynikiem 17,5 proc. udziału prądu w końcowym zużyciu energii – znalazła się na czwartej lokacie od końca w gronie „27". W przyjętej zaledwie w zeszłym miesiącu rządowej strategii dla energetyki – Krajowym planie w dziedzinie energii i klimatu – w scenariuszu przyspieszonej transformacji zakłada się, że w 2035 r. udział elektryczności w ostatecznym zużyciu energii wyniesie ok. 23 proc., a pięć lat później 26 proc.

Według najnowszego projektu Planu rozwoju sieci przesyłowej Polskich Sieci Elektroenergetycznych do 2036 r. na skutek elektryfikacji w przemyśle, elektryfikacji ciepła i transportu, pojawienia się pierwszych elektrolizerów do produkcji wodoru oraz dynamicznej rozbudowy centrów danych należy się liczyć z pojawieniem się ponad 70 TWh zapotrzebowania na energię elektryczną netto, a do końca przyszłej dekady popyt tych sektorów może się zwiększyć do niemal 110 TWh. To stanowiłoby ponad 40 proc. prognozowanego na 2040 r. zużycia całej gospodarki. Równocześnie operator systemu elektroenergetycznego szacuje, że w 2036 r. może wystąpić deficyt dyspozycyjnych mocy energetycznych (niezależnych od wiatru i słońca) na poziomie od 6 do 12 GW, a w 2040 r. – od 11 do 14 GW.

Wątpliwości co do tego, czy system energetyczny nadąży za tak szybko rosnącymi potrzebami, potwierdzają też prognozy rządowe. W ramach KPEiK zakłada się, że do 2035 r. krajowe wytwarzanie prądu zwiększy się w ciągu najbliższej dekady o 28,5–45,7 TWh, a do 2040 r. o 65,6–92,4 TWh.

Zapotrzebowanie na energię

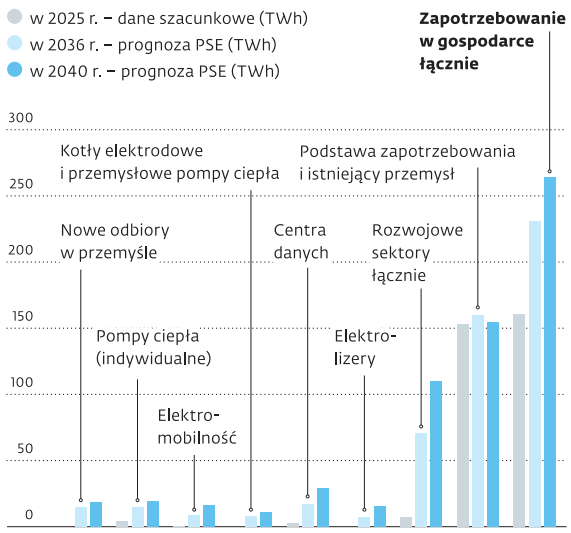

Źródła: PSE, Ministerstwo Energii, Komisja Europejska, Eurostat, Międzynarodowa Agencja Energii ŁR ©℗

– Z punktu widzenia funkcjonowania systemu energetycznego osiągnięcie tego celu (elektryfikacji – red.) wymaga przyspieszenia rozwoju źródeł wytwórczych, w tym przede wszystkim jednostek dyspozycyjnych i magazynów energii – mówi rzecznik PSE Maciej Wapiński. Tempo elektryfikacji zależy z kolei w dużej mierze od konkurencyjności cenowej energii elektrycznej, możliwości finansowania inwestycji w nowe zasoby oparte na energii elektrycznej oraz infrastruktury sieciowej.

Co, jeśli infrastruktura elektroenergetyczna nie nadąży za zapotrzebowaniem? – To odbije się na cenach energii – słyszymy nieoficjalnie od naszych rozmówców. Jako potencjalne ryzyko towarzyszące planom KE wskazuje się też utrzymanie przemysłu, który ma ograniczone zdolności do elektryfikacji, takiego jak część hutnictwa czy część sektora chemicznego.

Obawy te tonuje Bartłomiej Orzeł, ekspert związany z ośrodkiem Project Tempo. – Już dziś mamy zbyt rozrośnięte względem możliwości odbioru energii źródła fotowoltaiczne, a jednocześnie dalsza ich rozbudowa nadal się opłaca. Te zasoby będą w stanie zaspokoić znaczną część zapotrzebowania związanego z zasilaniem samochodów elektrycznych, chłodzenia czy bojlerów, a nawet dogrzewania na wiosnę czy jesienią – przekonuje. Argumentem za szybką elektryfikacją jest też jego zdaniem możliwość ograniczenia kosztów związanych z paliwami kopalnymi, w tym infrastruktury do ich przesyłu i dystrybucji. Większym problemem – jak przyznaje – może być zapotrzebowanie o stabilnym profilu związane z przemysłem i centrami danych, dla których zaspokojenia kluczowe będą źródła dyspozycyjne, na czele z atomem. ©℗

Jak sfinansować transformację ciepłownictwa?

ETS Branża ciepłownicza, która odnotowała najlepszy wynik finansowy od lat, docenia propozycję utrzymania Funduszu Modernizacyjnego po 2030 r. Rząd chce **zwiększenia jego wartości**

Aleksandra Hołownia
aleksandra.holownia@infor.pl

– Pozytywnie oceniamy kierunek zmian zaproponowany przez Komisję Europejską – komentował propozycję rewizji systemu EU ETS Jacek Szymczak, prezes Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie (IGCP), podczas spotkania z dziennikarzami. 17 lipca 2026 r. Komisja Europejska zapowiedziała rozwiązania, które mają m.in. zwiększyć dostępność uprawnień do emisji na rynku (m.in. dzięki spowolnieniu tempa ich redukcji czy reformie rezerwy stabilności rynkowej MSR).

Branża ciepłownicza pozytywnie odbiera zwłaszcza zapowiedź utrzymania Funduszu Modernizacyjnego po 2030 r. Ma do niego trafić 280 mln uprawnień, a wsparcie będzie przeznaczone dla 12 krajów, w tym Polski.

– To jest gra o sumie zerowej. Ta walka, w miarę jak system się kurczy, jest coraz ostrzejsza, dlatego że państw członkowskich jest tyle samo, a pozwoleń coraz mniej – wskazuje Krzysztof Bolesta, wiceminister klimatu i środowiska. Podkreśla, że udział Polski w Funduszu Modernizacyjnym jest głównym zwycięstwem na tym etapie. Podczas negocjacji propozycji rewizji wśród priorytetów Polski będzie jednak „zwiększenie komponentów solidarnościowych" (chodzi o Fundusz Modernizacyjny oraz ETS Investment Booster). Pozostałe priorytety to dalsze wypłaszczanie tempa redukcji dostępnych uprawnień oraz zmiana metodologii wyznaczania benchmarków, na podstawie których są przyznawane bezpłatne uprawnienia do emisji. Obecnie opierają się one na 10 proc. najbardziej efektywnych instalacji w danym sektorze. – Uważamy, że jest to nietransparentna metoda – mówił Bolesta.

Zarówno IGCP, jak i Polskie Towarzystwo Energetyki Cieplnej (PTEC) wskazują na potrzebę zmiany benchmarków. – Po 2030 r. potrzebny jest odrębny benchmark dla ciepłownictwa systemowego, uwzględniający skalowalność technologii, sezonowość, moce szczytowe i bezpieczeństwo dostaw – uważa Marcin Laskowski, prezes PTEC.

IGCP wskazuje, że zgodnie z nową propozycją KE przydział bezpłatnych uprawnień ma być silniej powiązany z planami inwestycyjnymi i rzeczywistymi redukcjami emisji w branży. 80 proc. z nich ma zostać przyznanych po publikacji planów dekarbonizacyjnych, a 20 proc. po wdrożeniu inwestycji i wykazaniu redukcji emisji.

Marcin Laskowski podkreśla, że „zatrzymanie 20 proc. alokacji bezpłatnych uprawnień do czasu zakończenia pięcioletniego okresu inwestycyjnego przekształca część wsparcia w późniejszą refundację, zamiast zapewniać kapitał wtedy, gdy inwestycja jest realizowana".

IGCP apeluje z kolei o dalsze działania na rzecz stabilizacji cen – ustanowienie korytarza cenowego dla uprawnień do emisji, wyłączenie instytucji finansowych z udziału w systemie czy kontynuację planów neutralności klimatycznej co najmniej do 2035 r. i zwiększenie dostępnego w ich ramach wsparcia.

Marcin Laskowski zauważa, że w 2025 r. przedsiębiorstwa ciepłownicze przeznaczyły na modernizację, rozwój i ochronę środowiska rekordowe 5,59 mld zł. Z analiz PTEC wynika jednak, że łączne nakłady konieczne do transformacji polskiego ciepłownictwa systemowego do 2050 r. wyniosą od 299 mld do 466 mld zł. – Skala rocznych inwestycji musi więc wielokrotnie wzrosnąć – podkreśla.

Według najnowszego raportu Urzędu Regulacji Energetyki wydatki na modernizację były w 2025 r. najwyższe od czterech lat. Przyczyniły się do tego najlepsze od lat wyniki finansowe

Piotr Kleinschmidt z Forum Energii podkreśla jednak, że poprawy wyniku sektora ciepłowniczego w 2025 r. nie traktowałby jako dowodu jego trwałego uzdrowienia. – To w dużej mierze efekt regulacyjnego wahadła, czyli opóźnionej transmisji kosztów do taryf. Kiedy gwałtownie rosły ceny paliw i uprawnień do emisji, taryfy nie nadążały za kosztami, co pogarszało sytuację finansową przedsiębiorstw. Po spadku cen paliw ten sam mechanizm przez pewien czas działa w przeciwną stronę. Jest to więc raczej korekta po okresie kryzysowym niż nowa, trwała norma dla sektora – mówi.

W transformacji sektora ma pomóc Fundusz Transformacji Ciepłownictwa. W poniedziałek NFOŚiGW przekazał do konsultacji propozycję wartego 3 mld zł programu.

– Fundusz Transformacji Ciepłownictwa właściwie sygnalizuje cele i kierunki zmian: dekarbonizację źródeł, modernizację sieci oraz integrację OZE i rozproszonych zasobów energii. Budżet co najmniej 3 mld zł jest jednak początkiem, a nie odpowiedzią na całość potrzeb – URE ocenia nakłady konieczne do osiągnięcia neutralności klimatycznej sektora na 300–500 mld zł do 2050 r. – mówi Piotr Kleinschmidt.

Kluczowe będzie według niego systemowe podejście: skoordynowanie różnych źródeł wsparcia oraz stworzenie instrumentów finansowych łączących dotacje, preferencyjne pożyczki i gwarancje. – Dopiero taki montaż finansowy może zapewnić skalę inwestycji potrzebną do transformacji sektora, przy zachowaniu stabilności przedsiębiorstw i akceptowalnych kosztów dla odbiorców – stwierdza. ©℗

eprasa.pl 541f351d5b

Połowa badanych chce dymisji minister zdrowia

SONDAŻ DGP Jolanta Sobierańska-Grenda ma wyraźnie **więcej przeciwników niż zwolenników.** W sondażu SW Research dla DGP dymisji minister zdrowia chce ponad 49 proc. badanych, za jej pozostaniem opowiada się 18,9 proc.

Daria Al Shehabi
daria.alshehabi-krotoska@infor.pl

We wtorek minister zdrowia przedstawiła rządowi propozycje ograniczenia najwyższych wynagrodzeń lekarzy i czasu ich pracy. Zakładają one m.in. maksymalną stawkę 240 zł brutto za godzinę, możliwość pracy do równowartości dwóch etatów oraz odejście od kontraktów, w których wynagrodzenie jest obliczane jako procent od wartości wykonanych procedur. Jak wyjaśniał Donald Tusk, po wprowadzeniu limitów lekarz będzie mógł zarobić maksymalnie 76,8 tys. zł brutto miesięcznie. – Biedy nie ma – ocenił premier.

Rząd próbuje więc odzyskać kontrolę nad jednym z najbardziej obciążających go dziś tematów. Sondaż DGP pokazuje jednak, że sama zapowiedź zmian nie chroni szefowej resortu przed politycznymi kosztami kryzysu.

Dymisja ponad podziałami

Odwołania minister oczekuje niemal połowa badanych, a poparcie dla takiej decyzji utrzymuje się na wysokim poziomie w każdej analizowanej grupie. Najbardziej krytyczne są osoby w wieku od 25 do 34 lat, wśród których dymisji chce 59,1 proc. respondentów. Najniższy wynik odnotowano w grupie osób mających co najmniej 50 lat, ale także tam odwołania minister chce aż 45,6 proc. badanych.

Jeszcze mniejsze różnice widać w podziale według płci. Za odwołaniem Sobierańskiej-Grendy opowiada się 51,1 proc. mężczyzn i 48 proc. kobiet.

Podobny obraz przynosi podział według dochodów. Największe poparcie dla dymisji odnotowano wśród osób zarabiających od 5001 do 7000 zł netto miesięcznie – odejścia minister zdrowia chce 56,6 proc. respondentów. Najniższy wynik, 46,5 proc., pojawia się w grupie osiągającej od 3001 do 5000 zł miesięcznie. Wśród badanych z dochodem do 3000 zł za odwołaniem minister opowiada się 46,6 proc., a wśród zarabiających powyżej 7000 zł – 48,2 proc. W każdym przedziale dochodowym zwolennicy dymisji stanowią największą grupę.

Zdaniem Błażeja Chorosia, politologa z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, tak równomierny rozkład odpowiedzi wskazuje, że oczekiwanie zmiany nie zatrzymuje się na granicy między elektoratem rządowym a opozycyjnym. Dymisji chce więc również część wyborców koalicji. Dla premiera oznacza to, że odwołanie Sobierańskiej-Grendy mogłoby zostać przedstawione jako odpowiedź na szersze społeczne niezadowolenie, a nie ustępstwo wobec politycznych przeciwników.

Dlaczego zachowała stanowisko?

Na taki ruch może być jednak za późno. Decyzja podjęta bezpośrednio po ujawnieniu nieprawidłowości pozwoliłaby Donaldowi Tuskowi pokazać, że szybko wyciąga konsekwencje. Dziś zmiana w resorcie wyglądałaby raczej na spóźnioną reakcję na narastającą presję. – Taka dymisja mogłaby poprawić poziom satysfakcji z działań premiera. Ale czas na to, by po wybuchu afery premier zamanifestował szybkie i zdecydowane działania, już minął – ocenia politolog.

Brak decyzji może mieć również bardziej praktyczne wytłumaczenie. Kierowanie resortem zdrowia w czasie narastających problemów systemu oznacza polityczne przejęcie odpowiedzialności za kryzys, którego nie da się szybko rozwiązać.

– Sytuacja była dosyć oczywista, pytanie więc, dlaczego do tej dymisji nie doszło. Być może nie ma wielu chętnych na stanowisko ministra zdrowia i firmowanie swoim nazwiskiem kłopotów systemu, które na pewno będą wykorzystywane przed wyborami – dodaje dr Błażej Choroś.

Badanie zostało przeprowadzone 14 i 15 lipca przez SW Research dla DGP na próbie 804 dorosłych Polaków. ©℗

W ostatnim czasie media ujawniły wiele nieprawidłowości w ochronie zdrowia. Ministerstwo Zdrowia odpowiedziało zapowiedzią szeroko zakrojonych reform. Jakie powinny być dalsze losy minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy? (proc.)

Źródło: SW Research dla DGP (data badania: 14–15 VII 2026 r.) LR ©℗

Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

TEKST PROMOCYJNY

PANORAMA GOSPODARCZA

POL-TAX – bezpieczna firma zaczyna się od wiarygodnych liczb

Cyfryzacja podatków, rosnące wymagania regulatorów i presja kosztowa zmieniają rolę księgowości, audytu oraz doradztwa prawno-podatkowego. Jak wskazuje Hanna Blajer, prezes Grupy POL-TAX, usługi te nie są już wyłącznie administracyjnym zapleczem biznesu. Powinny chronić zarząd przed ryzykiem i wspierać go w podejmowaniu decyzji.

Regulacje podnoszą koszt, ale też jakość

Hanna Blajer, Partner zarządzający Grupy POL-TAX, określa 2025 r. jako „wymagający". Rosły oczekiwania klientów, którzy potrzebują szybkiej odpowiedzi na coraz bardziej złożone pytania, a firmy audytorskie funkcjonują pod silną presją regulacyjną i muszą dokładnie dokumentować sposób wykonania każdego zlecenia.

Punktem zwrotnym była ustawa z 11 maja 2017 r. o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym. Nadzór nad rynkiem sprawuje Polska Agencja Nadzoru Audytowego, oceniająca nie tylko rezultat badania, lecz także niezależność audytora, organizację pracy i jakość procedur. Od 1 stycznia 2023 r. firmy audytorskie stosują nowe standardy zarządzania jakością, obejmujące identyfikację ryzyk, monitoring i działania korygujące.

Dla klientów oznacza to więcej pytań i uzgodnień, a dla audytorów większą pracochłonność oraz inwestycje w kompetencje. Nie jest to jednak dokumentacja pozbawiona celu. Rzetelne badanie ogranicza ryzyko, że banki, inwestorzy i właściciele oprą decyzje na danych, które nie pokazują rzeczywistej kondycji przedsiębiorstwa.

KSeF testuje procesy, nie tylko oprogramowanie

W 2026 r. największą zmianą operacyjną stał się Krajowy System e-Faktur. Obowiązek korzystania z KSeF jest wdrażany etapami, a przedsiębiorcy muszą dostosować nie tylko systemy księgowe, lecz także obieg dokumentów, zakresy odpowiedzialności i procedury wewnętrzne.

Zdaniem Hanny Blajer firmy były do tej zmiany przygotowane lepiej, niż początkowo zakładano. Pomogły przesunięcia terminów, szkolenia i wcześniejsza cyfryzacja finansów. Największym problemem nie okazała się obsługa systemu, lecz koszt integracji, aktualizacji programów, uporządkowania obiegu dokumentów i nadania właściwych uprawnień.

KSeF ujawnia słabości organizacyjne. Jeżeli odpowiedzialność za fakturę, akceptację kosztu i dekretację jest rozproszona, technologia nie naprawi procesu, lecz szybciej pokaże jego niespójność. Dlatego nowoczesny outsourcing księgowy powinien obejmować projektowanie obiegu informacji, kontrolę danych, zarządzanie dostępami i procedury awaryjne.

Audyt jako inwestycja w wiarygodność

Wielu przedsiębiorców nadal traktuje badanie sprawozdania jako obowiązek ustawowy albo warunek postawiony przez bank.

Tymczasem dobrze przeprowadzony audyt pozwala wykryć błędy w wycenie aktywów, rezerwach, należnościach czy ujmowaniu przychodów, zanim przełożą się na spór podatkowy, utratę finansowania lub błędną decyzję właścicielską.

„Przede wszystkim jest to dla właściciela i prezesa poczucie bezpieczeństwa" – podkreśla Hanna Blajer. Jak zaznacza, badanie pozwala zarządowi dostrzec ryzyka, nieprawidłowości oraz obszary wymagające korekty. Zweryfikowane księgi i sprawozdanie finansowe stają się również istotnym potwierdzeniem jakości informacji przedstawianych bankom, inwestorom i instytucjom finansującym.

Znaczenie audytu rośnie przy pozyskiwaniu kredytu, dotacji, wejściu inwestora, sprzedaży przedsiębiorstwa lub przygotowaniu sukcesji. Zweryfikowane sprawozdanie nie gwarantuje powodzenia transakcji, ale zwiększa wiarygodność danych i ogranicza asymetrię informacji.

W firmach rodzinnych równie ważnym ryzykiem jak zadłużenie może być brak sukcesora albo uzależnienie kluczowych procesów od jednej osoby. Doradca powinien więc łączyć perspektywę księgową, podatkową, prawną i właścicielską.

AI przyspieszy pracę, ale nie przejmie odpowiedzialności

Sztuczna inteligencja już wspiera analizę dokumentów, wyszukiwanie przepisów, identyfikowanie anomalii i automatyzację powtarzalnych czynności. Oznacza to mniejszą pracochłonność i możliwość analizowania większych zbiorów danych, ale nie koniec zawodu księgowego czy biegłego rewidenta.

W audycie kluczowe pozostają zawodowy osąd, sceptycyzm, znajomość działalności klienta i odpowiedzialność za opinię. Algorytm może wskazać nietypową transakcję, lecz nie rozstrzygnie samodzielnie, czy wynika ona z błędu, oszustwa, specyfiki branży czy uzasadnionej decyzji gospodarczej. Im więcej automatyzacji, tym ważniejsze stają się kontrola źródeł, poufność i weryfikacja wyników.

Outsourcing nowej generacji

Rynek zmierza w stronę zintegrowanej obsługi, w której księgowość, podatki, audyt i prawo tworzą jeden system bezpieczeństwa. Klient nie potrzebuje już wyłącznie poprawnej deklaracji. Oczekuje wczesnego ostrzeżenia, interpretacji danych i rekomendacji uwzględniającej skutki finansowe, podatkowe oraz prawne.

To także kierunek rozwoju Grupy POL-TAX. Doświadczenie organizacji budowanej przez blisko ćwierć wieku pokazuje, że przewaga w usługach profesjonalnych nie wynika wyłącznie ze znajomości przepisów. Tworzą ją jakość procesów, rozwój kompetencji, stabilność zespołu i etyka. W warunkach permanentnej zmiany właśnie one decydują, czy doradca pozostanie wykonawcą obowiązków, czy stanie się realnym partnerem zarządu.

Jakub Wójcik

https://panorama-gospodarcza.gazetaprawna.pl/

eprasa.pl 541f351d5b

DGP Dziennik Gazeta Prawna Magazyn na Weekend

Luksusowe choroby

Czytaj

Wojciech Kubik
wojciech.kubik@infor.pl

Rząd szykuje nas na rosyjskie prowokacje

BEZPIECZEŃSTWO Aktywność służb Federacji Rosyjskiej odnotowano w kilku państwach UE. Z danych, do których dotarł DGP, wynika, że w ostatnich tygodniach **uwaga Moskwy znów zaczęła się skupiać na Polsce**

fot. Paweł Supernak/PAP

Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz zwraca uwagę na aktywność rosyjskiej propagandy

Informacje o możliwej rosyjskiej prowokacji przekazał we wtorek wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Po posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów ds. Bezpieczeństwa Narodowego zwrócił on uwagę na zagrożenie atakiem przy użyciu ukraińskich dronów, których część miała wpaść w ręce Rosjan.

– Te statki powietrzne mogą być użyte w prowokacyjny sposób przez Rosję przeciwko wschodniej flance NATO, przeciwko państwom bałtyckim, Finlandii, Rumunii, ale również przeciwko Polsce – ostrzegł wicepremier. Zwrócił też uwagę na aktywność rosyjskiej propagandy, wykorzystującej polsko-ukraiński konflikt, którego początkiem było nadanie jednej z ukraińskich jednostek wojskowych nazwy „bohaterów UPA".

W infosferze wzrost aktywności „kont powiązanych z Federacją Rosyjską oraz Białorusią" odnotował również Ośrodek Analizy Dezinformacji NASK. Jak poinformowało DGP Ministerstwo Cyfryzacji, od 1 do 13 lipca w mediach społecznościowych szczególnie aktywne stały się konta, które podkreślały wrogi stosunek Ukraińców do Polaków, oskarżały polskie władze o relatywizowanie rzezi wołyńskiej, a także zarzucały celowe rozbrajanie Polski przez przekazanie Kijowowi rakiet PAC-3 do systemów Patriot.

– W narracjach podkreślano, że decyzja miała zostać podjęta potajemnie przez polskie władze, a przekazany sprzęt przedstawiano jako kluczowy dla bezpieczeństwa państwa. W konsekwencji sugerowano, że Polska świadomie osłabia własne zdolności obronne, przedkładając wsparcie dla Ukrainy nad bezpieczeństwo swoich obywateli – poinformowała DGP Aleksandra Milczarek z Biura Komunikacji MC.

Nie maleje też liczba kierowanych w stronę Polski cyberataków. Do końca czerwca jednostki NASK i MON zanotowały ok. 140 tys. incydentów (dla porównania: w całym 2025 r. było ich 267 tys.). Wzrastająca liczba cyberataków i uaktywnienie się prorosyjskiej propagandy nie dziwi Mirosława Maja, eksperta ds. cyberbezpieczeństwa i byłego szefa CERT Polska. Wskazuje on, że Rosjanie „są wyspecjalizowani w łączeniu cyberoperacji z operacjami wpływu", ale zaleca też, by z ostrożnością przyjmować wiadomości o wzroście liczby zauważonych incydentów.

– W ciemno obstawiam, że w następnych latach w Polsce nie ma innej możliwości niż odnotowywanie stale rosnącej łącznej liczby incydentów – mówi DGP Maj. Łatwiejsze zauważanie ataków ma być związane z wejściem w życie Krajowego Systemu Cyberbezpieczeństwa i implementowaniem unijnej dyrektywy NIS2. Spowoduje ona, że ok. 200 tys. firm zostanie zmuszonych do wzmocnienia monitoringu sieci i tym samym uzyska lepszy obraz tego, co wokół nich się dzieje.

Wzmagające się ataki na unijne sieci wyczerpały niedawno cierpliwość zachodnich polityków. Do ministerstw spraw zagranicznych Francji, Holandii, Niemiec i Finlandii wezwano rosyjskich ambasadorów, by na ich ręce złożyć protest przeciwko powtarzającym się cyberatakom. Impuls dał szef francuskiej dyplomacji, Jean-Noël Barrot, ujawniając 13 lipca dane o rosyjskich atakach na ministerstwa, placówki dyplomatyczne, firmy i elementy infrastruktury krytycznej.

Wśród wymienionych przez niego celów znalazła się polska infrastruktura kolejowa (ataki z 2024 r.). Za przeprowadzeniem wielu operacji sabotażowych stać ma rosyjska grupa Turla, powiązana z 16. Centrum FSB, a część ataków miała się zacząć jeszcze w 2017 r. Umieszczone w systemach oprogramowanie szpiegowskie miało działać nawet przez osiem lat. W ocenie Mirosława Maja nie oznacza to, że przez ten czas zachodnie służby nic nie wiedziały.

– Średni czas pomiędzy skutecznym zaatakowaniem infrastruktury a jej wykryciem w operacjach klasy APT (długotrwały atak cybernetyczny) podaje się na prawie 300 dni. Niektóre są wykrywane niemalże bezpośrednio, a inne nawet po wielu latach. Trzeba jednak pamiętać, że siedzenie w infrastrukturze polega na tym, że napastnik stara się przez lata zdobywać kolejne wewnętrzne bastiony – mówi ekspert.

Federacja Rosyjska w wydanym 17 lipca oświadczeniu odrzuciła te zarzuty, określając je jako „absurdalne", i podkreśliła, że pochodzą z kraju, który „dostarcza broń reżimowi w Kijowie i udostępnia mu dane satelitarne i wywiadowcze". Niezrażona tym Unia Europejska, wspólnie z Wielką Brytanią, postanowiła działać i nałożyła sankcje na dziewięć osób związanych z atakami i na czterech dostawców usług hostingowych.

Ujawnienie skali rosyjskich cyberataków na państwa UE, a także rosyjskich planów związanych z użyciem ukraińskich dronów może być, w ocenie płk Grzegorza Małeckiego, byłego szefa Agencji Wywiadu, zamierzonym działaniem. Chodzi o uderzenie wyprzedzające, mające „zniechęcić przeciwnika i osłabić efekt, jeśli taka operacja zostanie przeprowadzona". Ekspert nie ma jednak wątpliwości, że w najbliższym czasie Polska może się znaleźć na celowniku rosyjskich służb.

– Polska jest logicznym celem ataku, gdyż jest istotnym elementem koalicji proukraińskiej, a jednocześnie jest w bardzo delikatnym momencie, jeśli chodzi o sytuację wewnętrzną na tle politycznym, z narastającymi postawami radykalnymi i antyukraińskimi. Ryzyko, że będziemy celem jakiegoś ataku, systematycznie utrzymuje się na wysokim poziomie i będzie wzrastało – ocenia w rozmowie z DGP Grzegorz Małecki. ©℗

Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

AUTOPROMOCJA

eprasa.pl 541f351d5b

Zeszłoroczne obniżki stóp były przedwczesne

ROZMOWA **Tyrowicz:** Rynek pracy charakteryzuje się nieprawdopodobną odpornością. Nie wrócimy szybko do dwucyfrowych nominalnych dynamik płac, ale też nic na naszym rynku pracy nie jest takie jak przez ostatnie 30 lat

Czy lipcowa projekcja NBP sprzyja bardziej stabilizacji stóp procentowych w najbliższych kwartałach, czy może ich redukcji, np. już po wakacjach?

Zanim przejdziemy do nowej projekcji, należałoby rozważyć sekwencję poprzednich. To pozwala nam ocenić, na ile dobrze rozumiemy procesy gospodarcze oraz co się faktycznie w tych procesach zdarzyło. Gdy w maju 2025 r. Rada Polityki Pieniężnej rozpoczęła obniżanie stóp procentowych, miała pewne oczekiwania co do zachowania inflacji cen żywności, inflacji bazowej (bez cen żywności i energii – red.) oraz innych zmiennych w gospodarce. Przeanalizujmy to, co się wydarzyło, gdy RPP zaczęła obniżać stopy procentowe. Inflacja usług bardzo powoli się obniżała, a po obniżkach wróciła do wysokich poziomów sprzed roku. To komponent w większości związany z popytem krajowym.

Dlaczego do tego doszło? Rok temu rodziny w Polsce oczekiwały niższej inflacji na następne 12 miesięcy niż dzisiaj, a jednocześnie stopy procentowe były wyższe. Z tych dwóch powodów mamy de facto dużo większe poluzowanie polityki pieniężnej, niż mogłoby się wydawać. Na dziś rodzinom w Polsce wydaje się, że lepiej wydać pieniądze od razu, niż próbować je zaoszczędzić, bo stopę zwrotu z oszczędności widzą w kategoriach realnych jako ujemną. Rok temu o tej porze przedsiębiorcy oczekiwali małego wzrostu cen własnych oraz małego wzrostu kosztów w porównaniu z tym, czego oczekują dzisiaj. Te odpowiedzi są całkowicie niezależne od geopolityki. Wzrost oczekiwań inflacyjnych firm zaczął się przed agresją USA na Iran.

Czy RPP w świetle lipcowej i listopadowej projekcji inflacyjnej z ubiegłego roku dokonała zbyt odważnych cięć stóp procentowych, mimo że obie projekcje pokazywały do końca ich horyzontu zejście inflacji do celu: listopadowa do 2,5 proc., lipcowa do 2,4 proc.?

Zeszłoroczne obniżki stóp procentowych okazały się na tyle proinflacyjne, że moim zdaniem były przedwczesne. Rok temu analizy NBP przewidywały, że tempo wzrostu cen żywności będzie się stopniowo obniżać, ale prognoza na 2026 r. zakładała inflację cen żywności na poziomie 3,6 proc. Mamy wzrost o 0,8 proc. To pomaga inflacji stwarzać wrażenie, że jest okej pomimo wzrostu inflacji cen usług. Obecna sytuacja z korzystnymi cenami wieprzowiny na rynkach globalnych naprawdę nie uzasadnia obniżek sprzed roku.

Drugi ważny powód to ten, że rok temu o tej porze analitycy nie widzieli jeszcze w danych tzw. drugiego szoku chińskiego, czyli dużego wpływu tanich produktów chińskich na zakupy firm i konsumentów w Polsce i Europie. Prezydent Donald Trump zmienił politykę handlową Stanów Zjednoczonych, a Chiny zareagowały przeniesieniem możliwości eksportowych na inne rynki, w tym do Europy. To generowało znaczące tempo obniżenia cen towarów nieżywnościowych w drugiej połowie 2025 r. Na razie to efekt jednorazowy: konsumenci i firmy zastąpili częściowo droższe produkty ze świata ich tańszymi zamiennikami z Chin. Żeby inflacja się obniżyła, ceny tańszych produktów chińskich muszą w ujęciu rocznym rosnąć wolniej niż droższych produktów europejskich. Dopiero w drugiej połowie 2026 r. zobaczymy, czy przyspieszenie procesów inflacyjnych w Chinach przekłada się na ich politykę eksportową. Krótko mówiąc, rok temu RPP nie wiedziała, że zostanie tak pozytywnie zaskoczona cenami towarów z Chin. Dzisiaj wiemy, że efekt jednorazowy się kończy, a inflacja w Chinach mości się na razie dość wygodnie.

Można się pokusić o stwierdzenie, że za dezinflacją stał import tanich towarów z Chin, co zostało odzwierciedlone w tak korzystnym obrazie tegorocznej marcowej projekcji NBP? Projekcja z marca, przed wybuchem konfliktu na Bliskim Wschodzie, prognozowała zejście inflacji już w całym jej horyzoncie w kierunku celu – a nawet poniżej celu NBP – czyli do 2,3 proc. na koniec jej horyzontu w 2028 r.

Stawia pani tezę, że co prawda analitycy NBP zakładali, iż wszystko się ułoży i uspokoi, ale świat zaskoczył ich pozytywnie i w sumie wyszło na jedno. Ja próbuję powiedzieć, że zaskoczenia zaskoczeniami, ale kluczowe procesy, które nie zależą od procesów globalnych i decyzji rządu, wyglądają dziś gorzej, niż wynikało z projekcji z 2025 r., a nawet z marca tego roku. I nawet dobre wiadomości są miarą błędu po stronie RPP i dowodem na przedwczesność obniżek. Przykładowo: ceny żywności rosną dzisiaj dużo wolniej niż przed rokiem, ale proszę zauważyć, że w Polsce rosną one najszybciej na tle całego regionu. Podobnie zaczyna wyglądać sytuacja z cenami na rynkach producenckich.

Czy istnieje ryzyko dla wzrostu inflacji konsumenckiej w 2027 r. ze strony cen żywności?

Przyjmując moją interpretację, że obniżki stóp procentowych były przedwczesne, a popyt w Polsce pozostaje bardzo silny, to nie ma aż takiego znaczenia, co się będzie działo na rynkach globalnych, bo w Polsce spadki będą mniejsze, a wzrosty większe niż średnio w krajach strefy euro i w naszym regionie Europy. W innych krajach regionu producenci muszą bardziej liczyć się z preferencjami konsumentów. U nas popyt wciąż jest na tyle silny, że konsumenci są skłonni zaakceptować wyższe ceny – to żyzny grunt pod inflację.

Na ile rynek pracy generuje jeszcze impulsy proinflacyjne lub może być przyczyną wystąpienia spirali cenowo-płacowej w niedalekiej przyszłości? RPP nie obawia się już nadmiernego wzrostu płac?

Analitycy przed rokiem zakładali znaczne pogorszenie sytuacji na rynku pracy, w tym w szczególności spowolnienie w tempie wzrostu wynagrodzeń oraz dalsze spadki zatrudnienia przy wzrostach bezrobocia. Wzrosty bezrobocia się nie wydarzyły, a spadki zatrudnienia dotyczą wyłącznie pewnych segmentów rynku pracy. Wynagrodzenia bardzo silnie przyspieszają. Bierze się to z dużego wzrostu nakładów inwestycyjnych i po stronie firm,

fot. Wojtek Górski

Joanna Tyrowicz, członkini Rady Polityki Pieniężnej

i w sektorze publicznym. Ruszają różnego rodzaju projekty, programy publiczne, zwłaszcza w sektorze zbrojeniowym. To generuje popyt na pracę, a podaż pracy się kurczy. Trudno się spodziewać, by w takich warunkach dynamika płac pozostawała na historycznie niskich poziomach. Inna sprawa, że wynagrodzenia w naszej gospodarce rosną szybciej, niż sugerowałyby to dane z sektora przedsiębiorstw.

Dynamika zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw od ponad roku utrzymuje się na ujemnym poziomie ok. 0,9 proc. w podmiotach, w których jest zatrudnione powyżej dziewięciu osób w przeliczeniu na etaty. To nie oznacza schładzania rynku pracy?

Czy są branże, w których maleje popyt na pracę? Nie wydaje mi się. Czy są modele biznesowe w poszczególnych branżach, w których maleje popyt na pracę? Tak, ale w tych samych branżach są modele biznesowe, które potrzebują większej liczby pracowników. Bardzo ciekawym przypadkiem jest handel, w którym łącznie liczba pracowników bardzo powoli, ale jednak maleje. Za to rosną duże sieci handlowe, z dosłownie tysiącami niezaspokojonych wakatów każda. Po prostu następuje przesunięcie od modelu małych pracodawców w kierunku sieci. Niektóre modele biznesowe nie mają racji dalszego bytu. Tam zwalnia się pracowników, ale w danych ZUS widać, że liczba osób pracujących w ostatnich latach systematycznie rośnie, i to pomimo niekorzystnych procesów demograficznych. Mocno maleje zatrudnienie w rolnictwie, co w większości wynika z procesów demograficznych w tej branży, ale może być przesłanką do pożądanego wzrostu wydajności. Mamy duże przesunięcia strukturalne w poszczególnych segmentach rynku pracy. Ten sztorm jest trudny do scharakteryzowania, do uchwycenia, szczególnie wobec naprawdę wyjątkowo niskiej na tle europejskim jakości danych i przy tym, że w Polsce wciąż nie ma sprawnego pośrednictwa pracy.

Procesy zachodzące na rynku pracy należą do istotnych czynników ryzyka w prowadzeniu polityki pieniężnej?

Sytuacja na rynku pracy z perspektywy RPP na pewno nie uspokaja, a z perspektywy pracowników to okres bardzo dużych zmian. Na pewno nasz rynek pracy nie przypomina tego z lat 2023–2024. Ale w kategoriach realnych wynagrodzenia w ubiegłym roku rosły szybciej niż w 2024 r. Z jednej strony widzimy pewnego rodzaju osłabienie popytu na pracę, ale cały czas mówimy o rosnącym popycie, nie o jego spadku. To, że przyrost liczby miejsc pracy jest większy niż liczba likwidowanych stanowisk, przy cały czas ujemnych procesach demograficznych i relatywnie wysokich dynamikach płac, wskazuje, że na razie rynek pracy charakteryzuje się nieprawdopodobną odpornością.

Nie wrócimy szybko do dwucyfrowych nominalnych dynamik płac, ale też nic na naszym rynku pracy nie jest takie jak przez ostatnie 30 lat. Być może prawdą pozostanie stały wzrost zatrudnienia w usługach, ale pojawia się również istotny powrót do zatrudnienia w przemyśle. Zatrudnienie cywilne w armii przez ostatnie dwa lata wzrosło o 100 tys. osób.

Przy niewiadomych dotyczących cen żywności, które obecnie rosną najsilniej w regionie, i rynku pracy, gdzie dynamika płac wciąż jest podwyższona, widzi pani możliwości, by w najbliższych miesiącach pojawiła się przestrzeń do obniżek stóp procentowych?

Inflacja bazowa na poziomie 3 proc., która nie chce się obniżyć – to jest trzy razy tyle, co nasza długookresowa średnia z ostatnich 20 lat. Wynagrodzenia rosnące na poziomie 6 czy 7 proc. są również dużo powyżej długookresowej średniej, a także powyżej tempa wzrostów wynagrodzeń spójnego z celem inflacyjnym. Nie ustabilizowaliśmy jeszcze procesów cenowych na tyle, by uznać, że przyszedł czas na obniżki stóp procentowych, a one już zostały przez większość RPP bardzo obniżone. Obecnie mamy co prawda wyższy poziom stóp procentowych nominalnych niż przed agresją Rosji na Ukrainę, więc nie ma zagrożenia takiego wybuchu inflacji jak w 2022 roku, ale w kategoriach realnych, czyli z uwzględnieniem oczekiwań inflacyjnych konsumentów, firm czy nawet profesjonalnych analityków, stopy procentowe w Polsce pozostają w tej chwili na poziomie stymulującym gospodarkę, nawet nie neutralnym, nie mówiąc o restrykcyjności.

Projekcja lipcowa prognozuje jeszcze na ten rok solidny wzrost PKB rzędu 3,7 proc. i spowolnienie aktywności gospodarczej w przyszłym i w 2028 r. do odpowiednio 2,8 proc. i 3 proc. w ujęciu rocznym. Może polityka pieniężna powinna być stymulująca, by gospodarka nie traciła swego solidnego impetu?

Popatrzmy, jaka jest przewidywana ścieżka konsumpcji prywatnej. Konsumpcja rośnie – zgodnie z prognozami NBP, MFW i wielu innych instytucji badawczych i międzynarodowych – na relatywnie wysokich poziomach, a ten wzrost pozostaje względnie stały w całym horyzoncie projekcji i w horyzoncie wszystkich prognoz, które do tej pory widziałam. Do tego poprawia się nasz bilans handlowy. Skąd więc prognozy niższych dynamik PKB? Analitycy widzą wynikające z horyzontów unijnych i terminów KPO przyspieszenie inwestycji w tym roku oraz ich spowolnienie z tych samych powodów w przyszłym roku. To czysto mechaniczne efekty, bez związku z polityką pieniężną i z tym, jak funkcjonuje się rodzinom i firmom w Polsce. ©℗

Rozmawiała Renata Oljasz

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

eprasa.pl 541f351d5b

PKP Intercity: usterki, opóźnienia i rekordy przewozów

TRANSPORT Przewoźnik spodziewa się, że w tym roku obsłuży **największą w historii** liczbę 96 mln pasażerów

Krzysztof Śmietana
krzysztof.smietana@infor.pl

W tym roku pasażerowie mocno skarżą się na poziom usługnarodowego przewoźnika. W styczniu tylko 53,4 proc. pociągów dojechało do stacji końcowej punktualnie lub z niewielkim opóźnieniem wynoszącym do 6 min. Rok wcześniej wskaźnik punktualności wynosił 74,4 proc. Wczesną wiosną tego roku było lepiej, bo ok. trzech czwartych pociągów docierało o czasie. Jednak w czerwcu wskaźnik punktualności spadł do 58 proc. (w czerwcu 2025 r. – 75,5 proc.). Zimą ruch paraliżowały mróz i śnieżyce, a na początku lata fala upałów, kiedy to temperatura sięgała niemal 40 st. C.

Dodatkowo w ostatnich miesiącach dla PKP Intercity problemem jest też konieczność obniżenia prędkości w przypadku 680 wagonów (to 40 proc. użytkowanych przez przewoźnika wagonów). To skutek bardzo groźnego zdarzenia z końca kwietnia tego roku, kiedy to w jednym wagonie składu TLK „Żeglarz" pękła obręcz koła. Od razu prędkość w pociągach z kołami tego typu została obniżona ze 160 do 140 km/h. Po badaniach przeprowadzonych w Instytucie Kolejnictwa tę prędkość 26 czerwca podwyższono do 150 km/h. Eksperci uznali, że wagony posadowione na przestarzałych wózkach o oznaczeniu 4ANc„S" nie mogą jeździć szybciej. Wydłużony czas przejazdu ma być uwzględniony dopiero od wrześniowej korekty rozkładu jazdy.

Janusz Malinowski, szef PKP Intercity, wskazuje jednak, że za ostatnią falę opóźnień w większości przypadków nie odpowiadał przewoźnik. Przyczyną były głównie awarie sieci trakcyjnej i problemy z zasilaniem, za co odpowiada spółka PKP Polskie Linie Kolejowe. Do wielkich kłopotów dochodziło do tego na wielu kluczowych liniach. Przykładowo usterka sieci trakcyjnej na ruchliwej trasie Warszawa–Gdańsk i całkowite zatrzymanie tam ruchu na 30 min spowodowały łączne opóźnienia pociągów wynoszące 2,5 tys. min.

– Część infrastruktury w zakresie sieci trakcyjnej wymaga przeprojektowania pod wyższą temperaturę. Część wymaga bardziej intensywnych przeglądów – mówi Malinowski. Podczas trudnych warunków na kluczowych węzłach dyżurują lokomotywy spalinowe, które w razie problemów z siecią przepychają skład z odcinka objętego awarią. Szef PKP Intercity przyznaje jednak, że takich lokomotyw jest mało, a większość z nich nie jest przystosowana do tego, żeby przekazywać prąd do wagonów. W efekcie w wagonach nie działa klimatyzacja.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska/Forum

Władze PKP Intercity narzekają, że dostępnych obecnie jest tylko 12 składów Dart

Dodatkowo awarie zasilania i sterowania ruchem występują dość często na liniach modernizowanych, np. na trasie z Gdyni do Słupska.

W ostatnim czasie głośno było też o awariach taboru PKP Intercity, np. wagonów w składzie „Adriatic Express" do Chorwacji i Słowenii. Janusz Malinowski twierdzi, że usterki dotyczą głównie klimatyzacji. – O ile zimą mieliśmy znaczący wzrost liczby awarii, o tyle latem poza usterkami klimatyzacji awarii nie mamy. Znacząco spadła liczba awarii z układem biegowym wagonów. Rzadziej niż w poprzednich latach występują też usterki w lokomotywach, bo obsługę przejęły nowsze pojazdy – twierdzi prezes PKP Intercity.

Przyznaje jednak, że jest kłopot z dostępnością niektórych zespolonych składów elektrycznych. Najgorzej jest w przypadku Dartów, które wyprodukowała Pesa. Na 20 składów dostępnych jest obecnie 12. Pozostałe są w naprawach lub przeglądach. W przypadku Flirtów (Stadler) dostępnych jest 26 z 32 pociągów, a w przypadku Pendolino (Alstom) 18 z 20.

Mimo opóźnień i awarii zimą i na początku lata PKP Intercity przewiozło w pierwszym półroczu rekordowe 44,7 mln pasażerów. To o 11 proc. więcej niż w tym samym okresie 2025 r. Władze spółki spodziewają się, że na koniec roku liczba podróżnych też pobije rekord i osiągnie 96 mln (w 2025 r. było ich 89,2 mln). Te wzrosty są możliwe dzięki większej liczbie wagonów (latem jest ich 1660) oraz skróceniu czasu podróży na niektórych trasach. ©℗

REKLAMA

Forum Ekonomiczne w Karpaczu –europejska platforma dialogu

Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Architektura nowego porządku – stabilność w czasach zmian", które odzwierciedla skalę wyzwań, przed jakimi stoi dziś Europa i Świat.

W obliczu narastających napięć geopolitycznych – wojny w Ukrainie, konfliktów na Bliskim Wschodzie oraz zmieniającego się układu sił na arenie międzynarodowej – państwa i organizacje międzynarodowe poszukują nowych mechanizmów zapewnienia bezpieczeństwa, odporności i stabilnego rozwoju. Ta tematyka będzie osią XXXV Forum Ekonomicznego w Karpaczu, które odbędzie się w dniach 8–10 września. Ale lista zagadnień, jakich będą dotyczyć debaty i spotkania, będzie dużo szersza.

Eksperci o przyszłości

Wśród gości specjalnych konferencji znajdą się wybitni eksperci i liderzy opinii z całego świata. Do Karpacza przyjedzie m.in. Mads Nissen, wielokrotny laureat World Press Photo, którego nagradzane fotografie będzie można zobaczyć na specjalnej wystawie. W wydarzeniu weźmie udział także amerykański geopolityk i publicysta Hal Brands, profesor Johns Hopkins University i komentator Bloomberg Opinion.

Tematyce nowych technologii i sztucznej inteligencji poświęcone będą wystąpienia prof. Nicole Alexander, byłej dyrektorki globalnego marketingu firmy Meta, obecnie wykładającej na Columbia University i New York University. O przyszłości przemysłu kosmicznego i geopolityce kosmosu opowie włoski dziennikarz Emilio Cozzi, szef działu ekonomii kosmicznej „Forbes Italia".

Wśród prelegentów znajdą się Sera Koulabdara, prezeska organizacji Legacies of War, prof. Dirk Oschmann, autor bestsellerowej książki poświęconej współczesnym podziałom społecznym w Niemczech oraz prof. Asim Khwaja z Harvard Kennedy School, który przedstawi perspektywy rozwoju na styku sztucznej inteligencji i technologii kwantowych.

Wydarzenia merytoryczne

Program konferencji obejmuje ponad 500 wydarzeń merytorycznych ogniskujących się wokół kilku obszarów tematycznych, takich jak m.in.: AI Forum, Forum Cyfryzacji, Forum Ochrony Zdrowia, Forum Regionów, Forum Polska-Czechy, Forum Polsko-Chińskie, Gospodarka, Polityka Międzynarodowa i Bezpieczeństwo, Społeczeństwo oraz Zrównoważony Rozwój.

W poprzedniej edycji Forum Ochrony Zdrowia w uczestniczyło ponad 750 przedstawicieli sektora z Polski, Europy i USA. Forum Regionów zgromadziło ponad 1000 reprezentantów samorządu terytorialnego.

Konferencja jest także miejscem debat w których uczestniczy ponad 500 ekspertów z przeszło 150 uczelni i instytutów badawczych, którzy już dziś poszukują innowacyjnych odpowiedzi na wyzwania przyszłości. W programie nie zabraknie prezentacji, takich jak m.in. Raport SGH i Forum Ekonomicznego, tradycyjnie otwierający wydarzenie. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie Głównym jest partnerem merytorycznym forum.

W tym roku organizatorzy Forum Ekonomicznego w Karpaczu liczą na pobicie rekordu frekwencji

Forum Ekonomiczne w Karpaczu to nie tylko przestrzeń do wymiany poglądów i debat, lecz także wydarzenie networkingowe. W ubiegłym roku współtworzyło je 355 partnerów, w tym 146 partnerów biznesowych i 110 instytucjonalnych.

Spodziewany kolejny rekord

Organizatorzy podkreślają, że forum to największa i najważniejsza międzynarodowa konferencja społeczno ekonomiczna w Europie Środkowej, którą co roku odwiedza ponad 6000 gości z około 60 krajów świata. Forum od ponad trzech dekad stanowi kluczową platformę dialogu między liderami świata polityki, biznesu, nauki i kultury.

Dynamika rejestracji wskazuje, że w tym roku Forum Ekonomiczne w Karpaczu ponownie pobije rekord liczby gości. Głównym Partnerem Forum Ekonomicznego w Karpaczu jest Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Więcej informacji: www.forum-ekonomiczne.pl.

Partnerem medialnym wydarzenia jest Dziennik Gazeta Prawna.

EIS

eprasa.pl 541f351d5b

Chińskie inwestycje na Węgrzech pod lupą

POLITYKA Po latach importu kapitału z Państwa Środka Budapeszt rozpoczął kontrolę największych inwestycji z Państwa Środka. Rząd Pétera Magyara sprawdza warunki wsparcia udzielonego koncernowi BYD i zapowiada **rozliczenie polityki prowadzonej przez gabinet Viktora Orbána**

Maria Wiśniewska
maria.wisniewska@infor.pl

Węgierski rząd wszczął dochodzenie dotyczące inwestycji chińskiego producenta samochodów elektrycznych BYD w Segedynie. Premier Péter Magyar przekonywał, że poprzedni rząd, z byłym ministrem spraw zagranicznych Péterem Szijjártó na czele, przekazał BYD setki miliardów forintów ze środków publicznych oraz zapewnił mu wsparcie dyplomatyczne i finansowaną przez państwo infrastrukturę.

– Przeanalizujemy wszystkie decyzje, negocjacje i zobowiązania państwowe Pétera Szijjártó dotyczące projektu inwestycyjnego BYD na Węgrzech – zapowiedział Magyar. Kontrola obejmie m.in. przyznane dotacje, ulgi podatkowe, pozwolenia na budowę i zwolnienia z wymogów środowiskowych. Śledczy mają ustalić, kto zatwierdzał poszczególne decyzje, czy ignorowano ostrzeżenia ekspertów oraz jaki wpływ miały one na podatników, pracowników, mieszkańców i środowisko.

Informacja o wszczęciu dochodzenia zbiegła się z transferem Szijjártó do BYD. W minionym tygodniu polityk powiedział, że zrzeka się mandatu poselskiego, by podjąć pracę jako menedżer odpowiedzialny za relacje zewnętrzne i rozwój nowych linii biznesowych chińskiego koncernu. Decyzja eksministra wywołała pytania o konflikt interesów, bo jako szef dyplomacji w 2023 r. ogłosił budowę pierwszej europejskiej fabryki BYD w Segedynie, co pozwoliłoby firmie uniknąć unijnych ceł nakładanych na samochody elektryczne importowane z Chin.

Kontrola BYD wpisuje się w obietnice Magyara składane jeszcze podczas kampanii wyborczej. Lider Tiszy deklarował, że będzie otwarty na chińskie inwestycje, pod warunkiem że będą one służyć węgierskim podatnikom i spełniać standardy obowiązujące w UE. Po wygranej przywrócił też stanowisko ministra środowiska, zlikwidowane za rządów Orbána. – Nie zaakceptujemy sytuacji, w której zagraniczne firmy otrzymują znaczące wsparcie z budżetu państwa, zatrudniają niewielu Węgrów, tworzą ograniczoną wartość dodaną dla gospodarki, a jednocześnie zagrażają jakości naszej ziemi, powietrza i wody – mówił Magyar w kwietniu.

BYD nie jest jedyną chińską inwestycją, która znalazła się w ostatnich tygodniach pod lupą władz. W czerwcu rozpoczęto audyt największej w Europie fabryki baterii chińskiego koncernu CATL w Debreczynie. Rząd weryfikuje przyspieszone pozwolenia środowiskowe wydane za czasów Orbána oraz sprawdza, czy działalność zakładu nie doprowadziła do skażenia gleby i wód gruntowych. W tym samym miesiącu zawieszono również licencję produkcyjną chińskiej spółki Semcorp, produkującej separatory do baterii litowo-jonowych, po wykryciu podwyższonego stężenia aluminium w próbkach wody.

Jednym z głównych architektów napływu chińskich inwestycji na Węgry był Péter Szijjártó

Przez lata Węgry uchodziły za najbliższego partnera Chin w UE. Rząd Orbána sprzeciwiał się unijnym cłom na chińskie samochody elektryczne, wielokrotnie łagodził stanowisko Brukseli wobec Pekinu i krytykował protekcjonistyczne działania UE w polityce przemysłowej. W zamian za dyplomatyczną lojalność Budapeszt stał się głównym odbiorcą chińskiego kapitału w Europie. W latach 2023–2025 trafiało tam od 30 do 44 proc. wszystkich chińskich inwestycji w UE, które zasiliły głównie sektor elektromobilności i fabryki baterii.

Choć decyzje rządu Magyara wyraźnie sygnalizują zmianę podejścia, analitycy nie spodziewają się całkowitego odejścia od współpracy z Chinami. Jak wskazuje słowacki Środkowoeuropejski Instytut Studiów Azjatyckich, Budapeszt będzie musiał co prawda ograniczyć skalę pomocy publicznej dla zagranicznych inwestorów, aby odblokować środki z unijnego funduszu odbudowy i polityki spójności, ale pole manewru będzie miał ograniczone. Węgry nadal zmagają się z wysokim zadłużeniem i deficytem budżetowym. Dodatkowo chińskie zakłady są silnie zintegrowane z niemieckim sektorem motoryzacyjnym, co utrudnia szybkie ograniczenie ich roli w europejskich łańcuchach dostaw. „W rezultacie Péter Magyar prawdopodobnie nadal będzie postrzegał chińskie inwestycje jako ważny element przyszłej strategii wzrostu i rozwoju kraju" – napisano w analizie CEIAS. ©℗

Bruksela oceniła stan praworządności w Polsce

UE Wśród rekomendacji dla Warszawy są te dotyczące **rozdzielenia funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego** oraz wdrożenia przepisów skuteczniej regulujących działalność lobbingową

Michał Litorowicz
michal.litorowicz@infor.pl

Komisja Europejska opublikowała właśnie siódme roczne sprawozdanie na temat praworządności, w którym oceniła jej stan we wszystkich 27 państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz w czterech krajach kandydujących: Albanii, Czarnogórze, Macedonii Północnej oraz Serbii.

Sprawozdanie powstało na bazie pisemnych odpowiedzi sporządzonych przez europejskie stolice oraz ok. 280 opinii innych interesariuszy, a także odpowiedzi na dodatkowy kwestionariusz dotyczący sfery jednolitego rynku. W ramach prac nad dokumentem unijni urzędnicy odbyli ponad 600 spotkań z udziałem ok. 900 organów krajowych oraz niezależnych instytucji i organizacji.

KE odnotowała pozytywne zmiany w zakresie przeciwdziałania korupcji na szczeblu krajowym – kilka państw członkowskich opracowało nowe strategie antykorupcyjne i wzmocniło swoje zdolności instytucjonalne. Część stolic podjęła ponadto wysiłek mający w przyszłości zaowocować wzmocnieniem niezależności, również tej finansowej, mediów publicznych i podjęła konkretne kroki w celu rozwiązania problemu strategicznych powództw zmierzających do stłumienia debaty publicznej (tzw. SLAPP). W kontekście społecznej partycypacji w procesie stanowienia prawa KE stwierdza, że „w niektórych państwach członkowskich utrzymują się niedociągnięcia dotyczące nadmiernego stosowania nadzwyczajnych procedur ustawodawczych i braku zaangażowania zainteresowanych stron".

W rozdziale poświęconym Polsce Komisja zauważa, że Warszawa podjęła „pewne dalsze kroki w kierunku realizacji planu działania ws. przywracania praworządności, ale Prezydent RP zawetował przepisy mające na celu wzmocnienie niezależności Krajowej Rady Sądownictwa".

„Rząd kontynuował prace nad projektem przepisów mających na celu wzmocnienie niezależności sądownictwa i powołano sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa, w większości spośród sędziów wstępnie wybranych przez środowisko sędziowskie. W związku z tym zaleca się Polsce kontynuowanie procesu wdrażania tego planu działania" – podkreślono.

Według KE Polska poczyniła jedynie ograniczone postępy w realizacji zalecenia dotyczącego rozdzielenia funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego oraz zapewnienia funkcjonalnej niezależności prokuratury od rządu. Nieco lepiej oceniono wysiłki polskiego rządu mające zapewnić niezależne i skuteczne postępowania przygotowawcze i sądowe w sprawach dotyczących korupcji. Autorzy dokumentu chwalą nas także za legislacyjną próbę „zapewniania przestrzegania uczciwych, przejrzystych i niedyskryminacyjnych procedur przyznawania podmiotom medialnym licencji na nadawanie". Mowa o próbie, bo projekt ustawy medialnej nie trafił jeszcze do Sejmu i pozostaje na etapie ustaleń wewnątrzrządowych.

Żadnych postępów nie poczyniono natomiast w kontekście problemu szerokiego zakresu immunitetów dla osób pełniących najwyższe funkcje wykonawcze ani w usuwaniu klauzul bezkarności. Ponadto w ocenie KE Warszawa może się „pochwalić" zerowymi osiągnięciami, jeśli chodzi o wdrażanie prawa regulującego lobbing, a postępy we wprowadzaniu standardowego internetowego systemu oświadczeń majątkowych urzędników publicznych oraz posłów i senatorów „są ograniczone, ponieważ rząd ogłosił zamiar zreformowania tego systemu".

Ponadto KE wspomina o pojawiających się obawach dot. trwającego postępowania likwidacyjnego głównych mediów publicznych; utrzymują się też „pewne wyzwania związane z ochroną pluralizmu mediów, zwłaszcza prasy lokalnej". Wśród obszarów wymagających poprawy Bruksela wymienia ponadto ochronę sygnalistów, zasady finansowania partii politycznych oraz „narażony na korupcję" system zamówień publicznych. ©℗

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

Redakcja:
ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
e-mail: dgp@infor.pl

Redaktor naczelny: Tomasz Pietryga

Zastępcy redaktora naczelnego: Łukasz Guza, Łukasz Wilkowicz

Kierownicy działów:
Kraj, Świat i Gospodarka: Michał Potocki
Opinie: Marcin Kube
Podatki i Księgowość: Katarzyna Jędrzejewska, Marcin Mroziuk (tygodnik PiK), Magdalena Sobczak (tygodnik RiA)
Firma i Prawo oraz Prawnik: Małgorzata Kryszkiewicz, Izabela Rakowska-Boroń (tygodnik FiP)
Samorząd i Administracja oraz Kadry i Płace: Agata Eichler, Joanna Pieńczykowska-Rybaczyk (tygodnik SiA), Leszek Jaworski (tygodniki KiP i UiŚ)
Dział Dodatków Poradniczych: Monika Bugaj-Wojciechowska

Magazyn: Anna Masłoń, Piotr Czarnowski, Emilia Świętochowska, Maciej Weryński
Szef studia DTP: Jacek Obrusiewicz
Główny grafik: Cezary Cichocki
Fotoedycja: Łukasz Milej
Centrum Reklamy tel. 22 530 44 44
e-mail: reklama@infor.pl
Dyrektor Centrum Reklamy: Marcin Ośmiałowski
Dyrektor Marketingu: Krystyna Wieczorkiewicz

Wiceprezes Zarządu: Marcin Krawczak
Biuro Opiekunów Klienta: ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa, tel. 22 761 30 30, 801 626 666
e-mail: bok@infor.pl
Partnerskie biura ogłoszeń: Mariusz Zarzycki, tel. 519 061 309
Produkcja: Maciej Kownacki, tel. 510 024 707
Druk: Seregni Printing Group S.A.

INFOR

Wydawca Dziennika Gazety Prawnej: INFOR PL S.A.
ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40

Grupa INFOR PL
Prezes zarządu: Ryszard Pieńkowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: Kolporter, Garmond Press, GLM, AS Press oraz urzędy pocztowe

Informacje o prenumeracie: tel. 22 761 30 30, dgp.pl/prenumerata

Materiały oznaczane jako: artykuły sponsorowane, prezentacje, cykle, teksty promocyjne, reklama, materiały partnera, materiały na zlecenie, materiały powstałe przy współpracy z (...), subiektywnie, debata, partner, organizator, nazwą wydarzenia (np. Perły Samorządu), partner wydania oraz inne o tożsamym charakterze stanowią materiały reklamowe w rozumieniu art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe.

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ – znak odpłatności; ©℗ – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem (www.gazetaprawna.pl/licencje) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych

eprasa.pl 541f351d5b

DGP | Gazeta Prawna

SKANUJ KOD I CZYTAJ

22 lipca 2026 nr 140 (6809)

DGP.pl

Jak przetrwać upały i zaoszczędzić na podatku • RAPORT SPECJALNY DGP

Podatki i księgowość
ROZLICZENIA Kto po kontroli celno-skarbowej zaakceptuje ustalenia fiskusa nie może po czasie wrócić do wcześniejszych rozliczeń z uwagi na odmowę umorzenia odsetek B2

Firma i prawo
GOSPODARKA ODPADAMI Jakie zmiany są planowane w systemie kaucyjnym. Na celowniku ministerstwa są „małpki", a co z pozostałymi opakowaniami? B4

Prawnik
TRANSPARENTNOŚĆ Rząd chce zmian w zasadach regulujących dostęp do informacji publicznej. Głównym argumentem jest to, że wraz z rozwojem AI urzędy są zalewane wnioskami B6

Samorząd i administracja
E-DORĘCZNIA Ministerstwo Cyfryzacji chce przyspieszyć zaprojektowany obowiązek korzystania z publicznej usługi hybrydowej przez samorządy B7

Kadry i płace
ZATRUDNIENIE Decyzja Pyszne.pl o zakończeniu współpracy z kurierami zwróciła uwagę na warunki ich pracy. Są zapowiedzi wdrożenia dyrektywy platformowej B9

Ochrona sygnalistów do pilnej poprawki

PROCEDURY Dublowanie działań na podstawie zgłoszeń i wątpliwości interpretacyjne – to przykładowe **mankamenty ustawy o sygnalistach.** Szefowie urzędów uważają, że przepisy trzeba zmienić w trybie pilnym

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

W ostatnim czasie pojawiło się wiele medialnych doniesień o sygnalistach, w tym dotyczących np. warszawskiego Szpitala Południowego oraz tamtejszego Zarządu Dróg Miejskich. Część sygnalistów chce otrzymać taki status, aby zyskać ochronę, ale ta często okazuje się niewystarczająca. Bywają też przypadki wysuwanych bezpodstawnych zarzutów wobec instytucji państwowych, które są sprawdzane, a sygnalista w tym czasie nie ponosi konsekwencji za kierowane insynuacje.

Z sondy DGP przeprowadzonej w samorządach, a także w ministerstwach i urzędach wojewódzkich wynika, że sygnalistów przybywa. Szefowie urzędów przyznają, że wiele osób wciąż nie rozumie tej roli. Co ciekawe, urzędy też mają problemy z interpretacją ustawy, która weszła w życie 25 grudnia 2024 r.

Setki zgłoszeń

Zgodnie z tymi przepisami sygnalistą jest osoba fizyczna, która zgłasza lub ujawnia publicznie informację o naruszeniu prawa uzyskaną w kontekście związanym z pracą. Podlega on ochronie (patrz: ramka), a samo zgłoszenie może być wewnętrzne (od osoby zatrudnionej w podmiocie, do którego trafia zgłoszenie) albo zewnętrzne (od osoby, która nie jest tam zatrudniona).

Z sondy DGP wynika, że najwięcej sygnalistów jest w administracji podatkowej. Od 25 grudnia 2024 r. do 30 czerwca 2026 r. do szefa Krajowej Administracji Skarbowej wpłynęło 535 zgłoszeń dotyczących podejrzenia naruszenia prawa. Warunki niezbędne do rozpatrzenia w trybie ustawy o ochronie sygnalistów spełniało 129 zgłoszeń, przy czym 128 z nich przekazano organom właściwym do podjęcia działań następczych. Szef KAS jako organ właściwy przeprowadził działania następcze w odniesieniu do jednego zgłoszenia.

W tym samym okresie do ministra finansów i gospodarki wpłynęło 13 spełniających warunki zewnętrznych zgłoszeń. Dodatkowo do Ministerstwa Finansów trafiło 27 prawidłowych zgłoszeń wewnętrznych.

– Od wejścia w życie przepisów ustawy o ochronie sygnalistów do Ministerstwa Infrastruktury wpłynęły 23 zewnętrzne zgłoszenia naruszenia prawa, z czego sześć zostało przekazanych do organów właściwych do podjęcia działań następczych. Zgłoszenia dotyczyły m.in. interesów finansowych Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego oraz Unii Europejskiej czy bezpieczeństwa transportu – wylicza z kolei Anna Szumańska, rzecznik prasowy MI.

W Ministerstwie Obrony Narodowej zarejestrowano 59 wystąpień, w tym nie odnotowano zgłoszeń wewnętrznych. Tam najwięcej zgłoszeń dotyczyło konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela. Z kolei Ministerstwo Aktywów Państwowych przyjęło 32 zgłoszenia zewnętrzne, z czego w 17 przypadkach przeprowadzono postępowania wyjaśniające (w których nie stwierdzono naruszenia prawa), a w 15 przypadkach przekazano je do innych organów publicznych, zgodnie z właściwością.

Więcej na :: www.gazetaprawna.pl

(Nie)właściwi adresaci

Jaka jest sytuacja poza resortami?

– Od momentu wejścia w życie ustawy wpłynęło do nas 18 zgłoszeń zewnętrznych w 2025 r. oraz 12 w 2026 r. Spośród nich jako zgłoszenia sygnalistów w rozumieniu ustawy zakwalifikowano trzy zgłoszenia w 2025 r. oraz pięć w 2026 r. – wylicza Luiza Jurgiel-Żyła, rzeczniczka wojewody mazowieckiego. Z kolei do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęły dwa wewnętrzne sygnały o nieprawidłowościach.

W praktyce okazuje się, że więcej jest sygnalistów zewnętrznych niż wewnętrznych.

– Dwa zgłoszenia dotyczyły nielegalnego gromadzenia odpadów w miejscach do tego nieprzeznaczonych, kolejne dwa zgłoszenia dotyczyły podejrzenia możliwych nadużyć przez pracodawców przy korzystaniu ze środków publicznych przeznaczonych na doposażenie stanowisk pracy, staże, zorganizowanie prac interwencyjnych – potwierdza Krystyna Krawczyk, dyrektor wydziału organizacyjnego urzędu miasta w Tarnowie.

Konieczne zmiany ustawowe

Niemal z każdego urzędu płyną postulaty o pilne zmiany obecnych regulacji.

– Zasadne byłoby doprecyzowanie, iż przepisy ustawy o ochronie sygnalistów nie dotyczą naruszeń z zakresu prawa pracy, które podlegają zgłaszaniu i rozpatrywaniu w odrębnym trybie, w szczególności przez Państwową Inspekcję Pracy – uważa Anna Kowalewska z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Chodzi też o niedublowanie działań.

– Jednym z najistotniejszych zagadnień wymagających doprecyzowania jest sposób postępowania w przypadku wielowątkowych zgłoszeń naruszeń prawa, pozostających we właściwości kilku organów publicznych. W takich sytuacjach sygnalista może równocześnie skierować zgłoszenie do kilku podmiotów, które podejmą niezależne od siebie działania, nie mając wiedzy o równoległym prowadzeniu postępowań przez pozostałe organy – uważa Maksymilian Kosowski, rzecznik prasowy wojewody małopolskiego.

Podobne problemy z przepisami sygnalizują samorządy.

– Stwierdziliśmy na przykład problem ze zgłoszeniem zewnętrznym – zostało wysłane przez sygnalistę równocześnie do kilku, a nawet kilkunastu podmiotów publicznych i każdy poświęcał czas na jego obsługę. Co więcej, każdy podmiot najprawdopodobniej inaczej zdiagnozował zgłoszony problem – uważa Sandra Hajduk, z urzędu miasta w Katowicach.

– Koncepcja centralizacji zgłoszeń zewnętrznych z wcześniejszych projektów ustawy byłaby czytelniejsza dla sygnalistów. Obarczanie szerokiej grupy podmiotów publicznych rozwiązywaniem zgłoszeń, co do których nie mają skutecznych narzędzi naprawczych, jest trudne. Dlatego dla zgłoszeń zewnętrznych powinien istnieć jeden kanał zgłoszeń – dodaje.

Marta Kufel z urzędu miasta w Szczecinie również ma zastrzeżenia do ustawy o ochronie sygnalistów, w tym do braku precyzyjności niektórych przepisów.

– Zastrzeżenia dotyczą przede wszystkim definicji, np. organu publicznego, i zakresu poszczególnych przepisów, np. dotyczących wyjątków od zasady poufności, zakresu przetwarzanych danych związanych z przyjęciem zgłoszenia, zachowania poufności oraz zgodności z RODO, zakresu informacji zwrotnej przekazywanej sygnaliście, określenia kompetencji organów publicznych, ich właściwości oraz sposobu przekazywania zgłoszeń – dodaje.

Resort pracy zapewnia, że zamierza dokonać ewaluacji ustawy w ciągu dwóch lat od jej wejścia w życie. Przekonuje, że ocena zostanie dokonana m.in. w zakresie przepisów dotyczących przyjmowania zgłoszeń zewnętrznych przez organy publiczne, rodzajów działań następczych podjętych przez organy publiczne, liczby zgłoszeń zewnętrznych w podziale na poszczególne dziedziny, rodzajów działań odwetowych najczęściej podejmowanych wobec sygnalistów. ©℗

Ochrona dla sygnalizujących naruszenia

Najważniejsze zasady ustawy o ochronie sygnalistów:

- Szeroki zakres podmiotowy ochrony – status sygnalisty przysługuje nie tylko pracownikom na etacie, ale też zleceniobiorcom, osobom na umowach B2B, stażystom, a nawet byłym pracownikom i kandydatom.
- Bezwzględny zakaz odwetów – ustawa twardo zakazuje zwalniania, obniżania pensji czy dyskryminacji osób zgłaszających nieprawidłowości; przenosi ona ciężar dowodu na pracodawcę; to firma musi udowodnić, że zmiana kadrowa nie była zemstą.
- Katalog naruszeń bez prawa pracy – ostateczna wersja ustawy wyłączyła kodeksowe prawo pracy (np. przypadki mobbingu, dyskryminacji) z katalogu dopuszczalnych zgłoszeń w ramach procedury dla sygnalistów (zatrudniający mogą je jednak dodać dobrowolnie w swoich regulaminach wewnętrznych). ©℗

eprasa.pl 541f351d5b

Korekta po kontroli nie działa jak elektroniczny przycisk „cofnij”

ORZECZENIE Ten, kto po kontroli celno-skarbowej zaakceptuje ustalenia fiskusa, skoryguje deklaracje i zapłaci zaległy podatek, **nie może po czasie wrócić do wcześniejszych rozliczeń** tylko dlatego, że fiskus odmówił mu umorzenia odsetek

Izabela Tomaszewska-Gałuszka
izabela.tomaszewska-galuszka@infor.pl

Korekta cofająca ustalenia takiej kontroli nie wywołuje skutków prawnych – wynika z najnowszego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego. Sąd przypomniał, że ustawodawca wykluczył taką możliwość już kilka lat temu.

Zmiana ustawy o KAS

Mowa o nowelizacji z 18 grudnia 2018 r. (Dz.U. poz. 2354). Dodano wówczas art. 83 ust. 1c do ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1131 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem „ponowne skorygowanie deklaracji po zakończeniu kontroli celno-skarbowej nie wywołuje skutków prawnych w zakresie, w jakim dokonana korekta przewiduje cofnięcie ustaleń tej kontroli. Organ zawiadamia pisemnie składającego korektę o jej bezskuteczności”.

Celem – jak uzasadniano – było wyeliminowanie praktyki polegającej na tym, że podatnik najpierw składał korektę zgodną z ustaleniami kontroli (dzięki czemu unikał wszczęcia postępowania podatkowego), a następnie ponownie korygował deklarację, wycofując się z wcześniejszej decyzji i inicjując spór z fiskusem.

Najpierw skorygował...

Sprawa rozpoznana właśnie przez NSA dotyczyła podatnika, u którego skarbówka przeprowadziła kontrolę celno-skarbową w sprawie rozliczeń VAT za okres od września 2017 r. do lutego 2018 r. Kontrola wykazała nieprawidłowości.

Podatnik tego nie kwestionował i w ustawowym terminie złożył korekty deklaracji VAT. Uwzględnił w nich wszystkie ustalenia kontroli oraz zapłacił zaległości podatkowe. Dzięki temu – zgodnie z art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy o KAS – nie zostało wszczęte postępowanie podatkowe.

...potem cofnął korekty

Na tym jednak spór się nie zakończył. Przedsiębiorca wystąpił później o umorzenie odsetek od zaległości podatkowych. Gdy skarbówka odmówiła, postanowił wrócić do wcześniejszych rozliczeń. W październiku 2022 r. ponownie złożył korekty deklaracji, tym razem odtwarzając stan sprzed kontroli. Następnie wystąpił o stwierdzenie nadpłaty w wysokości ponad 2,37 mln zł.

Organy podatkowe odmówiły stwierdzenia nadpłaty. Uznały, że ponowne korekty były bezskuteczne, ponieważ miały jeden cel – cofnięcie ustaleń zakończonej kontroli celno-skarbowej.

Pięć lat na korektę

Podatnik złożył skargę do sądu. Uważał, że art. 86 ust. 13 ustawy o VAT gwarantuje mu możliwość korygowania deklaracji przez pięć lat, a art. 83 ust. 1c ustawy o KAS nie może tego prawa ograniczać. W przeciwnym razie – argumentował – dojdzie do nieuzasadnionego różnicowania sytuacji podatników w zależności od tego, czy zostali poddani kontroli podatkowej (prowadzonej przez urząd skarbowy na podstawie ordynacji podatkowej), czy kontroli celno-skarbowej (prowadzonej przez urząd celno-skarbowy na podstawie ustawy o KAS).

Świadomy wybór ma konsekwencje

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku (sygn. akt I SA/Bk 298/23) nie podzielił tych zarzutów. Przypomniał, że przed nowelizacją podatnik, który po kontroli złożył korektę deklaracji, mógł ponownie skorygować swoje rozliczenia. Miało temu zapobiec dodanie art. 83 ust. 1c w ustawie o KAS – wyjaśnił sąd. Celem – jak podkreślił – było wyeliminowanie sytuacji, w których podatnik najpierw akceptował ustalenia kontroli, korzystając z możliwości uniknięcia postępowania podatkowego, a następnie próbował odwrócić skutki własnej decyzji poprzez kolejną korektę.

Taka właśnie sytuacja miała miejsce w tej sprawie. Podatnik dobrowolnie zaakceptował ustalenia kontroli i świadomie wybrał drogę zakończenia sprawy bez wszczynania postępowania podatkowego – zauważył WSA.

Pięcioletni termin? Nie zawsze

NSA utrzymał ten wyrok w mocy. Nie miał wątpliwości, że ponowne korekty deklaracji cofające ustalenia kontroli były z mocy prawa bezskuteczne. W uzasadnieniu sędzia Zbigniew Łoboda podkreślił, że ustawodawca świadomie odróżnił kontrolę celno-skarbową od klasycznej kontroli podatkowej prowadzonej na podstawie ordynacji podatkowej. – W tej pierwszej procedurze podatnik otrzymał możliwość szybkiego zakończenia sprawy poprzez zaakceptowanie ustaleń kontroli, ale ceną za to jest brak możliwości późniejszego wycofania się z tej decyzji – podkreślił sędzia Łoboda.

NSA odniósł się również do argumentacji podatnika dotyczącej pięcioletniego terminu na korektę deklaracji. Przypomniał, że art. 81 par. 1 ordynacji podatkowej przewiduje możliwość składania korekt wtedy, gdy „odrębne przepisy nie stanowią inaczej”. Takim właśnie odrębnym przepisem jest art. 83 ust. 1c ustawy o KAS – wskazał sąd kasacyjny.

Podatnik nie musi się zgadzać z fiskusem

Z wyroku jasno wynika, że zaakceptowanie wyniku kontroli celno-skarbowej oznacza nie tylko szybsze zakończenie sprawy, lecz także utratę możliwości późniejszego odwrócenia skutków tej decyzji. Przy czym – jak zauważył sędzia Łoboda – złożenie korekty uwzględniającej wynik kontroli jest dobrowolne. – Podatnik nie jest zmuszony do zaakceptowania ustaleń organu. Jeżeli jednak decyduje się na korektę zgodną z wynikiem kontroli, musi liczyć się z konsekwencjami tej decyzji – podsumował sędzia.

Wyjątki są nieliczne

Sądy obu instancji zwróciły również uwagę na wyjątki od zasady wynikającej z art. 83 ust. 1c ustawy o KAS. Zgodnie z art. 83 ust. 1d tej ustawy ponowna korekta może być skuteczna m.in. wtedy, gdy po zakończeniu kontroli zapadnie orzeczenie mające wpływ na jej ustalenia, gdy Trybunał Konstytucyjny zakwestionuje podstawę prawną rozstrzygnięcia albo gdy korekta służy uniknięciu podwójnego opodatkowania.

Żadna z tych sytuacji nie wystąpiła jednak w tej sprawie. Odmowa umorzenia odsetek nie dotyczy bowiem rozliczenia samego podatku, lecz wyłącznie ulgi w spłacie zobowiązania. Nie może więc stanowić podstawy do skutecznego cofnięcia wcześniejszej korekty – stwierdziły sądy.

Sądy są co do tego zgodne

Ich orzeczenia, w tym wyrok NSA, który kończy spór z fiskusem, są zgodne z kierunkiem przyjmowanym wcześniej przez wojewódzkie sądy administracyjne. Podobnie orzekły np. WSA w Krakowie w wyroku z 20 lutego 2026 r. (I SA/Kr 810/25) i WSA we Wrocławiu w wyroku z 3 marca 2026 r. (I SA/Wr 683/25). ©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 15 lipca 2026 r., sygn. akt I FSK 2186/23
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Powiat wnosi aport do spółki prowadzącej szpital. Czy działa jako podatnik VAT?

ORZECZENIE

Izabela Tomaszewska-Gałuszka
izabela.tomaszewska-galuszka@infor.pl

Jednostki samorządu terytorialnego wciąż spierają się z fiskusem o to, w jakich sytuacjach ich działania są z VAT, a kiedy są z niego wyłączone na podstawie art. 15 ust. 6 ustawy o tym podatku.

Aport do spółki

Naczelny Sąd Administracyjny właśnie rozpoznał sprawę dotyczącą powiatu, który w 2010 r. utworzył spółkę, obejmując w niej 100 proc. udziałów. Spółka przejęła działalność zlikwidowanego samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej i prowadzi obecnie m.in. szpital, zakład opiekuńczo-leczniczy oraz przychodnię.

Powiat planował podwyższyć kapitał zakładowy spółki i objąć nowe udziały, pokrywając je wkładem niepieniężnym. Aport miał obejmować sprzęt medyczny, wyposażenie (m.in. komputery, drukarki i telewizory) oraz prawa majątkowe wynikające z nakładów inwestycyjnych poniesionych na budynek oddziału anestezjologii i intensywnej terapii.

Spór o podatek

Powiat nie odliczył podatku naliczonego, ponieważ – jak twierdził – wydatki nie były związane z czynnościami opodatkowanymi VAT. Od początku zakładał bowiem, że składniki majątkowe zostaną wniesione aportem do spółki realizującej zadania publiczne. Uważał więc, że wniesienie aportu powinno być bez VAT.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej był innego zdania. Kluczowe znaczenie miało według niego to, że już w momencie zakupu sprzętu, wyposażenia i ponoszenia nakładów inwestycyjnych powiat wiedział, iż elementy te zostaną następnie wniesione aportem do spółki. Oznaczało to, że zakupy były od początku związane z czynnością opodatkowaną VAT – stwierdził dyrektor KIS. Wyjaśnił, że aport sprzętu medycznego i wyposażenia to odpłatna dostawa towarów w rozumieniu art. 7 ust. 1 ustawy o VAT. Natomiast wniesienie praw majątkowych jest odpłatnym świadczeniem usług na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy.

Dyrektor KIS uznał więc, że wniesienie aportu jest czynnością odpłatną, ponieważ w zamian za przekazany majątek powiat otrzyma udziały w podwyższonym kapitale zakładowym spółki.

Powiat nie działa jako podatnik VAT

Nie zgodził się z tym Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi (sygn. akt I SA/Łd 363/23). Wskazał, że zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie powiatowym (Dz.U. z 2025 r. poz. 1684 ze zm.) jednym z zadań publicznych wykonywanych przez powiat jest ochrona i promocja zdrowia. Odwołał się również do ustawy o gospodarce komunalnej (Dz.U. z 2021 r. poz. 679). Zgodnie z art. 2 tej ustawy gospodarka komunalna może być prowadzona m.in. w formie spółek prawa handlowego.

To oznacza – zdaniem sądu I instancji – że spółka pozostająca pod pełną kontrolą samorządu i wykonująca wyłącznie zadania publiczne może być traktowana jako forma działania powiatu. Nie można jej zatem uznawać za niezależny podmiot zewnętrzny, któremu powiat zleca wykonanie zadania na zasadach rynkowych – stwierdził łódzki sąd. Dlatego orzekł, że w tym przypadku powiat nie działa jako podatnik VAT, a więc wniesienie przez niego aportu jest poza zakresem opodatkowania.

Aport bez VAT

Tego samego zdania był sąd kasacyjny. Uznał, że wniesienie aportu do spółki należącej do powiatu nie podlega VAT, jeżeli ma na celu realizację zadań publicznych.

– Spółka nie jest dla powiatu zwykłym podmiotem zewnętrznym. Powiat ma nad nią pełną kontrolę właścicielską. Działalność spółki służy wyłącznie realizacji zadania własnego powiatu w zakresie ochrony zdrowia – wyjaśnił sędzia Zbigniew Łoboda. ©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 15 lipca 2026 r., sygn. akt I FSK 1886/23
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

eprasa.pl 541f351d5b

Rekompensata dla spółki komunalnej to nie wynagrodzenie

ORZECZENIE Rekompensata wypłacana jednoosobowej spółce realizującej zadania własne gminy **nie jest zapłatą za usługę.** To instrument finansowania działalności publicznej – wynika z wyroku WSA w Gdańsku

Paweł Jastrzębowski
pjastrzebowski@infor.pl

W tego typu sprawach nadal jeszcze występują rozbieżności w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku wyraźnie opowiedział się za linią orzeczniczą prezentowaną m.in. w wyrokach NSA z 17 marca 2026 r. (sygn. akt I FSK 464/21 oraz I FSK 309/21).

Rekompensata dla spółki

Sprawa dotyczyła spółki komunalnej, której jedynym udziałowcem jest gmina. Spółka została powołana do realizacji zadań własnych samorządu, powierzonych jej na podstawie umowy wykonawczej. Są to przede wszystkim zadania z zakresu utrzymania czystości i porządku oraz urządzeń sanitarnych (m.in. gminnych dróg, ulic, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody, terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych, zieleni gminnej).

W zamian spółka otrzymuje od gminy co miesiąc rekompensatę, która jest wypłacana w transzach. Każda transza jest równa 1/12 rekompensaty pieniężnej przewidzianej na dany rok.

Spółka może także prowadzić dodatkową działalność gospodarczą wykraczającą poza zakres gospodarki komunalnej, ale taka komercyjna działalność może mieć charakter jedynie uboczny i nie może być finansowana z rekompensaty otrzymywanej od gminy.

Co z VAT?

Spółka uważała, że rekompensata jest bez VAT. Argumentowała, że nie jest to wynagrodzenie za świadczenie usług na rzecz gminy, ponieważ wykonując zadania własne gminy, spółka nie prowadzi działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o VAT. Rekompensata jest jedynie instrumentem finansowania zadań publicznych – przekonywała.

Spółka działa jak podatnik

Nie zgodził się z nią dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej. W interpretacji z 6 lutego 2026 r. (sygn. 0113-KDIPT1--1.4012.1159.2025.2.ŻR) stwierdził, że spółka świadczy na rzecz gminy konkretne usługi, a rekompensata jest zapłatą za ich wykonanie, tym bardziej że – jak dodał – jej wysokość obejmuje również rozsądny zysk. To dodatkowo potwierdza jej odpłatny charakter – stwierdził organ. Uznał więc, że spółka działa w tym zakresie jako podatnik VAT, a otrzymywana przez nią rekompensata stanowi podstawę opodatkowania, zgodnie z art. 29a ust. 1 ustawy o VAT.

Trzy argumenty przeciw opodatkowaniu

Innego zdania był WSA w Gdańsku. Wskazał, że gmina ma prawo powołać spółkę komunalną, w której posiada 100 proc. udziałów, i powierzyć jej realizację własnych zadań publicznych. W tej sprawie – jak podkreślił sędzia Sławomir Kozik – kluczowe znaczenie ma definicja działalności gospodarczej zawarta w art. 15 ust. 2 ustawy o VAT. Wynika z niej, że działalność ma charakter zarobkowy. W tej sprawie natomiast – jak zauważył sędzia Kozik – spółka komunalna nie działa w celu osiągania zysku, lecz wykonuje zadania własne gminy, służące zaspokajaniu potrzeb lokalnej wspólnoty. – Ma to zasadnicze znaczenie dla oceny charakteru wypłacanej rekompensaty – stwierdził sędzia.

Zwrócił też uwagę na art. 15 ust. 6 ustawy o VAT. Wynika z niego, że nie uznaje się za podatnika organów władzy publicznej oraz urzędów obsługujących te organy w zakresie realizowanych zadań nałożonych odrębnymi przepisami prawa, dla realizacji których zostały one powołane, z wyłączeniem czynności wykonywanych na podstawie zawartych umów cywilnoprawnych. – Relacja pomiędzy gminą a jednoosobową spółką komunalną, której powierzono wykonywanie tych zadań, nie ma charakteru typowej umowy cywilnoprawnej. Jest to szczególny, odrębny stosunek prawny, polegający na powierzeniu realizacji zadań publicznych (sui generis – zlecenie zadania) – wyjaśnił sędzia Kozik.

Odniósł się również do art. 29a ust. 1 ustawy o VAT. Podkreślił, że zgodnie z tym przepisem podstawę opodatkowania stanowi zapłata mająca wpływ na cenę dostarczanych towarów lub świadczonych usług. Natomiast w tej sprawie – jak wskazał sędzia – taki element nie występuje, zadania wykonywane przez spółkę komunalną nie są wyceniane według zasad komercyjnych. – Są one realizowane na rzecz mieszkańców w interesie publicznym, a wypłacana przez gminę rekompensata nie stanowi wynagrodzenia za usługę, lecz pokrywa stratę, która powstaje przy wykonywaniu tych niewycenionych czynności – podsumował sędzia Kozik. Wyrok jest nieprawomocny. ©℗

Autor jest doradcą podatkowym

ORZECZNICTWO

Wyrok WSA w Gdańsku z 14 lipca 2026 r., sygn. akt I SA/Gd 320/26
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

KOMUNIKATY

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, położonych w Bydgoszczy przy ul. Wyszogrodzkiej 11 i ul. Wyszogrodzkiej w obrębie 341

1. **Oznaczenie nieruchomości:**
   - nieruchomość zabudowana, oznaczona nr 156/3 o powierzchni 0,1025 ha obr. 341, zapisana w księdze wieczystej kw nr BY1B/00064045/0, położona przy ul. Wyszogrodzkiej 11,
   - nieruchomość niezabudowana, oznaczona nr 156/2 o powierzchni 0,0753 ha obr. 341, zapisana w księdze wieczystej kw nr BY1B/00064045/0, położona przy ul. Wyszogrodzkiej
2. **Cena wywoławcza:**
   ul. Wyszogrodzka 11 – 425 000,00 PLN (zw. z VAT)
   ul. Wyszogrodzka – 297 500,00 PLN (+ obowiązujący podatek VAT)
3. **Termin i miejsce przetargu: 25 sierpnia 2026r. od godziny 11^{00}** w Urzędzie Miasta Bydgoszczy w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2, sala Łochowskiego
4. **Wysokość wadium:**
   ul. Wyszogrodzka 11 – 43 000,- zł (PLN), Termin wpłaty wadium: 18 sierpnia 2026r.
   ul. Wyszogrodzka – 30 000,-zł (PLN), Termin wpłaty wadium: 18 sierpnia 2026r.
5. **Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:**
   - na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A.
   - na stronach internetowych:
     - http:// bip.um.bydgoszcz.pl *(w zakładce Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości),*
     - http://www.bydgoszcz.pl *(w zakładce Miejskie działki),*
6. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokoju nr 218, tel.: 052/ 58 59 484, w godzinach 8.00 – 16.00 (pon. śr. czw.); 8.00 – 18.00 (wt.); 8.00 – 14.00 (pt.).

AUTOPROMOCJA

Lucyna Purzycka,
tel. +48 691-197-155, lucyna.purzycka@infor.pl
Patrycja Stangryciuk-Jaromin
tel. +48 510-024-770, patrycja.stangryciuk-jaromin@infor.pl

Minister Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), oraz art. 10 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1199)

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 10 czerwca 2026 r., znak: DLI-IX.7620.14.2025.MT, (sprostowaną postanowieniem Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 13 lipca 2026 r., znak: DLI-X.7620.1.2026.MZ) utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Lubelskiego z dnia 25 kwietnia 2025 r., znak: IF-II.747.4.2025.DB o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej w zakresie sieci przesyłowej dla przedsięwzięcia pn.: „Przebudowa linii elektroenergetycznej 110 kV relacji SE Zamość – GPZ Tomaszów Północ (na odcinku od SE Zamość do słupa nr 123)",

Z treścią ww. decyzji Ministra Finansów i Gospodarki oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu (22) 323 40 70 - od poniedziałku do piątku w godzinach 10:30 – 14.30, jak również z treścią ww. decyzji w urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, tj. w Urzędzie Gminy Tomaszów Lubelski, Urzędzie Miasta Tomaszowa Lubelskiego, Urzędzie Gminy Zamość, Urzędzie Gminy Tarnawatka, Urzędzie Gminy Łabunie, Urzędzie Gminy Komarów -Osada, Urzędzie Gminy Krynice, Urzędzie Miasta Zamość.

Na ww. decyzję Ministra Finansów i Gospodarki przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, wnoszona za pośrednictwem Ministra Finansów i Gospodarki, w terminie 30 dni od dnia, w którym zawiadomienie o wydaniu tej decyzji uważa się za dokonane. Zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji Ministra Finansów i Gospodarki uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publikacji w Ministerstwie Rozwoju i Technologii obwieszczenia informującego o wydaniu ww. decyzji.

Data publikacji obwieszczenia: 22 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO z dnia 20 lipca 2026 r.

Na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1199), zwanej dalej: ustawą,

zawiadamiam

o wydaniu na rzecz Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. decyzji Nr 8/2026 z 17 lipca 2025 r. (znak: IR-III.747.44.2025.MK) o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla inwestycji polegającej na demontażu istniejącej linii elektroenergetycznej 220 kV relacji Piła Krzewina – Żydowo Kierzkowo w ramach zadania pn. „Budowa linii 400 kV Dunowo - Żydowo Kierzkowo - Piła Krzewina".

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ust ustawy decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od decyzji służy stronie odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), w związku z art. 10 ust. 1 ustawy, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od **22 lipca 2026 r.,** tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, właściwym miejscowo urzędzie gminy, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędu wojewódzkiego oraz urzędu gminy, oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Wielkopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Al. Niepodległości 16/18, Wydział Infrastruktury, Oddział Inwestycji Strategicznych, pok. nr 106 bud. C, tel. 61 854 1289, w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa i piątek 8.30-15.00, wtorek i czwartek 12.00-15.00), po uprzednim uzgodnieniu godziny.

Treść decyzji została również zamieszczona wraz z obwieszczeniem **22 lipca 2026 r.** na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia.

eprasa.pl 541f351d5b

Zmiany w systemie kaucyjnym. Czy na celowniku są tylko „małpki”?

GOSPODAROWANIE ODPADAMI Ministerstwo Klimatu i Środowiska rozważa objęcie systemem kaucyjnym jednorazowych szklanych butelek po alkoholu, czyli tzw. małpek. **Decyzja ma zapaść w drugiej połowie roku.** Z końcem 2028 r. wygasa z kolei wyjątek, dzięki któremu wielorazowe butelki – głównie po piwie – pozostają poza obowiązkowym systemem centralnym

Martyna Mroczek-Kowalik
martyna.mroczek-kowalik@infor.pl

System kaucyjny działa w Polsce od 1 października 2025 r. i obejmuje dziś opakowania po napojach: jednorazowe butelki z tworzyw sztucznych do 3 litrów oraz metalowe puszki do 1 litra. Szklane butelki wielokrotnego użytku do 1,5 litra – głównie po piwie – zostały z kolei czasowo wyłączone z obowiązkowego systemu centralnego na mocy nowelizacji ze stycznia 2026 r. (Dz.U. z 2026 r. poz. 174).

Jak podało ministerstwo 17 lipca, dotychczas zwrócono 2,3 mld opakowań objętych kaucją, a sieć punktów zbiórki liczy 64 tys. lokalizacji. Opakowania można oddawać coraz częściej także poza sklepami – przy plażach i w miejscach imprez masowych, gdzie działa już ponad 230 punktów. Teraz resort wraca do pytania, czy katalog frakcji poszerzyć – i o co.

Ministerstwo rozważa „małpki”

Temat jednorazowych szklanych butelek po alkoholu o pojemności do 200 ml wraca regularnie. W odpowiedzi na interpelację poselską nr 16545 – o której pisaliśmy na łamach DGP – resort przyznał, że Polacy kupują dziennie średnio ok. 3 mln takich buteleczek, a porzucone w przestrzeni publicznej stanowią jeden z najbardziej widocznych problemów śmieciowych. Ministerstwo podtrzymywało wówczas, że decyzja o ewentualnej inicjatywie ustawodawczej zapadnie w 2026 r., zastrzegając jednak, że „kwestia popytu na małe opakowania alkoholu stanowi złożony problem społeczny, wykraczający poza samą konstrukcję systemu kaucyjnego”.

W przesłanym nam teraz stanowisku biuro prasowe MKiŚ potwierdza, że rozważa wprowadzenie do systemu szklanych butelek jednorazowych, a decyzja co do zakresu, sposobu i terminu ma zapaść w drugiej połowie roku. Resort zastrzega przy tym, że rozszerzenie systemu o nowe frakcje to „duża zmiana systemowa i logistyczna”, która będzie wymagać czasu dla wszystkich uczestników rynku: wprowadzających, placówek handlowych, branży recyklingowej i operatorów.

Dyrektywa wymaga tylko butelek PET

Przed pośpiechem przestrzega Andrzej Gantner, wiceprezes zarządu i dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców. Ministerstwo powinno przede wszystkim dać czas, żeby ten system zaczął sprawnie funkcjonować, bo do tego jeszcze dosyć daleko. Żeby był wygodny dla konsumentów, czyli faktycznie powszechny, żeby był odporny na oszustwa i osiągnął przynajmniej docelowe wartości selektywnej zbiórki po rozsądnych ekonomicznie kosztach – mówi Andrzej Gantner.

Zwraca też uwagę na specyfikę jednorazowego szkła.

– Sama idea odbioru opakowań szklanych, które się tłuką, są ciężkie i niebezpieczne dla personelu, powinna być naprawdę gruntownie przemyślana. Potłuczone szkło i żywność nie idą ze sobą w parze – podkreśla.

Gantner przypomina też, że z perspektywy prawa unijnego rozbudowa systemu wcale nie jest przesądzona. – W dyrektywie Single Use Plastics, czyli SUP, jedynym opakowaniem wymaganym w systemie kaucyjnym jest butelka PET. Puszka jest naturalnym uzupełnieniem. Objęcie systemem pozostałych opakowań powinno być natomiast oparte na analizie, jaki ich procent faktycznie zbiera się w zbiórce komunalnej i czy potrzeba aż systemu kaucyjnego, żeby spełnić wymagania unijne – tłumaczy. Jak dodaje, każda kolejna decyzja musi być poprzedzona rachunkiem kosztów i efektywności zbiórki gminnej.

Inaczej – choć również ostrożnie – patrzy na sprawę Filip Piotrowski, ekspert ds. gospodarki o obiegu zamkniętym reprezentujący Fundację Waste Free Oceans. Wskazuje, że z realizowanych w tym roku przez fundację akcji sprzątania przestrzeni publicznej płynie jasny sygnał: opakowania już objęte kaucją niemal zniknęły ze środowiska, a jednorazowe szkło – nie.

– Na plażach i brzegach rzek praktycznie nie spotykamy już puszek ani butelek PET. Na kilkaset kilogramów zebranych przy każdej akcji znajdujemy raptem kilka opakowań kaucyjnych. Natomiast jednorazowego szkła jest tam bardzo dużo, więc problem istnieje – mówi Filip Piotrowski.

Dodaje, że poziom zbiórki szkła opakowaniowego w Polsce jest niezbyt wysoki. Jak podała w zeszłym tygodniu minister Anita Sowińska na posiedzeniu sejmowej Komisji Gospodarki i Rozwoju, za 2024 r. wyniósł on 59 proc. Dlatego Filip Piotrowski co do zasady zgadza się z tym, że jednorazowe szklane butelki należy docelowo objąć systemem, ale stanowczo przestrzega przed robieniem tego z dnia na dzień.

– Zgadzam się, że to najlepsza metoda zbiórki tego typu opakowań. Ale trzeba to dobrze przemyśleć i zastosować dość długie vacatio legis i wprowadzić najwcześniej w 2028 albo nawet w 2029 r. – ocenia.

Piotrowski zwraca też uwagę, że dyskusja nie powinna ograniczać się do „małpek”. – Jeżeli będziemy włączać dodatkowe frakcje, to powinny to być wszystkie jednorazowe butelki szklane, nie tylko „małpki”, ale również butelki po winie i innych alkoholach – mówi Piotrowski. To, jak zauważa, standard nowych europejskich systemów kaucyjnych, m.in. rumuńskiego czy węgierskiego.

Butelki po piwie

Druga zapowiadana zmiana dotyczy szkła wielorazowego. Dziś producenci butelek zwrotnych – przede wszystkim po piwie – mogą prowadzić własne systemy zwrotu poza obowiązkowym systemem centralnym. Ten wyjątek, wprowadzony styczniową nowelizacją, obowiązuje do końca 2028 r. Jak przypomina Gantner, jego wywalczenie nie było oczywiste.

– Rzutem na taśmę udało się w tym roku uchronić opakowania zwrotne szklane, czyli butelki wielokrotnego użytku, przed totalnym zniszczeniem. MKiŚ zupełnie nie rozumiało tego zagrożenia i nie chciało zgodzić się na poprawki niezbędne do dalszego funkcjonowania tych systemów. Groziło nam, że jako pierwszy kraj na świecie będziemy musieli wytłuc butelki zwrotne. Co byłoby absurdem środowiskowym i gospodarczym. Tylko dzięki determinacji grupy posłów nie doszło do takiej sytuacji – mówi.

Resort podkreśla, że operatorzy producenckich systemów butelek wielorazowych mogą przystąpić do systemu powszechnego w każdym momencie – nawet przed 2028 r. Filip Piotrowski wskazuje w tym kontekście na węgierski model dobrowolnej współpracy, który – jak ocenia – sprawdziłby się także w Polsce.

– Na Węgrzech butelka wielokrotnego użytku nie jest oficjalnie włączona do systemu kaucyjnego, ale może być z nim stowarzyszona. Konsument oddaje ją do tego samego automatu, a producent odbiera opakowania własną logistyką ze sklepu. Nie dokłada mu się dodatkowych kosztów, a życie konsumenta staje się dużo prostsze – tłumaczy.

Kartony? Raczej temat na przyszłość

Osobny wątek to opakowania wielomateriałowe, czyli kartony po napojach, które pozostają poza systemem. O to, czy i kiedy to się zmieni, pytaliśmy wiceministrę klimatu Anitę Sowińską podczas kwietniowej konferencji prasowej. Wcześniej poseł PiS Grzegorz Matusiak alarmował, że producenci mogą celowo przenosić się na opakowania wielomateriałowe, by ominąć obowiązki systemu kaucyjnego.

– Obserwujemy, że jest to zjawisko marginalne – odpowiedziała wiceministra. – Zwracam też uwagę, że w innych krajach Unii Europejskiej kartony raczej nie są włączone w system kaucyjny, co nie znaczy, że nie zrobimy tego w przyszłości – dodała.

Zdaniem Piotrowskiego to temat bardziej odległy niż jednorazowe szkło.

– Trzeba pamiętać o jednym: ustawa wyłącza produkty mleczne, a gros sprzedawanych na polskim rynku kartonów to właśnie kartony po produktach mlecznych. Jest więc pytanie, czy warto wprowadzać kategorię, z której od razu wyłączamy znaczną część opakowań – zauważa.

Co oznaczają zmiany dla konsumentów

Najwięcej wątpliwości budzą skutki rozszerzenia systemu na małe sklepy. Formalnie nie mają one obowiązku przystępowania do systemu, ale – jak przekonuje Gantner – same są nim zainteresowane, bo inaczej tracą klientów.

– Małe sklepy chcą być w systemie, bo konsumenci nie wracają do nich z opakowaniami. Idą do dużych sieciowych sklepów, a tam dostają kupony, które muszą zrealizować właśnie w tych sieciach. To poniekąd ograniczenie konkurencji – mówi.

Dlatego, jak przekonuje ekspert, przed dokładaniem kolejnych frakcji trzeba dać przedsiębiorcom czas na spokojne wejście w system, wynegocjowanie umów z operatorami i oszacowanie kosztów. Po stronie konsumentów problemem pozostaje wygoda – opinie o powszechności systemu wciąż nie są najlepsze, a kaucję, zdaniem Gantnera, powinno się odzyskiwać w dużo łatwiejszy sposób, niż ma to miejsce obecnie. ©℗

System kaucyjny w Polsce

Zwrócone opakowania kaucyjne
(narastająco, mld szt.)

koniec marca 2026 r.	0,5
koniec maja 2026 r.	1,6
17 lipca 2026 r.	**2,3**

Punkty zbiórki opakowań kaucyjnych
(narastająco, tys.)

marzec 2026 r.	52
maj 2026 r.	62
lipiec 2026 r.	**64**

Cele unijne

Selektywna zbiórka jednorazowych butelek na napoje z tworzyw sztucznych (PET) do 3 l (dyrektywa SUP 2019/904)

77% do końca 2025 r.
90% w 2029 r.

Recykling szkła opakowaniowego (dyrektywa opakowaniowa 94/62/WE, zm. 2018/852)

70% do końca 2025 r.
75% do 2030 r.

Źródło: MKiŚ ŁR ©℗

AUTOPROMOCJA

Czytaj więcej o prawie

• orzecznictwo • analizy
• interpretacje przepisów

dgp.pl/prawo

eprasa.pl 541f351d5b

Pokój z oknem od strony morza to nie pokój z widokiem na morze

WYWIAD Krzysztof Lehmann: Zepsuta klimatyzacja w hotelu czy brudna woda cieknąca z kranu to nie są odosobnione przypadki. UOKiK nie rozpatruje indywidualnych skarg konsumentów, ale w tych sprawach pomocni są rzecznicy konsumentów, którzy w ich imieniu mogą wystąpić do operatora turystyki lub hoteli

Po publikacji filmu youtubera Książula, w którym zrelacjonował on swój pobyt w hotelu Gołębiewski w Pobierowie, rozpętała się medialna burza. Sprawa wywołała dyskusję nad kwestią publicznego wytykania takim obiektom błędów czy niedociągnięć. Jak postrzega to UOKiK?

Zaraz po publikacji tego odcinka na naszym koncie na Instagramie informowaliśmy o tym, jakie uprawnienia przysługują konsumentom w takich przypadkach. Nie oceniamy jednak, kto w tym sporze ma rację – ani co do sposobu przedstawienia pobytu w hotelu przez Książula, ani co do tego, jak próbowała to załatwić obsługa hotelu. Każdy oglądający ma prawo wyrobić sobie opinię samodzielnie. Jednak swoje prawa – jeśli już do takiej sytuacji dojdzie – warto znać. Bez wątpienia każdy obiekt hotelowy, przyjmując gości, powinien być w pełni sprawny i gotowy do użytku w stanie, w jakim zgodnie z ofertą miał być.

Czy przy wyborze miejsca wypoczynku powinniśmy opierać się na opiniach w sieci?

Najlepiej czytać zweryfikowane opinie. A weryfikując oceny, zwracajmy przede wszystkim uwagę na kwestie przez innych postrzegane jako minusy. Jeśli hotel boryka się z problemem robactwa, jest zniszczony, zaniedbany czy brudny, poprzedni klienci na pewno o tym wspomną.

Czy konsumentom zdarza się reklamować usługi, które nie spełniają ich oczekiwań, bo oczekiwania okazują się wygórowane? A roszczenia tym samym – nieuzasadnione?

Oczywiście przy wyborze oferty wyjazdu jesteśmy czarowani pięknymi zdjęciami, ukazującymi miejsce wypoczynku z jak najlepszej strony. To buduje nasze wyobrażenia, czasem niestety nieznajdujące odzwierciedlenia w rzeczywistości. Kiedy później wchodzimy do pokoju – o wystroju innym niż na zdjęciu, ale wielkości takiej, jaka miała być; z widokiem, wyposażeniem i udogodnieniami, które nam gwarantowano – powinniśmy zachować zdrowy rozsądek. Całkowicie inna jest jednak sytuacja, kiedy zdjęcia i opis zupełnie nie przystają do tego, co zastaliśmy na miejscu. Takie sytuacje zgłaszajmy niezwłocznie i nie spędzajmy wakacji w warunkach, na które nie wyrażaliśmy zgody, zawierając umowę. UOKiK nie rozpatruje jednak indywidualnych skarg konsumentów. W tych sprawach pomocni są rzecznicy konsumentów, którzy w ich imieniu mogą wystąpić do operatora turystyki lub hoteli. A jeśli te podmioty nie przyznają klientowi racji, sprawę może rozstrzygnąć sąd cywilny.

Wielu z nas jednak rozumuje w taki sposób: im mniej płacimy, bo np. znaleźliśmy nocleg w promocji lub za bardzo niską cenę, tym nasze wymagania powinny być mniejsze. To błąd?

Przede wszystkim musimy wiedzieć, za co płacimy i co za tę cenę jest nam oferowane. Konsument, który konkretną usługę nabył w warunkach promocji, nie jest klientem drugiej kategorii w odniesieniu do tego, który zrobił to w cenie regularnej. Oczywiście doświadczenie życiowe podpowiada, że nocleg w hotelu pięciogwiazdkowym będzie znacznie droższy niż w dwugwiazdkowym, choćby ze względu na odmienne wymogi, jakie oba te obiekty muszą spełnić. Z drugiej strony

fot. Materiały prasowe

Krzysztof Lehmann, zastępca dyrektora delegatury Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Bydgoszczy

– uważajmy na zastanawiająco tanie, korzystne opcje fantastycznego noclegu. Porównujmy również różne oferty, nawet na innych portalach internetowych lub bezpośrednio na stronach hoteli. Tylko w ten sposób możemy ocenić, czy cena jest atrakcyjna i odpowiada realiom rynkowym.

A jak najlepiej zachować się, kiedy na miejscu okaże się, że czeka na nas zepsuta klimatyzacja czy brudna woda cieknąca z kranu? To częste problemy, z jakimi stykają się Polacy decydujący się nawet na zorganizowaną formę wypoczynku?

Tak, ze skarg wynika, że nie są to odosobnione przypadki. Dlatego przed zawarciem umowy z organizatorem trzeba szczegółowo sprawdzić ofertę, nie sugerując się tylko pięknymi zdjęciami. Sprawdźmy, co faktycznie zostanie nam zagwarantowane – jeśli pokój z oknem od strony morza, to nie znaczy, że z widokiem na nie. Pamiętajmy też, że kategoryzacja hoteli w różnych krajach czasem się różni – ten pięciogwiazdkowy w Polsce może zapewniać inne udogodnienia niż jego odpowiednik w Egipcie czy Turcji. Będąc już na miejscu, trzeba od razu zgłaszać wszelkie niedogodności. Takie usterki jak niedziałająca klimatyzacja się zdarzają, a hotelarz i organizator muszą mieć szansę podjąć działania naprawcze, np. zmienić pokój. Pamiętajmy, że zgodnie z ustawą o imprezach turystycznych ich organizatorzy, czyli biura podróży, ponoszą odpowiedzialność za wykonanie usług objętych umową bez względu na to, czy wykonują je sami, czy też na ich zlecenie robią to inni dostawcy.

A jeśli niedogodności spotykają nas, kiedy sami rezerwowaliśmy sobie pobyt?

Kiedy umowę zawieramy bez pośredników, z pomocą przychodzi kategoryzacja obiektów hotelowych. To ona wskazuje, czego możemy oczekiwać np. od hotelu pięciogwiazdkowego. Na pewno jest to działająca klimatyzacja, bo taka gwarancja zawarta jest nawet w rozporządzeniu w sprawie obiektów hotelarskich. Mowa w nim nie tylko o wymogach dotyczących wyposażenia obiektów hotelarskich czy świadczonych usług, również gastronomicznych, lecz także – co ciekawe – moteli, kempingów, schronisk, w tym młodzieżowych, i domów wycieczkowych. W takich przypadkach usterki również musimy zgłaszać niezwłocznie, a hotel musi podjąć działania. W tych o uznanej renomie zwykle nie ma z tym problemu, bo dla prowadzących taki biznes bardzo ważne jest pozostawienie po sobie dobrego wrażenia. Tak, aby klienci chcieli wrócić i zostawiali po sobie pozytywne komentarze w internecie. ©℗

Rozmawiała **Nadia Senkowska**

AUTOPROMOCJA

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

Czy Twoje umowy cywilnoprawne przetrwają kontrole PIP?

Kup na: sklep.infor.pl

KOMUNIKAT

POLSKA SPÓŁKA GAZOWNICTWA

Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o.
Oddział Zakład Gazowniczy w Warszawie
ul. Równoległa 4A, 02-235 Warszawa

POSZUKUJE NIERUCHOMOŚCI DO NAJMU

Polska Spółka Gazownictwa sp. z o. o. Oddział Zakład Gazowniczy w Warszawie poszukuje do najmu powierzchni biurowej i magazynowej spełniających n/w kryteria:

1. Lokalizacja – obszar M. St. Warszawy, będący w zasięgu pierwszej strefy biletowej ZTM
2. Nieruchomość powinna mieć dostęp do utwardzonej drogi
3. Okres najmu – 60 miesięcy, najem od 17.03.2026
4. Powierzchnia netto – 643 m² w tym:
   a. powierzchnia biurowo-socjalna – ok. 39 m²
   b. powierzchnia składnicy dokumentów (archiwum) – ok. 604 m²
5. Wysokość pomieszczeń biurowych – nie mniej niż 3 m w świetle, lokalizacja na parterze budynku
6. Wysokość pomieszczenia składnicy dokumentów (archiwum) – 3÷4 m, lokalizacja na parterze budynku lub możliwość transportu dokumentów windą
7. Pomieszczenie składnicy dokumentów (archiwum) musi spełniać zapisy wyszczególnione w Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych w tym m.in.
   a. wytrzymałość stropu – 1200kg/m²
   b. pomieszczenie suche, równomiernie ogrzewane w ciągu całego roku
   c. wyposażone w odpowiedni system wentylacji zapewniający temperaturę w granicach 14 - 18ºC i wilgotność w granicach 40 – 50%, nienarażone na bezpośrednie działanie promieni słonecznych,
   d. zabezpieczone przed włamaniem co najmniej przez wzmocnione drzwi z minimum dwoma zamkami, w tym jednym o skomplikowanym systemie otwierania
   e. zabezpieczony przed pożarem co najmniej przez system wykrywania ognia i dymu oraz wyposażenie w gaśnice odpowiednie do potencjalnego źródła pożaru
   f. wyposażone w odpowiednio oznaczone regały przesuwne lub stacjonarne o min. 50 cm niższe od wysokości pomieszczenia (wymóg opcjonalny)
8. Zasilanie w energię elektryczną z jednego źródła.
9. Miejsca parkingowe naziemne – 1 szt.
10. Pomieszczenia biurowe klimatyzowane
11. Powietrze dostarczane do pomieszczeń filtrowane, o wilgotności 40%
12. Okna w pomieszczeniach biurowych wyposażone w rolety
13. Możliwości wprowadzenia do budynku kabli światłowodowych wybranych operatorów telekomunikacyjnych i doprowadzenia okablowania do pomieszczenia w którym będą zlokalizowane urządzenia sieciowe PSG
14. Okablowanie strukturalne w obiekcie oparte na modularnym, ekranowanym module przyłączeniowym kat. 6 A. PEL Komputerowy składający się z 2xRJ45, 2 gniazda elektryczne gwarantowane, 2 gniazda zasilania ogólnego
15. Budynek podłączony do ciepła systemowego
16. Istniejąca kontrola dostępu, oddzielająca najmowaną powierzchnię od części ogólnodostępnej

Oferty prosimy składać na adres mailowy: nieruchomosci.warszawa@psgaz.pl do dnia 07.08.2026.

AUTOPROMOCJA

OGŁOSZENIA PRZETARGOWE URZĘDÓW MIAST I GMIN

GAZETA + INTERNET

Ewa Gromek-Tyburska
ewa.gromek@infor.pl
tel. 510 024 764

Kinga Cikacz
kinga.cikacz@infor.pl
tel. kom. + 48 668 450 116

KOMUNIKAT

OBWIESZCZENIE
z dnia 17 lipca 2026 r.

Na podstawie art. 37b ust. 2 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe" (Dz. U. 2024 r. poz. 561, z późn. zm.)

WOJEWODA PODKARPACKI
ZAWIADAMIA

o wszczęciu postępowania administracyjnego znak: N-II.752.7.2026 celem potwierdzenia nabycia przez Skarb Państwa z dniem 1 czerwca 2003 r. prawa własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 2240 o powierzchni 0,0520 ha, położonego w jednostce ewidencyjnej Tarnobrzeg, obr. 0009 Wielowieś, stanowiącego fragment linii kolejowej nr 78 relacji Sandomierz - Grębów, oraz nabycia użytkowania wieczystego przedmiotowego gruntu przez PKP S.A. wraz z prawem własności znajdujących się na nim budynków, lokali i innych urządzeń.

Osoby, którym przysługują do ww. działki prawa rzeczowe, wzywa się do ich udokumentowania w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia obwieszczenia.

eprasa.pl 541f351d5b

Zmiany w dostępie do informacji publicznej – potrzebne czy nie?

URZĘDY Rząd chce zmian w zasadach regulujących dostęp do informacji publicznej. Głównym argumentem jest to, że wraz z rozwojem AI urzędy są zalewane wnioskami. **Zdaniem organizacji pozarządowych liczby na to nie wskazują**

Olga Łozińska
olga.lozinska@infor.pl

Jak wczoraj informowaliśmy, rząd rozpoczął prace nad zmianą przepisów dotyczących dostępu do informacji publicznej. Opowiadała o tym na łamach DGP prezes Rządowego Centrum Legislacji Joanna Knapińska („Rząd rozpoczyna prace nad zmianami w dostępie do informacji publicznej", DGP nr 139/2026). Problem w tym, że każda z zainteresowanych stron – rząd, samorządy i organizacje pozarządowe – ma inną wizję tego, co powinno się zmienić.

Roboty żądają informacji

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w odpowiedzi na pytania DGP poinformowało, że zgłaszane przez ten resort sugestie i kierunki zmian „wynikają z analizy współczesnych wyzwań, takich jak działania hybrydowe, sytuacja geopolityczna związana z wojną w Ukrainie oraz dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji, która umożliwia masowe generowanie anonimowych zapytań".

W ramach wypracowywania optymalnych rozwiązań resort poddaje pod rozwagę przede wszystkim możliwość zrównania wniosku o informację publiczną z podaniem w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego.

„Rozwiązanie to mogłoby pomóc w uporządkowaniu kwestii masowego wpływu anonimowych pism, często generowanych automatycznie przez AI. Sygnalizujemy również potrzebę dyskusji nad rozszerzeniem przesłanek bezpieczeństwa państwa, które pozwalałyby na ograniczenie dostępu do informacji. W naszej ocenie obecne przepisy, skupione głównie na tajemnicach ustawowych, wymagają dostosowania do realiów współczesnych zagrożeń hybrydowych" – uważa resort.

MSWiA poinformowało też, że postulowało także rozważenie wprowadzenia definicji dokumentu wewnętrznego, który nie podlegałby udostępnieniu, oraz doprecyzowanie statusu osób pełniących funkcje publiczne. Resort sugeruje też przeanalizowanie możliwości ukierunkowania procedur tak, aby podmioty komercyjne korzystały z dostępu do informacji publicznej w celach związanych z ich działalnością gospodarczą, a osoby fizyczne – w sprawach o charakterze prywatnym lub zawodowym.

„Przedstawione pomysły stanowią nasz wkład w wypracowanie przepisów, które w nowej rzeczywistości pozwolą na skuteczniejszą ochronę interesu państwa, przy jednoczesnym zachowaniu idei jawności" – podkreśliło MSWiA.

Więcej, ale wciąż mało

Michał Zemełka, analityk danych Sieci Obywatelskiej Watchdog, która przygotowała raport pt. „Jak jednostki samorządu terytorialnego i ministerstwa odpowiadają na wnioski o informację?", potwierdza, że samorządy skarżą się na nadużywanie dostępu do informacji publicznej – zasypywanie urzędów wnioskami o udzielenie informacji.

– Ich zdaniem ta próba sparaliżowania pracy urzędów jest skorelowana z rozwojem narzędzi sztucznej inteligencji. Sprawdziliśmy, na ile te ogólne sygnały pokrywają się z danymi – mówił Zemełka.

Z informacji zebranych przez Watchdog wynika, że do instytucji objętych badaniem w 2025 r. wpłynęło średnio 112 wniosków. Przy tym mediana dla gmin czy starostw wyszła nawet wyraźnie mniejsza, bo jedynie 84 i 88 wniosków (w miastach na prawach powiatu – 265, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę różnice w liczbie ludności).

– Nie widać więc, żeby urzędy były masowo zalewane wnioskami, mimo że w przypadku 495 instytucji, dla których dysponujemy liczbami zarówno za 2022 r., jak i za 2025 r., widać wzrost o ok. 40 proc. Nie wiemy, ile spośród wniosków było wygenerowanych za pomocą AI – mówi analityk Watchdoga.

Jego zdaniem trudno zatem ocenić, na ile obserwowana różnica wiąże się z popularyzacją generatywnej sztucznej inteligencji, a na ile po prostu ze wzrostem potrzeb i świadomości obywateli.

– Nie można negować tego, że zdarzają się przypadki nadużywania dostępu do informacji przez wysyłanie dużej liczby wniosków o podobnej czy wręcz identycznej treści, jednak dane, które zebraliśmy, pokazują, że te zdarzenia nie mają charakteru systemowego, a jedynie incydentalny – uważa nasz rozmówca.

Jednym z takich urzędów zasypywanych wnioskami jest Starostwo Powiatowe w Legionowie. Znajduje się ono na drugim miejscu na liście instytucji z najwyższą liczbą wniosków (patrz: infografika). W 2025 r. wpłynęło tam 7266 wniosków, podczas gdy do Warszawy (tj. do biur Urzędu m.st. Warszawy oraz urzędów dzielnic) 11 196.

Watchdog przedstawił zebrane dane podczas czerwcowego spotkania w kancelarii premiera, gdzie rozważano, czy zmiany w dostępie do informacji publicznej są potrzebne. Spotkanie było prowadzone przez Macieja Berka, ministra ds. nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu, przewodniczącego Komitetu Stałego RM, a brali w nim udział przedstawiciele organizacji pozarządowych i samorządowcy.

Krzysztof Izdebski, prawnik, który podczas spotkania reprezentował Fundację Batorego, uważa, że argumenty o zasypywaniu urzędów wnioskami nie znajdują potwierdzenia w danych.

– Strona samorządowa od dawna domaga się zmian w ustawie o dostępie do informacji publicznej. Poprosiliśmy o podanie danych, ile takich wniosków rozpatrują, jednak nie mieli tych danych, a ich przykłady były głównie anegdotyczne – mówi prawnik. Spotkanie zakończyło się powołaniem dwóch grup roboczych.

– Jedna będzie się zajmowała ewentualnymi zmianami w ustawie o dostępie do informacji publicznej, a druga – szerzej rozumianą cyfryzacją informacji publicznej – mówi Izdebski.

I dodaje, że jego zdaniem w sytuacji afery wokół Szpitala Południowego, w której chodzi o jawność zarobków, rząd nie zdecyduje się na ograniczenie dostępu do informacji publicznej. Jednak zarówno ze stanowiska MSWiA, jak i rozmów DGP z przedstawicielami rządu wynika, że zamierza on przeprowadzić reformę zasad dotyczących dostępu do informacji publicznej. ©℗

Wnioski o udostępnienie informacji publicznej

10 instytucji, do których wpłynęło najwięcej wniosków w 2025 r.

* urząd miasta oraz urzędy dzielnic

Źródło: raport Sieci Obywatelskiej Watchdog „Jak jednostki samorządu terytorialnego i ministerstwa odpowiadają na wnioski o informację?" ŁR ©℗

PISF da pieniądze na krótkie metraże. Nawet 300 tys. zł na filmowy debiut

KINEMATOGRAFIA

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska
@infor.pl

Fabularne filmy krótkometrażowe zostaną objęte wsparciem Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Nowe rozwiązanie ma ułatwić debiut młodym twórcom oraz zwiększyć konkurencyjność polskiego kina na międzynarodowych festiwalach. Dziś tego typu filmy nie mają możliwości uzyskania dofinansowania z PISF. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego uznało, że czas to zmienić, i pracuje nad projektem nowelizacji rozporządzenia w sprawie udzielania przez Polski Instytut Sztuki Filmowej dofinansowania przedsięwzięć z zakresu kinematografii (Dz.U. z 2021 r. poz. 1443 oraz z 2023 r. poz. 1652).

Resort kultury nie chce tworzyć nowego funduszu ani odrębnego mechanizmu finansowania. Jego celem jest usunięcie luki, która od lat występuje w obowiązujących przepisach. Dotychczas możliwość uzyskania dofinansowania dla produkcji przeznaczonych przede wszystkim do dystrybucji poza kinem przewidziano dla filmów dokumentalnych i animowanych.

Projekt nowelizacji otwiera drogę do dofinansowania fabularnych filmów krótkometrażowych również wtedy, gdy ich pierwszym miejscem prezentacji nie będzie kino. O wsparcie będzie się można ubiegać także w przypadku produkcji przeznaczonych przede wszystkim do emisji telewizyjnej, prezentacji na platformach streamingowych czy do innych form udostępniania w internecie.

Nowelizacja po raz pierwszy wprowadza również odrębne zasady finansowania krótkiego metrażu. Za fabularny film krótkometrażowy zostaną uznane produkcje trwające od pięciu do piętnastu minut, a maksymalna wysokość dofinansowania wyniesie 300 tys. zł. Limit został ustalony na podstawie analiz kosztów realizacji tego rodzaju produkcji i ma odpowiadać realiom rynku.

Zmieni się także sposób oceny projektów. Dyrektor PISF będzie mógł powoływać odrębne zespoły ekspertów specjalizujących się w filmach krótkometrażowych. To odpowiedź na specyfikę tej formy, której kryteria artystyczne i produkcyjne różnią się od stosowanych przy filmach pełnometrażowych.

Nabór, ocena i rozliczanie projektów będą się odbywały w ramach obecnych programów operacyjnych, z wyodrębnieniem dedykowanego priorytetu dla tej kategorii filmów. Dzięki temu skala wsparcia będzie mogła być elastycznie dostosowywana do potrzeb środowiska i możliwości finansowych instytutu.

Projekt przewiduje również usprawnienie procedur przyznawania dofinansowania. Dyrektor PISF będzie zobowiązany do podpisania umowy z beneficjentem niezwłocznie, nie później niż w ciągu 60 dni od złożenia kompletnej dokumentacji.

Resort podkreśla, że nowe rozwiązania mają znaczenie nie tylko dla twórców, lecz także dla całego sektora audiowizualnego. Z możliwości ubiegania się o wsparcie skorzystają przede wszystkim mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa zajmujące się produkcją filmową. Większa liczba profesjonalnych projektów oznacza również rozwój rynku producentów, ekip filmowych i zaplecza technicznego. ©℗

eprasa.pl 541f351d5b

Ministerstwo zmienia e-Doręczenia, samorządy chcą tańszej usługi

CYFRYZACJA Rezygnacja z utworzenia na tym etapie katalogu podmiotów publicznych czy **przyspieszenie obowiązku** korzystania z publicznej usługi hybrydowej przez samorządy – to część zmian zaproponowanych przez rząd

Krzysztof Bałękowski
krzysztof.balekowski@infor.pl

e-Doręczenia to elektroniczny odpowiednik tradycyjnego listu poleconego za potwierdzeniem odbioru. Przypomnijmy, że podmioty publiczne (np. urzędy) mają obowiązek stosowania publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego (PURDE) od 1 stycznia 2025 r. Do końca ubiegłego roku trwał okres przejściowy. W pierwszych tygodniach po wdrożeniu systemu były poważne problemy z wysyłaniem i odbieraniem wiadomości. System udało się ustabilizować, jednak już wtedy Ministerstwo Cyfryzacji (MC) zapowiadało nowelizację przepisów, która miała usprawnić działanie e-Doręczeń. Do tej pory projekt nie został jednak nawet przyjęty przez rząd. Ostatnio opublikowano jego najnowszą wersję, trwają właśnie konsultacje z samorządami. Kolejne spotkanie zaplanowano na jutro.

Liczne wyzwania

O ile samorządy mają obowiązek stosowania e-Doręczeń, o tyle na wdrożenie publicznej usługi hybrydowej (PUH) miały mieć czas do 1 października 2029 r. To usługa pozwalająca wysyłać urzędom pisma w formie elektronicznej również do obywateli, którzy nie korzystają z e-Doręczeń. Następnie operator wyznaczony (przynajmniej do końca 2035 r. jest to Poczta Polska) doręcza je jako tradycyjną przesyłkę. MC chce skrócić ten termin do 1 stycznia 2028 r. Argumentuje, że PURDE i PUH powinny być wdrożone w zbliżonych terminach – tak aby administracja przeszła na jeden kanał komunikacji.

– Przypominam, że 2029 r. to był termin pierwotnie uzgodniony ze stroną samorządową. Miał on dwa cele. Po pierwsze amortyzację sprzętu, który samorządy kupiły do wysyłki zwykłych listów, oraz realizację umów wieloletnich na wysyłkę. Po drugie, Poczta Polska sygnalizowała wtedy, że wejście wszystkich naraz do PUH spowoduje konieczność podjęcia dodatkowych inwestycji po jej stronie – komentuje Sylwester Szczepaniak, ekspert Unii Metropolii Polskich. Dodaje, że tam, gdzie PUH „broni się" finansowo i organizacyjnie, już jest stosowana. Chodzi np. o przesyłki podatkowe w dużych miastach. PUH nie tylko ma być przyspieszona, lecz także bezpieczniejsza.

– Ma być wreszcie szeroko oczekiwana weryfikacja podpisów elektronicznych dla takich przesyłek oraz usługa online pozwalająca sprawdzić wiarygodność przesyłki – tłumaczy Karol Ciechoński, ekspert ds. e-administracji fundacji Sprawne Państwo. Poczta Polska będzie zobowiązana do dołączania do przesyłki dokumentu zawierającego wynik weryfikacji podpisu albo pieczęci elektronicznej.

W projekcie pozostawiono obowiązek integracji systemów e-usługowych z systemem e-Doręczeń. Instytucje mają mieć na to trzy lata.

– Idea jest słuszna, ale implementacja może być bardzo trudna, tym bardziej że ministerstwo, ze znanych chyba tylko sobie powodów, wskazało w projekcie, iż to wszystko odbyć ma się bezkosztowo po stronie administracji – mówi Karol Ciechoński.

MC podkreśla, że nie chodzi o rezygnację z istniejących systemów wymiany korespondencji, ale udostępnienie dodatkowego kanału – e-Doręczeń. Jednocześnie zrezygnowano z przyspieszenia wdrożenia PURDE przez sądy czy prokuraturę. Mimo to Ministerstwo Sprawiedliwości ma wątpliwości co do projektowanego art. 6a, który zakłada wspomnianą integrację. Argumentuje, że pisma kierowane do sądów w systemach teleinformatycznych mają najczęściej postać formularza. A to znacznie utrudnia połączenie z systemem e-Doręczeń. Przedstawiciele MS podkreślają, że przepis – po uzgodnieniach z MC – miał zostać zmieniony, jednak tak się nie stało.

Co jeszcze zmienić

W poprzedniej wersji projektu MC zapowiedziało również utworzenie katalogu podmiotów publicznych. Miał on pokazać, ile rzeczywiście ich jest, oraz nadać im specjalne identyfikatory. Pojawiły się jednak wątpliwości co do ostatecznego kształtu katalogu i ma on się znaleźć w projekcie ustawy o usługach zaufania publicznego oraz identyfikacji elektronicznej (UC 122).

– Docelowo, w przyszłości, dzięki katalogowi będzie można ocenić, czy dany podmiot ma charakter publiczny. Samorządowcy chcą, aby on powstał, ale właśnie bardziej w formie kreacyjnej, a nie tylko inwentaryzacyjnej – wskazuje Sylwester Szczepaniak.

Nowe przepisy nałożą też na Pocztę Polską obowiązek wysłania wiadomości w określonym terminie. Dziś mowa jest tylko o doręczeniu najpóźniej w ciągu 24 godzin. W poprzedniej wersji projektu operator miał mieć na wysyłkę godzinę.

– Jednak w tekście legislacyjnym nowej wersji projektu MC wydłużyło ten czas do sześciu godzin. Będziemy rozmawiać o powrocie do koncepcji zakładającej jedną godzinę – mówi Katarzyna Liszka-Michałka, ekspertka Związku Powiatów Polskich. Dodaje, że bardziej transparentne powinno być też kształtowanie cennika PURDE – dziś określa go operator w uzgodnieniu z prezesem UKE. Samorządy uważają, że ceny powinny być wskazane w rozporządzeniu do ustawy.

– Oczekujemy obniżenia przez Pocztę Polską stawek dla administracji publicznej, ponieważ bliźniacza usługa KURDE dla podmiotów komercyjnych jest prawie trzykrotnie tańsza – mówi Katarzyna Liszka-Michałka. ©℗

Harmonogram wdrożenia e-Doręczeń w podmiotach publicznych

1 I 2025 r.
- Organy administracji rządowej oraz jednostki budżetowe obsługujące te organy
- Inne organy władzy publicznej, w tym organy kontroli państwowej i ochrony prawa oraz jednostki budżetowe obsługujące te organy
- ZUS i zarządzane przez niego fundusze oraz KRUS i fundusze zarządzane przez prezesa KRUS
- NFZ
- Agencje wykonawcze, instytucje gospodarki budżetowej, państwowe fundusze celowe, samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, uczelnie publiczne, PAN i tworzone przez nią jednostki organizacyjne, państwowe i samorządowe instytucje kultury, inne państwowe lub samorządowe osoby prawne utworzone na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych
- Jednostki samorządu terytorialnego i ich związki oraz związki metropolitalne, samorządowe instytucje kultury, samorządowe osoby prawne oraz samorządowe zakłady budżetowe **– w zakresie publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego (PURDE)**
- Inne podmioty publiczne

31 XII 2026 r.
- ABW, Agencja Wywiadu, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Służba Wywiadu Wojskowego, CBA i resort obrony narodowej

1 X 2029 r.
- Jednostki samorządu terytorialnego i ich związki oraz związki metropolitalne, samorządowe instytucje kultury, samorządowe osoby prawne oraz samorządowe zakłady budżetowe **– w zakresie publicznej usługi hybrydowej (PUH)***
- Sądy, trybunały, komornicy, prokuratura, organy ścigania i Służba Więzienna

* w tym przypadku projekt nowelizacji zakłada skrócenie terminu do 1 I 2028 r. ŁR ©℗

Etap legislacyjny
Projekt ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych oraz niektórych innych ustaw skierowany do rozpatrzenia przez Komitet ds. Cyfryzacji

Ponad 260 mld zł na zadania zlecone dla samorządów w sześć lat

FINANSE

Krzysztof Bałękowski
krzysztof.balekowski@infor.pl

Od lat samorządy alarmują, że dotacje na realizację zadań zleconych z zakresu administracji rządowej pokrywają tylko część ponoszonych przez nie kosztów. Według niedawnych szacunków Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego (NIST) różnica między wysokością finansowania a wydatkami z lokalnych budżetów to nawet 2 mld zł rocznie.

Posłowie dopytują Ministerstwo Finansów (MF), skąd te rozbieżności i ile pieniędzy rzeczywiście otrzymują samorządy. Podkreślają, że zbyt niskie dotacje mogą budzić pytania o zgodność z konstytucyjną zasadą adekwatności środków publicznych do zakresu przekazywanych zadań.

„Problematyka ta ma szczególne znaczenie w kontekście rosnących kosztów funkcjonowania administracji publicznej, w tym wzrostu wynagrodzeń, kosztów utrzymania infrastruktury, usług informatycznych oraz innych wydatków" – zaznaczają parlamentarzyści.

W odpowiedzi MF przypomina, że w 2024 r. rozpoczęto przegląd finansowania zadań zleconych, zgodnie z zaleceniami Najwyższej Izby Kontroli. W latach 2020–2025 samorządy otrzymały łącznie ponad 263 mld zł na realizację zadań zleconych. Gminy – 218,4 mld zł, powiaty – 36,5 mld zł i województwa – 8,9 mld zł.

Co ciekawe, w latach 2020–2021 gminy otrzymywały rocznie po 56–57 mld zł, w ostatnich latach to 23–25 mld zł. Wynika to jednak z pozbawienia tych samorządów dodatkowych zadań, w tym przede wszystkim wypłaty świadczenia 500 plus (dziś 800 plus).

Według MF przykład świadczenia 500 plus pokazuje, że nie zawsze decentralizacja realizacji zadań jest najbardziej efektywna. O ile od 2019 r. gminy na obsługę zadania miały do dyspozycji 0,85 proc. otrzymanej dotacji, o tyle Zakład Ubezpieczeń Społecznych od 2022 r. wykonuje je za 0,1 proc. kwoty przeznaczonej na wypłatę świadczenia.

Z przekazanych danych wynika, że w zakresie stałych zadań zleconych dotacje dla gmin wzrosły w ciągu sześciu lat z 15,6 mld zł rocznie do 23,4 mld zł rocznie.

– Środki dotacji muszą zapewniać przede wszystkim realną możliwość wykonania zadania z zachowaniem określonych standardów, a nie być finansowane według przedstawionego przez jednostki samorządu terytorialnego rachunku – stwierdza jednocześnie Hanna Majszczyk.

Nie oznacza to jednak, że nie ma żadnych problemów. Wiceminister mówiła ostatnio w Sejmie, że podczas przeglądu zdiagnozowano nieprawidłowości przy przekazywaniu dotacji samorządom przez wojewodów. Chodzi o wypłacanie pieniędzy w pakiecie na cały dział, a nie na konkretne zadania. To utrudnia sprawdzenie, czy dane zadanie zostało właściwie wycenione. W przypadku kosztów osobowych MF podkreśla, że istotne jest, czy pracownik realizujący zadania zlecone obsługuje też zadania własne samorządu – w tym zakresie gminy powinny partycypować w kosztach z własnego budżetu.

Przypomnijmy, że z analizy NIST wynika, że jeśli samorządy decydują się na wytoczenie pozwu przeciwko Skarbowi Państwa za niedofinansowanie zadań zleconych, to zazwyczaj wygrywają. W latach 2011–2025 odzyskały w ten sposób prawie 40 mln zł. ©℗

eprasa.pl 541f351d5b

Podział potrzeb oświatowych na 2027 r. będzie premiować zdolnych uczniów i małe szkoły

WYWIAD Grzegorz Pochopień: Wprowadzono nową wagę o wartości 1,5 zamiast 1 dla uczniów oddziałów mistrzostwa sportowego w wybranych dziedzinach. Oznacza to wzrost finansowania o ok. 5 tys. zł rocznie na jednego ucznia

Ministerstwo Edukacji Narodowej przesłało do konsultacji publicznych projekt rozporządzenia w sprawie sposobu podziału łącznej kwoty potrzeb oświatowych między jednostki samorządu terytorialnego w 2027 r. Podobnie jak w poprzednim roku należy spodziewać się jego publikacji do końca lipca. Czy samorządy mogą liczyć na więcej środków na prowadzenie szkół i przedszkoli?

Tak. Łączne potrzeby oświatowe na 2027 r. mają wynosić 121,9 mld zł. Będą wyższe o 6,9 mld zł od tegorocznych, co stanowi wzrost o 6 proc. Samo rozporządzenie nie określa wysokości potrzeb oświatowych, a jedynie dokonuje podziału ustalonej wcześniej łącznej kwoty potrzeb. Wstępny finansowy standard A wynosi 10 252 zł, czyli wzrósł w porównaniu z obecnym o 5,5 proc. Finansowy standard A jest kluczowym pojęciem w algorytmie podziału łącznej kwoty potrzeb oświatowych. Planowane nowe zadania na 2027 r., w tym m.in. odprawy i dalsze skutki zmniejszenia pensum dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu, odpowiadają – według mojej oceny – za ok. 0,3 proc. wzrostu standardu A. Oznacza to, że wzrost w porównywalnych warunkach względem 2026 r. jest na poziomie 5,2 proc.

Czy według pana ten wzrost jest wystarczający?

Planowane podwyżki wynagrodzeń nauczycieli to 3 proc. Wzrost płacy minimalnej również ma wynieść 3 proc., a inflacja w założeniach do budżetu na 2027 r. jest przyjęta w wysokości 2,5 proc. Można szacować, że wzrost wydatków szkoły, w której nie zmieniła się liczba uczniów i pracowników, będzie wynosił niecałe 3 proc. Oczywiście przy założeniu, że pominiemy nowe zadania. W tym kontekście wzrost finansowego standardu A jest wyższy od wzrostu wydatków. Należy jednak zakładać, że w trakcie trwającej obecnie weryfikacji danych do potrzeb oświatowych finansowy standard A ulegnie pewnemu zmniejszeniu.

Z jakiego powodu?

Z tego, że rok do roku wzrost finansowego standardu A ma szansę być wyższy od wzrostu wydatków szkoły o podobnej liczbie uczniów, o podobnych cechach uczniów i zatrudnienia, nie można jednak wyciągać wniosku, że potrzeby oświatowe pokryją wydatki takiej szkoły. Podobnie jak wcześniej subwencja oświatowa tak obecnie potrzeby oświatowe w przeważającej większości przypadków są niższe od wydatków bieżących ponoszonych przez szkoły i placówki.

Najpoważniejszą zmianą w projekcie, choć dotykającą stosunkowo niewielką liczbę organów prowadzących, jest zaprzestanie finansowania domów wczasów dziecięcych. Obecnie funkcjonują 24 domy wczasów dziecięcych, przy czym nie wszystkie aktywnie przyjmują wychowanków. Większość domów wczasów dziecięcych to placówki niepubliczne. Samorządy prowadzą 10 z tych placówek. Zaprzestanie finansowania domów wczasów dziecięcych związane jest z równolegle konsultowanym rozporządzeniem likwidującym te placówki. Zdaniem MEN ich sposób funkcjonowania daleko odbiegł od założeń przyświecających ich utworzeniu.

Jakie jeszcze inne zmiany się pojawią?

Ciekawym rozwiązaniem przyjętym w projekcie jest wprowadzenie stałego dofinansowania placówki, niezależnego od realizowanych przez nią zadań. Dotyczy to branżowych centrów umiejętności. Dotychczas samorządy otrzymywały dotację w wysokości 1 mln zł rocznie na funkcjonowanie każdego centrum. Od 2027 r. ta sama kwota będzie przekazywana w ramach naliczania potrzeb oświatowych. Rozwiązanie to jest o tyle interesujące, że dotychczas algorytm podziału potrzeb opierał się na finansowaniu uczniów, z uwzględnieniem ich cech – z drobnymi wyjątkami – a nie samych jednostek oświatowych.

Czy będą dodatkowe pieniądze premiujące uczniów?

Tak. Wprowadzono nową wagę o wartości 1,5 zamiast 1 dla uczniów oddziałów mistrzostwa sportowego w następujących dyscyplinach: kajakarstwo, hokej na lodzie, wioślarstwo, narciarstwo, łyżwiarstwo szybkie, tenis, biathlon, żeglarstwo, strzelectwo sportowe, wspinaczka sportowa, łyżwiarstwo figurowe. Oznacza to wzrost finansowania dla tych dyscyplin o ok. 5 tys. zł rocznie na jednego ucznia.

A co z małymi szkołami w ubogich gminach?

Zdecydowano się na obliczanie wskaźników zamożności dla wag P1-P3 na podstawie rzeczywistej, a nie przeliczeniowej liczby mieszkańców. Przeliczeniowa liczba mieszkańców powstaje na podstawie zasad określonych w ustawie o dochodach JST i jest zależna od wielu czynników niezwiązanych z oświatą. Zmiana ta spowoduje pewne przeszeregowania, których skutki będą najbardziej odczuwalne przy stosowaniu wagi P3, która zapewnia dodatkowe środki w wysokości ok. 5 tys. zł na ucznia dla szkół o średniej liczbie uczniów w oddziałach klasowych nie większej niż 18, prowadzonych przez samorządy o wskaźniku dochodowości poniżej 90 proc. średniej. Część samorządów w przyszłym roku otrzyma środki z wagi P3, których bez tej zmiany nie dostałaby, ale część je utraci.

fot. Materiały prasowe

Grzegorz Pochopień z Centrum Doradztwa i Szkoleń OMNIA, były dyrektor departamentu współpracy samorządowej MEN

Z tego, co mi wiadomo, więcej środków ma też trafić do szkolnictwa zawodowego.

Tak. W 2027 r. będzie zwiększona waga na kształcenie zawodowe w związku z ujednoliceniem pensum nauczycieli praktycznej nauki zawodu do 18 godzin od września 2026 r. Jest to drugi etap zwiększania wag. Pierwszy nastąpił już w 2026 r. Wzrost wynosi ok. 3,3 proc. Dla samorządów, które już wcześniej miały 18-godzinne pensum, to dobra wiadomość. Dla samorządów, które miały pensum 20-godzinne, zwiększenie wag zapewni środki na pokrycie większej części wydatków związanych ze zwiększeniem liczby godzin pracy nauczycieli po obniżeniu pensum. W ramach kształcenia zawodowego, jak co roku, dodano nowe zawody do odpowiednich wag. Zwiększono również liczbę zawodów objętych dodatkowym finansowaniem z jednego do dwóch, zgodnie z przewidywanym zapotrzebowaniem w ramach puli wojewódzkiej. System ten został wprowadzony w poprzednim roku i zapewnia ok. 2 tys. zł dodatkowego finansowania na ucznia kształcącego się w zawodzie objętym wsparciem. W ramach innych zmian w projekcie wprowadzono nową wagę o wartości 2 dla uczniów szkół przy podmiotach leczniczych, jeżeli zostali oni umieszczeni w tych szkołach na podstawie orzeczenia lub postanowienia sądu. Projekt zakłada również minimalne zwiększenie wagi dla uczniów oddziałów o profilu mundurowym z 0,035 do 0,04.

A jak wygląda naliczanie uczniów i podawanie ich stanu przez organy prowadzące placówki?

Podobnie jak od lat korygowana jest liczba uczniów w stosunku do stanu z 15 czerwca, jeśli wiadomo, że w roku, na który naliczane są potrzeby oświatowe, będzie ich istotnie mniej albo więcej. Projekt zakłada zwiększenie liczby uczniów branżowych szkół I stopnia o 3 proc., branżowych szkół II stopnia o 25 proc., uczniów oddziałów o profilu mundurowym o 133 proc. Zakłada także zmniejszenie – z wyjątkiem najmniejszych szkół – liczby uczniów liceów dla młodzieży o 5 proc. oraz zmniejszenie liczby uczniów objętych wychowaniem przedszkolnym dla wielu miast i gmin o wskaźnik 3 proc., 4,5 proc. albo 8 proc. W przypadku miast na prawach powiatu powyżej 150 tys. mieszkańców nie dokonuje się pomniejszenia liczby uczniów placówek wychowania przedszkolnego. Dokonywanie tych zwiększeń oraz zmniejszeń jest uzasadnione, tym bardziej że zgodnie z art. 36 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego potrzeby oświatowe na 2027 r. będą ponownie przeliczane do 30 czerwca 2028 r., ze skutkiem finansowym od 2029 r.

Co to oznacza w praktyce?

Jeśli teraz potrzeby zostaną naliczone dla zbyt dużej liczby uczniów, to w 2029 r. samorządom zostaną pomniejszone potrzeby oświatowe. Pozostawiono więc zasadę zwiększania liczby uczniów z niektórymi orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego. Wskaźniki nie zmieniły się w stosunku do 2026 r. Dzięki temu rozwiązaniu samorządom zostaną naliczone zwiększone środki. To uzasadnione, ponieważ liczba uczniów z niektórymi rodzajami orzeczeń nadal rośnie.

Nie pojawiła się dodatkowa waga, a co za tym idzie – pieniądze dla uczniów z ADHD. A co z tymi ze spektrum autyzmu?

Projekt nie zmienia zasady finansowania uczniów ze spektrum autyzmu oraz uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Finansowanie nadal będzie zależało od liczby godzin wsparcia realizującego zalecenia zawarte w orzeczeniach o potrzebie kształcenia specjalnego oraz indywidualnych programach edukacyjno-terapeutycznych. ©℗

Rozmawiał **Artur Radwan**

AUTOPROMOCJA

NEWSLETTER

Kady i Płace

– w każdy czwartek przepisy, porady i ważne zmiany prosto na e-maila

Wejdź na **dgp.pl/newslettery** Zapisz się

DGP Więcej niż gazeta! Tylko na DGP.pl

eprasa.pl 541f351d5b

Wyścig o klienta kosztem kurierów. Branża potrzebuje zmian

ZATRUDNIANIE Decyzja Pyszne.pl o zakończeniu współpracy z kurierami **zwróciła uwagę na warunki ich pracy.** Resort zapowiada przyspieszenie wdrożenia dyrektywy platformowej, ale związkowcy oczekują głębszych zmian

Patrycja Otto
patrycja.otto@infor.pl

Pyszne.pl ogłosiło, że likwiduje liczącą około 5 tys. pracowników własną flotę kurierów. Wygaszanie współpracy zacznie się od sierpnia i potrwa do września. Problem w tym, że platforma ta, proponując m.in. stawkę godzinową za pracę, oferowała lepsze standardy zatrudnienia niż konkurencja. Jej decyzja oznacza więc pogorszenie warunków pracy na tym rynku.

– To decyzja czysto biznesowa – tłumaczy Aleksander Rosa, szef komunikacji korporacyjnej i public affairs w Pyszne.pl, dodając, że oferowanie lepszych warunków przestało się po prostu opłacać. By pozostać konkurencyjną na rynku, firma musiała dopłacać z własnych pieniędzy za dostawy, które były trzy razy droższe.

– Inaczej tracilibyśmy rynek. Dwa lata temu informowaliśmy resort pracy, że konieczne są zmiany na rynku, bo dłużej w takim systemie nie damy rady działać. Od tego czasu nic się nie zmieniło – mówi i dodaje, że nie bez znaczenia są także wdrożenie 8 lipca reformy o PIP i brak założeń do ustawy wdrażającej dyrektywę platformową.

Przypomnijmy, że jej celem jest poprawa warunków pracy i ochrona osób świadczących usługi za pośrednictwem aplikacji. Reguluje ona kwestie domniemania stosunku pracy oraz zapewnia nadzór człowieka nad algorytmami decydującymi o zarobkach i blokadach kont aplikacyjnych.

Cena konkurencji

Stanisław Kierwiak, członek zarządu związku zawodowego w Pyszne.pl, przyznaje, że przedstawienie przez resort ambitnego projektu, wprowadzającego jednolite standardy na rynku, ale też mającego realne szanse na uchwalenie, mogłoby być powodem, dla którego spółka mogłaby jeszcze przemyśleć decyzję w sprawie likwidacji floty kurierów.

Dodaje jednak, że dziś problemem nie jest brak projektu ustawy, lecz systemowa niemożność wyegzekwowania przez państwo przestrzegania prawa i uczciwych standardów w branży. W kontekście decyzji Pyszne.pl ma to znaczenie, bo warunki pracy wielu kurierów ulegną pogorszeniu.

– Kurierzy w firmach konkurencyjnych nie mają zagwarantowanej stawki minimalnej za pracę, działają w systemie prowizyjnym, który jest regulowany przez algorytm, co wpływa na wysokość stawek. Do tego obowiązują dziwne stosunki umowne, jak umowa najmu pojazdu – wymienia i zaznacza, że w związku z tym po ogłoszeniu decyzji przez Pyszne.pl związek zawodowy Konfederacja Pracy kurierów Pyszne.pl zwrócił się do resortu pracy o podjęcie natychmiastowych działań w celu zagwarantowania przestrzegania przez podmioty w branży delivery regulacji dotyczących płacy minimalnej, zaprzestania pobierania od osób zatrudnionych nielegalnych opłat oraz ogłoszenia planów w zakresie implementacji dyrektywy w sposób skutecznie zabezpieczający interesy osób zatrudnionych.

Potrzebne zmiany

Także Piotr Ostrowski, przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych przyznaje, że wdrożenie dyrektywy platformowej mogłoby wiele zmienić na rynku. Doprowadziłoby do wyrównania standardów w zakresie zatrudnienia kurierów i kierowców działających poprzez aplikacje. Uważa też, że w całej tej sytuacji należy się przyjrzeć konkurencji Pyszne.pl i zadać sobie pytanie, dlaczego nie doprowadzono do tego, by równać do wyższych standardów zatrudnienia, a sprawiono, że je ostatecznie obniżono.

Agata Majewska, radca prawny z kancelarii JGA Doradztwo Prawne i Podatkowe zauważa, że dziś na rynku kurierskim obowiązuje swoboda zawierania umów.

– To sprawia, że pracownicy muszą się godzić na to, co zaproponują zleceniodawcy, którzy płacą za wyniki. Nie ma żadnej przewidywalności zatrudnienia ani płacy. Stawka godzinowa, jaką proponowało Pyszne.pl, w pewnym sensie dawała poczucie stabilności – tłumaczy i zaznacza, że nie można też z drugiej strony doprowadzić do przeregulowania tego rynku. Szczegółowe zapisy mogą się bowiem okazać barierą dla jego rozwoju.

– Przypomnę, że zakres działania dyrektywy też nie jest jasny. Nie wiemy, jakie dokładnie podmioty mają być nią objęte, gdzie praca platformowa się kończy, gdzie zaczyna – uzupełnia.

Odpowiedzią resortu na wnioski związków zawodowych Pyszne.pl była zapowiedź umieszczenia w wykazie prac rządu projektu ustawy implementującej dyrektywę do końca lipca, a także rozszerzenie zakresu kontroli w Pyszne.pl, która toczyła się w związku z wynagrodzeniami, o kwestie metod zatrudnienia kurierów.

Kontrole PIP

Pyszne.pl w rozmowie z DGP tłumaczy, że decyzja o likwidacji floty zbiega się w czasie z wdrożeniem reformy o PIP i planami wejścia w życie dyrektywy platformowej. Przedstawiciel spółki nie kryje jednak, że pojawiły się obawy, że może dochodzić do reklasyfikacji umów cywilnoprawnych w umowy o pracę. Szczególnie że jej model współpracy był najbliższy umowie o pracę. Obowiązywały bowiem wspomniana stawka godzinowa i zakaz odmawiania zleceń. Taki scenariusz oznaczałby natomiast, że ceny dostaw wzrosłyby o 15 zł. Z drugiej strony Pyszne.pl zaznacza jednak, że w ciągu ostatnich dwóch lat firma była kontrolowana przez inspekcję kilka razy. Ani razu nie wykazano przy tym łamania przepisów w zakresie metod świadczenia pracy. Potwierdza to PIP w rozmowie z DGP, dodając, że obecna kontrola nie jest bezpośrednio związana z wdrożeniem reformy, lecz jest odpowiedzią na jej rozszerzenie na wniosek minister pracy. W PIP usłyszeliśmy też, że nie można wykluczyć, iż podobnymi kontrolami zostaną objęte inne podmioty działające na rynku platformowym. Choć, jak przyznaje PIP, dziś kontrole są prowadzone głównie na skutek skarg. ©℗

Kurierzy chcą mieć wybór

Z badania ankietowego przeprowadzonego wśród blisko 1000 kurierek i kurierów przez Pyszne.pl we współpracy ze Związkiem Pracodawców Hoteli, Restauracji i Cateringu (HoReCa) w okresie 2 marca 2026 r. – 23 kwietnia 2026 r. wynika, że:

87,1 proc.

badanych wskazuje możliwość wyboru pory i dni świadczenia usług jako największą zaletę zawodu.

67,1 proc.

kurierów uważa, że standardem w branży powinna być umowa zlecenia, która pozwala na łączenie świadczenia usług z innymi obowiązkami (np. nauką – 34,4 proc. to studenci) oraz maksymalizuje zarobek netto. ©℗

Wojewoda może nadzorować umowy o pracę gminnych kierowników

ORZECZNICTWO

Michał Culepa
dgp@infor.pl

Zarządzenia dotyczące umów o pracę kierowników gminnych jednostek organizacyjnych, w tym także porozumienia zmieniające umowy o pracę, mogą być kwalifikowane jako akty administracyjne podlegające nadzorowi wojewody, który może je unieważnić.

Sprawa dotyczyła porozumienia zmieniającego umowę o pracę, które zawarł wójt gminy z kierownikiem miejscowego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Jak ustalono w późniejszym postępowaniu, między kierownikiem GOPS a wójtem zawarto stosowne porozumienie, którego treść (modyfikująca stosunek pracy kierownika ośrodka) została następnie niejako potwierdzona zarządzeniem wójta gminy w przedmiocie aktu zatrudnienia kierownika GOPS (jak wskazano w tytule zarządzenia). Zarządzenie wydano na piśmie, ale nie nadano mu kolejnego numeru porządkowego i nie wskazano podstawy prawnej. To spowodowało reakcję wojewody śląskiego, który jako organ nadzorczy nad gminą, po otrzymaniu egzemplarza tego zarządzenia, uznał je za niezgodne z prawem. Wojewoda doszukał się nie tylko braków formalnych, lecz także znaczących uchybień w zakresie możliwości zatrudnienia obecnego kierownika GOPS. Okazało się bowiem, że osoba zajmująca to stanowisko ma co prawda odpowiednie kwalifikacje zawodowe i wykształcenie, ale brakuje jej stażu pracy – zgodnie z ustawą o pomocy społecznej kierownik ośrodka pomocy społecznej musi się legitymować minimum trzyletnim stażem pracy w jednostkach pomocy społecznej. Tego wymogu nie spełniał obecny kierownik GOPS, i także dlatego zarządzenie w sprawie zatrudnienia kierownika GOPS wojewoda unieważnił.

Gmina – a w jej imieniu wójt – zaskarżyła to zarządzenie wojewody do sądu administracyjnego. Jednak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach oddalił skargę gminy.

Uzasadniając wyrok, WSA wskazał, że sprawa zatrudnienia kierownika gminnej jednostki organizacyjnej jest zdarzeniem wywołującym skutki nie tylko w sferze prawa pracy, lecz także należy do spraw z zakresu administracji publicznej (podobnie wiele lat temu orzekł NSA w uchwale z grudnia 1996 r., sygn. akt OPS 6/96, na którą powołał się również gliwicki sąd administracyjny). Skoro zatem zatrudnienie kierownika GOPS nastąpiło (na nowych zasadach) w formie porozumienia zmieniającego umowę o pracę, to takie porozumienie musi być traktowane także jako akt administracyjny organu gminy, który podlega nadzorowi wojewody w trybie art. 91 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym – uznał WSA. Gdyby wójt ograniczył się wyłącznie do złożenia tylko pracownikowi oświadczenia woli dotyczącego jego umowy o pracę, nadzór wojewody nie mógłby wówczas być zrealizowany. Byłaby to bowiem czynność wyłącznie z zakresu prawa pracy. ©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 27 maja 2026 r., sygn. akt III SA/Gl 353/26

www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

eprasa.pl 541f351d5b

Minimalne wynagrodzenie dla cudzoziemca także przy części etatu

ZATRUDNIANIE

Patrycja Otto
patrycja.otto@infor.pl

Pracodawcy wskazują, że prawo migracyjne nie tylko nie nadąża za realiami polskiego rynku pracy, lecz także procedury legalizacji pobytu i pracy nie są skorelowane z przepisami kodeksu pracy. Szkodzi to zarówno pracownikom, jak i firmom.

Do kancelarii napływają więc zapytania, co zrobić w sytuacji, gdy trzeba odnowić zezwolenie na pobyt dla pracownicy z zagranicy, która po urodzeniu dziecka przestała pracować na pełny etat. Na jej prośbę obniżono więc wymiar czasu pracy, co jest dopuszczalne na podstawie kodeksu pracy. Skutkiem było obniżenie wynagrodzenia, które przestało spełniać wymóg minimalnego.

– Pracodawcy zastanawiają się, czy we wniosku wskazać wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę, czy aktualnie wypłacane po obniżeniu wymiaru czasu pracy. Czy podanie obecnej kwoty pozwoli uzyskać pozytywną decyzję w sprawie odnowienia zezwolenia na pobyt? – mówi Karolina Schiffter, partner w kancelarii Fragomen.

DGP poprosił o odpowiedź w tej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. To nie odniosło się wprost do kwestii tego, jakie wynagrodzenie powinno zostać wskazane przez pracodawcę. Wskazało natomiast, że zgodnie z ustawą o cudzoziemcach zezwolenie na pobyt czasowy i pracę może być udzielone, gdy cudzoziemiec spełnia określone warunki, w tym gdy celem pobytu jest wykonywanie pracy w Polsce. Podkreśla też, że kluczowym wymaganiem jest wysokość wynagrodzenia. Przepisy wskazują, że miesięczne wynagrodzenie cudzoziemca nie może być niższe niż minimalne wynagrodzenie obowiązujące w Polsce. Warunek ten dotyczy każdego wymiaru czasu pracy – zarówno pełnego, jak i niepełnego etatu. Nawet przy pracy na część etatu cudzoziemiec musi otrzymywać co najmniej minimalną krajową. Wymóg ten jest stały i nie ulega proporcjonalnemu obniżeniu w zależności od wymiaru czasu pracy. Zasada ta obowiązuje niezależnie od tego, czy niepełny wymiar ustalono przy zawieraniu umowy, czy później.

Zdaniem prawników pokazuje to niezrozumienie problemu albo wadliwość obowiązujących przepisów. Taka odpowiedź sygnalizuje bowiem, że pracownice z zagranicy nie mogą korzystać z kodeksowych uprawnień w zakresie rodzicielstwa, chyba że pracodawca zachowa minimalne wynagrodzenie, narażając się tym samym na zarzut dyskryminacji wobec pracownic z Polski oraz wyższe koszty działalności.

Dlatego według Karoliny Schiffter przepisy powinny zostać zweryfikowane i skorelowane z kodeksem pracy. Zwłaszcza że zmiana wymiaru czasu pracy następuje na podstawie uprawnień pracownicy wynikających z przepisów szczególnych. Nie ma zmiany umowy. Dodaje też, że to niejedyny taki przypadek. Wskazuje ponadto na inne nieścisłości w przepisach.

– Kodeks pracy mówi o rodzaju pracy, a prawo migracyjne o stanowisku. Dla pracowników z zagranicy może to mieć dobre i złe skutki – dodaje Karolina Schiffter, wskazując na wiceprezesa zarządu, który po reorganizacji spółki zamiast finansami zajął się obszarem kadrowo-płacowym. W tej sytuacji pracodawca nie musi ponownie ubiegać się dla niego o zezwolenie na pracę.

Pracodawcy mogą szeroko określać rodzaj stanowiska, by zmieniać zakres obowiązków bez ponownego występowania o zezwolenie na pracę.

Różnice na tym polu mogą też blokować awans wielu zagranicznych pracowników w Polsce. Przykładem jest kontroler finansowy, który mógłby awansować na starszego kontrolera. Wymagałoby to jednak nowego zezwolenia, którego uzyskanie trwa miesiącami i może blokować decyzję pracodawcy.

KOMUNIKATY

POLSKA
SPÓŁKA GAZOWNICTWA

Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o.
Oddział Zakład Gazowniczy w Warszawie
ul. Równoległa 4A, 02-235 Warszawa

POSZUKUJE NIERUCHOMOŚCI DO NAJMU

Polska Spółka Gazownictwa sp. z o. o. Oddział Zakład Gazowniczy w Warszawie poszukuje do najmu powierzchni biurowej i magazynowej spełniających n/w kryteria:

1. Lokalizacja - obszar dzielnicy Praga Północ, będący w zasięgu pierwszej strefy biletowej ZTM
2. Nieruchomość powinna mieć dostęp do utwardzonej drogi publicznej z możliwością wyjazdu w każdą stronę
3. Okres najmu – 60 miesięcy, najem od 17.03.2026
4. Powierzchnia brutto – 1.334 m^2 (powierzchnia uwzgledniająca współczynnik powierzchni wspólnych). w tym:
   a. powierzchnia biurowo-socjalna (pomieszczenia biurowe, socjalne, komunikacja, sale konferencyjne) – ok. 858 m^2
   b. powierzchnia magazynowa– ok. 476 m^2
5. Wysokość pomieszczeń biurowych – nie mniej niż 3 m w świetle
6. Wysokość pomieszczeń magazynowych – 3,5÷5 m
7. Zasilanie w energię elektryczną z dwóch niezależnych źródeł. W przypadku braku zasilania budynku z dwóch niezależnych źródeł energii elektrycznej, instalacja elektryczna powinna zapewnić możliwość podłączenia agregatu prądotwórczego do obwodów zasilania gwarantowanego
8. Miejsca parkingowe naziemne – 24 szt. w tym:
   a. miejsca o wymiarach 3,5 x 7 m – 9 szt.
   b. miejsca o wymiarach 2,5 x 5,5 m – 15 szt.
9. Dostęp do pomieszczeń 24/7
10. Pomieszczenia biurowe klimatyzowane
11. Powietrze dostarczane do pomieszczeń filtrowane, o wilgotności 40%
12. Okna w pomieszczeniach biurowych wyposażone w rolety
13. Możliwości wprowadzenia do budynku kabli światłowodowych wybranych operatorów telekomunikacyjnych i doprowadzenia okablowania do pomieszczenia w którym będą zlokalizowane urządzenia sieciowe PSG
14. Okablowanie strukturalne w obiekcie oparte na modularnym, ekranowanym module przyłączeniowym kat. 6 A. PEL Komputerowy składający się z 2xRJ45, 2 gniazda elektryczne gwarantowane, 2 gniazda zasilania ogólnego
15. Budynek podłączony do ciepła systemowego
16. Istniejąca kontrola dostępu, oddzielająca najmowaną powierzchnię od części ogólnodostępnej

Oferty prosimy składać na adres mailowy: nieruchomosci.warszawa@psgaz.pl do dnia 07.08.2026.

POLSKA
SPÓŁKA GAZOWNICTWA

Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o.
Oddział Zakład Gazowniczy w Warszawie
ul. Równoległa 4A, 02-235 Warszawa

POSZUKUJE NIERUCHOMOŚCI DO NAJMU

Polska Spółka Gazownictwa sp. z o. o. Oddział Zakład Gazowniczy w Warszawie poszukuje do najmu powierzchni biurowej i magazynowej spełniających n/w kryteria:

1. Lokalizacja – obszar M. St. Warszawy, będący w zasięgu pierwszej strefy biletowej ZTM
2. Nieruchomość powinna mieć dostęp do utwardzonej drogi z dogodnym dojazdem dla samochodów ciężarowych typu TIR, musi być ogrodzona oświetlona i monitorowana
3. Jedna brama z poziomu „0" umożliwiająca wjazd do magazynu oraz ewentualnie dok przeładunkowy dla TIR-ów
4. Okres najmu – 60 miesięcy, najem od 17.03.2026
5. Powierzchnia netto – 904 m^2 w tym:
   a. powierzchnia biurowo-socjalna (pomieszczenia biurowe, socjalne, komunikacja, sale konferencyjne) – ok. 104 m^2
   b. powierzchnia magazynowa– ok. 800 m^2
   c. wydzielone pomieszczenie do ładowania wózka akumulatorowego
6. Wysokość pomieszczeń biurowych – nie mniej niż 3 m w świetle, lokalizacja na parterze budynku
7. Wysokość pomieszczeń magazynowych – 3,5÷12 m, lokalizacja na parterze budynku
8. Zasilanie w energię elektryczną z jednego źródła. Instalacja elektryczna dostosowana do długotrwałego wysokiego obciążenia z wyłącznikiem nadprądowym oraz różnicowym, wyposażona w hermetyczne gniazda 230V jak również gniazda przemysłowe 400V
9. Miejsca parkingowe naziemne – 1 szt.
10. Pomieszczenia biurowe klimatyzowane
11. Powietrze dostarczane do pomieszczeń filtrowane, o wilgotności 40%
12. Okna w pomieszczeniach biurowych wyposażone w rolety
13. Możliwości wprowadzenia do budynku kabli światłowodowych wybranych operatorów telekomunikacyjnych i doprowadzenia okablowania do pomieszczenia w którym będą zlokalizowane urządzenia sieciowe PSG
14. Okablowanie strukturalne w obiekcie oparte na modularnym, ekranowanym module przyłączeniowym kat. 6 A. PEL Komputerowy składający się z 2xRJ45, 2 gniazda elektryczne gwarantowane, 2 gniazda zasilania ogólnego
15. Budynek podłączony do ciepła systemowego
16. Istniejąca kontrola dostępu, oddzielająca najmowaną powierzchnię od części ogólnodostępnej

Oferty prosimy składać na adres mailowy: nieruchomosci.warszawa@psgaz.pl do dnia 07.08.2026.

OBWIESZCZENIE
z dnia 22 lipca 2026 r.

Na podstawie art. 12 ust. 1 i art. 12a ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) oraz art. 72 ust. 6 i 6a ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r., poz. 670),

WOJEWODA PODKARPACKI
Z A W I A D A M I A
o wydaniu decyzji
NR 4/26, z dnia 14 lipca 2026 r.,

o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla inwestycji pn.: **Budowa, rozbudowa i przebudowa obiektów i urządzeń budowlanych na terenie odwiertów, KGZ Krasne oraz budowa gazociągów wraz z infrastrukturą towarzyszącą w ramach zadania: „Zagospodarowanie odwiertów Kraczkowa-4K i Kraczkowa-5K - KGZ Krasne",** na rzecz ORLEN S. A., ul. Chemików 7, 09-411 Płock.

Z treścią ww. decyzji można zapoznać się w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, pod adresem: www.gov.pl/web/uw-podkarpacki, w zakładce „co robimy/nieruchomości i budownictwo" lub osobiście w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, w dniach pracy urzędu, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia pod numerem telefonu 17 867 15 85.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ww. ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r., Wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu wnioskodawcy oraz zawiadamia pozostałe strony o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim, w Urzędzie Gminy Krasne i w Urzędzie Gminy Łańcut właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych ww. urzędów, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu zawiadomienie o wydaniu decyzji wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia.

Zawiadomienie powyższe uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia 22 lipca 2026 r., w którym nastąpiło obwieszczenie w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim.

Od ww. decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Podkarpackiego w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

Odwołanie od decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Podkarpackiego, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia Wojewodzie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 72 ust. 6 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wskazuje się jako dzień udostępnienia treści decyzji **dzień 22 lipca 2026 r.** Udostępnienie następuje na okres 14 dni.

Zgodnie z art. 72 ust. 6a ww. ustawy, informuje się, że z dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, w dniach pracy urzędu, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia pod numerem telefonu 17 867 15 85.

eprasa.pl 541f351d5b

PREZYDENT OLSZTYNA

podaje do publicznej wiadomości
wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona przy **ul. Morwowej**, zapisana w Księdze Wieczystej **OL1O/00034311/3**, oznaczona numerem ewidencyjnym **182**, obr. **59**
Powierzchnia nieruchomości	**975 m²**
Przeznaczenie nieruchomości	sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego nieograniczonego pod **zabudowę mieszkaniową jednorodzinną**
Cena wywoławcza	**500 000,00 zł** cena nieruchomości ustalona w drodze przetargu zostanie opodatkowana podatkiem VAT w stawce 23%
Termin i miejsce przetargu	**25.09.2026 r.** godz. **10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, Plac Jana Pawła II Nr 1, sala 219, II piętro
Wysokość wadium	**10% ceny wywoławczej** należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez **Bank Handlowy w Warszawie S.A.** numer konta **77 1030 1508 0000 0008 2300 1003** do dnia **21.09.2026 r.** Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu **21.09.2026 r.** na koncie Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	ogłoszenia o przetargach organizowanych przez Prezydenta Olsztyna dostępne są w Internecie pod adresem: www.gratka.pl, www.olsztyn.eu, www.infopublikator.pl, www.infoinwestycje.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna pod adresem bip.olsztyn.eu oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, Pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 112, I piętro tel. 89-50-60-335

Wyciąg z ogłoszenia nr nr 84/R/2026

Prezydenta Miasta Jeleniej Góry

o pierwszych rokowaniach na sprzedaż nieruchomości położonej w Jeleniej Górze stanowiącej własność Miasta na prawach powiatu Jelenia Góra

JELENIA GÓRA

Oznaczenie nieruchomości	**ul. Jagiellońska 4,4B** – nieruchomość w granicach działki nr 41/6 o powierzchni 0,4414 ha, obręb Cieplice V, AM-1, księga wieczysta nr JG1J/00082177/7, zabudowana budynkiem mieszkalnym (pełniącym dawniej funkcję internatu) oraz kompleksem budynków niemieszkalnych		
Przeznaczenie w mpzp	MW,U – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny zabudowy usługowej		
Cena wywoławcza	1.500.000,00 zł	Wysokość zaliczki	150.000,00 zł
Termin wniesienia zaliczki	Zaliczkę należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank Millennium S.A. nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej **do dnia 19 października 2026 roku.** Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.		
Termin zgłoszenia udziału w rokowaniach	Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach należy składać w zamkniętych kopertach nieidentyfikujących Zgłaszającego, w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra – ul. Ptasia 2-3, w pokoju nr 110, do dnia 19 października 2026 r. do godz. 14:30.		
Termin i miejsce rokowań	**Część jawna rokowań odbędzie się 23 października 2026 roku, godz. 10^{00},** Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13. Termin ustnej części rokowań komisja przeprowadzająca rokowania określi w dniu otwarcia części jawnej.		
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	Pełna treść ogłoszenia nr 84/R/2026 dostępna jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro oraz na stronie internetowej: bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości		

Szczegółowe informacje dotyczące rokowań można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 110; tel.: 75-75-49-893/879 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

Urząd Miasta Jelenia Góra www.jeleniagora.pl

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO z 16 lipca 2026 r.

o wydaniu decyzji pozwolenia na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Zgodnie z art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r. poz. 1222), - zwanej dalej ustawą, oraz na podstawie art. 72 ust. 6 i 6a ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670),

zawiadamiam

że 14 lipca 2026 r. została wydana na rzecz ORLEN S.A., z siedzibą w Płocku, decyzja pozwolenia na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu nr 59/26 znak:IR-V.7840.53.2026.10 dla inwestycji pn.

„Budowa instalacji służących do poprawy parametrów jakościowych paliw gazowych wraz z infrastrukturą niezbędną do ich obsługi w ramach inwestycji: Zagospodarowanie odwiertu Ołaczewo – 1”

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy decyzje o pozwoleniu na budowę strategicznych inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu podlegają natychmiastowemu wykonaniu.

Informacje o treści ww. decyzji można uzyskać telefoniczne w godzinach: poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00, bądź zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, al. Niepodległości 16/18, po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia czasu, miejsca i sposobu udostępnienia akt tel. 61-854-1486.

Treść decyzji została również zamieszczona na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia od 22 lipca 2026 r.

Od przedmiotowej decyzji stronom postępowania administracyjnego służy odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni. Rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji następuje od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, uważa się za dokonane.

Zgodnie z art. 12 ust. 2a ustawy w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od **22 lipca 2026 r.,** tj. dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Obwieszczenie podlega publikacji na tablicy ogłoszeń Wielkopolskiego UrzęduWojewódzkiego w Poznaniu i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO z 16 lipca 2026 r.

o wydaniu decyzji pozwolenia na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Zgodnie z art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r. poz. 1222), - zwanej dalej ustawą, oraz na podstawie art. 72 ust. 6 i 6a ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670),

zawiadamiam

że 13 lipca 2026 r. została wydana na rzecz ORLEN S.A., z siedzibą w Płocku, decyzja pozwolenia na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu nr 58/26 znak: IR-V.7840.50.2026.10 dla inwestycji pn.

„Zagospodarowanie odwiertu Gorzyce -1 Budowa gazociągu przesyłowego DN 50 MOP 5,5 MPa wraz z infrastrukturą towarzyszącą ETAP 2”

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy decyzje o pozwoleniu na budowę strategicznych inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu podlegają natychmiastowemu wykonaniu.

Informacje o treści ww. decyzji można uzyskać telefoniczne w godzinach: poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00, bądź zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, al. Niepodległości 16/18, po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia czasu, miejsca i sposobu udostępnienia akt tel. 61-854-1486.

Treść decyzji została również zamieszczona na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia od 22 lipca 2026 r.

Od przedmiotowej decyzji stronom postępowania administracyjnego służy odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni. Rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji następuje od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, uważa się za dokonane.

Zgodnie z art. 12 ust. 2a ustawy w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od **22 lipca 2026 r.,** tj. dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Obwieszczenie podlega publikacji na tablicy ogłoszeń Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO z 16 lipca 2026 r.

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r. poz. 1222), zwanej dalej ustawą,

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, na wniosek inwestora: Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., z siedzibą w Warszawie, dla inwestycji pn.:

„Przebudowa stacji redukcyjno-pomiarowej wysokiego ciśnienia Uciechów wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną i towarzyszącą”

zlokalizowanej na nieruchomościach, bądź ich częściach, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

Powiat ostrowski

Gmina Odolanów
Jednostka ewidencyjna 301703_5 Odolanów – obszar wiejski
Obręb: 0012 Uciechów dz. nr. ewid.: **108/1** (KZ1W/00015904/3), **108/2** (KZ1W/00015904/3).

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) - zwanej dalej Kpa, w związku z art. 8 ust. 1 ustawy, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od **22 lipca 2026 r.,** tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, właściwym miejscowo urzędzie gminy oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Zgodnie z art. 10 Kpa, strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18, a także mają prawo wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Wizyta klientów w Urzędzie odbywa się po uprzednim uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia w zakresie, który nie może zostać zrealizowany poprzez inne kanały komunikacyjne takie jak: telefon, e-Doręczenia czy poczta tradycyjna. We wszystkich sprawach prowadzonych przez WUW w Poznaniu można się kontaktować z pracownikami telefonicznie pod nr. 61 854 14 86, poniedziałek, środa, piątek w godzinach 8.30-15.00, wtorek, czwartek w godzinach 12.00-15.00.

W przypadku gdy po zawiadomieniu o wszczęciu przedmiotowego postępowania nastąpi:

1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu - nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

eprasa.pl 541f351d5b

US

27 LIPCA
Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)

27 LIPCA
Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

27 LIPCA
Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

20 SIERPNIA
Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

20 SIERPNIA
Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

Dziennik Ustaw z 16 lipca 2026 r.

Ocena zgodności

Rozporządzenie ministra obrony narodowej z 13 lipca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego wykazu wyrobów podlegających ocenie zgodności oraz sposobu i trybu przeprowadzania oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności państwa **Poz. 955**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 31 lipca 2026 r.

Omówienie: Zmian dokonano w załączniku do rozporządzenia – Grupa 14. Przedmioty zaopatrzenia mundurowego.

Ewidencja egzaminatorów

Rozporządzenie ministra edukacji z 10 lipca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ramowego programu szkolenia kandydatów na egzaminatorów, sposobu prowadzenia ewidencji egzaminatorów oraz trybu wpisywania i skreślania egzaminatorów z ewidencji **Poz. 956**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 31 lipca 2026 r.

Omówienie: Zgodnie z nowymi regulacjami ustalone zostały ramowe programy szkolenia kandydatów na egzaminatorów w zakresie m.in.:
- egzaminu maturalnego z przedmiotów: matematyka, biologia, biznes i zarządzanie, chemia, fizyka, geografia, informatyka oraz język łaciński, stanowiący załącznik nr 5 do rozporządzenia;
- egzaminu maturalnego z przedmiotów: historia, historia sztuki, historia muzyki, historia tańca, wiedza o społeczeństwie, język łaciński i kultura antyczna oraz filozofia, stanowiący załącznik nr 6.

Ponadto nowe unormowania przewidują m.in., że osoba, która jest wpisana do ewidencji egzaminatorów w określonym zakresie i ubiega się o wpis do ewidencji egzaminatorów w innym zakresie, odbywając szkolenie dla kandydatów na egzaminatorów, po uzgodnieniu z dyrektorem komisji okręgowej może nie uczestniczyć w zajęciach z zakresu tych bloków tematycznych lub tych modułów wyodrębnionych w ramach bloków tematycznych, które zrealizowała w ramach ukończonego wcześniej szkolenia.

Dziennik Ustaw z 17 lipca 2026 r.

Wykaz dokumentów publicznych

Rozporządzenie Rady Ministrów z 13 lipca 2026 r. w sprawie wykazu dokumentów publicznych, do których prawo wyłączne powierza się wytwórcy wyłącznemu, oraz zakresu tego powierzenia **Poz. 957**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 1 sierpnia 2026 r.

Omówienie: Dokumentami publicznymi, do których prawo wyłączne powierza się wytwórcy wyłącznemu w zakresie wytwarzania blankietów dokumentów publicznych, są m.in.:
- dowód osobisty,
- dokumenty paszportowe,
- książeczka żeglarska, o której mowa w przepisach ustawy o pracy na morzu,
- tymczasowe zaświadczenie tożsamości cudzoziemca wydawane przez szefa Urzędu do spraw Cudzoziemców,
- dokumenty wydawane na podstawie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego,
- dokumenty wydawane członkom misji dyplomatycznych i urzędów konsularnych państw obcych oraz innym osobom zrównanym z nimi na podstawie ustaw, umów lub powszechnie ustalonych zwyczajów międzynarodowych, a także dokumenty wydawane członkom ich rodzin pozostającym z nimi we wspólnocie domowej,
- naklejka wizowa,
- Karta Polaka,
- prawo jazdy.

Podstawa programowa kształcenia

Rozporządzenie ministra edukacji z 8 lipca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym **Poz. 958**

Wejdzie w życie 1 września 2026 r.

Omówienie: Podstawę programową kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, określoną w załączniku nr 2 do rozporządzenia, stosuje się, począwszy od:
- roku szkolnego 2026/2027 w klasach I i IV szkoły podstawowej, a w latach następnych również w kolejnych klasach szkoły podstawowej;
- roku szkolnego 2029/2030 w semestrze I klasy VII szkoły podstawowej dla dorosłych, w którym kształcenie rozpoczyna się 1 września 2029 r. lub 1 lutego 2030 r., a w latach następnych także w kolejnej klasie i w kolejnych semestrach szkoły podstawowej dla dorosłych.

Ponadto zmian dokonano w wyżej wymienionym załączniku nr 2. Zmiany dotyczą m.in. następujących przedmiotów: kształcenia obronnego, edukacji zdrowotnej oraz edukacji zdrowotnej – zdrowia seksualnego.

Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej

Obwieszczenie ministra finansów i gospodarki z 10 lipca 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra finansów w sprawie rozkładu czasu służby funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej **Poz. 959**

Świadczenia gwarantowane

Rozporządzenie ministra zdrowia z 14 lipca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego **Poz. 960**

Wejdzie w życie 2 stycznia 2027 r.

Omówienie: Zmiany zostały dokonane:
- w załączniku nr 1 do rozporządzenia w „Wykazie świadczeń gwarantowanych" w części I „Świadczenia scharakteryzowane procedurami medycznymi";
- w załączniku nr 4 w „Wykazie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego, które są udzielane po spełnieniu dodatkowych warunków ich realizacji, oraz dodatkowych warunków realizacji tych świadczeń".

Regionalna pomoc inwestycyjna

Obwieszczenie ministra funduszy i polityki regionalnej z 13 lipca 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra funduszy i polityki regionalnej w sprawie udzielania regionalnej pomocy inwestycyjnej ze środków Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji w ramach regionalnych programów na lata 2021–2027 **Poz. 961**

Opieka specjalistyczna

Rozporządzenie ministra zdrowia z 14 lipca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej **Poz. 962**

Wejdzie w życie 2 stycznia 2027 r.

Omówienie: W załączniku nr 5 do rozporządzenia dodano regulacje dotyczące podania autogenicznego osocza bogatopłytkowego lub fibryny bogatopłytkowej.

Wchodzą w życie 22 lipca 2026 r.

Ratownictwo medyczne – rozporządzenie ministra zdrowia z 1 lipca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie Systemu Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego (Dz.U. z 7 lipca 2026 r. poz. 911)

Omówienie: System Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego (SWD PRM) w ramach minimalnych funkcjonalności zapewnia m.in.:
- obsługę zgłoszeń telefonicznych oraz zgłoszeń bezgłosowych, w tym pochodzących z urządzeń eCall oraz przesyłanych w formacie SMS, przekazywanych z centrów powiadamiania ratunkowego w postaci elektronicznego formularza zgłoszenia do systemu teleinformatycznego oraz rejestrację i archiwizację zapisów rozmów głosowych i połączeń bezgłosowych;
- pozyskiwanie danych dotyczących lokalizacji zakończenia sieci, z którego zostało wykonane połączenie do numeru alarmowego, oraz danych dotyczących abonenta, o których mowa w przepisach ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej, za pośrednictwem centralnego punktu systemu powiadamiania ratunkowego;
- monitorowanie przez Krajowe Centrum Monitorowania Ratownictwa Medycznego przebiegu zdarzeń obsługiwanych przez dyspozytorów medycznych oraz zespoły ratownictwa medycznego, w tym zdarzeń, których skutki spowodowały stan nagłego zagrożenia zdrowotnego znacznej liczby osób, oraz zdarzeń wywołanych czynnikami HAZMAT (zagrożeniami zaistniałymi w sposób przypadkowy w konsekwencji wypadku, awarii, pożaru, katastrofy) lub CBRNE (zagrożeniami wynikającymi ze skażenia środowiska czynnikami chemicznymi, biologicznymi, radiacyjnymi lub nuklearnymi oraz związanymi z eksplozją);
- dystrybucję połączeń głosowych nawiązywanych przy pomocy łączności telefonicznej i radiowej z zespołami ratownictwa medycznego, dyspozytorami medycznymi, wojewódzkimi koordynatorami ratownictwa medycznego i dyżurnymi Krajowego Centrum Monitorowania Ratownictwa Medycznego;
- prowadzenie elektronicznej dokumentacji medycznej oraz dokumentacji medycznej w postaci elektronicznej – z możliwością wydruku;
- dysponowanie i koordynowanie działań lotniczych zespołów ratownictwa medycznego i lotniczych zespołów transportu sanitarnego przez dyspozytora medycznego oraz dyspozytora lotniczego z Centrum Operacyjnego.

Zgodnie z nowymi regulacjami Podsystem Zintegrowanej Łączności SWD PRM ma funkcje umożliwiające w razie sytuacji awaryjnej, prac planowych lub gdy nie będzie możliwości odebrania połączenia na stanowisku dyspozytora lotniczego w Centrum Operacyjnym, przekierowanie tego połączenia na inne stanowisko pracy dyspozytora lotniczego. (Omawiane rozporządzenie zaczyna obowiązywać po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. od 22 lipca 2026 r., z wyjątkiem przepisu, który wchodzi w życie 1 stycznia 2028 r.).

Przekazywanie danych – rozporządzenie ministra zdrowia z 3 lipca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie reklamy produktów leczniczych (Dz.U. z 7 lipca 2026 r. poz. 910)

Omówienie: Nowe regulacje dotyczą danych, jakie musi zawierać reklama produktu leczniczego kierowana do osób uprawnionych do wystawiania recept lub osób prowadzących obrót produktami leczniczymi, a także produktu leczniczego weterynaryjnego dopuszczonego do stosowania u zwierząt, których tkanki lub produkty mogą być przeznaczone do spożycia przez ludzi.
Unormowania omawianego rozporządzenia przewidują, że dopuszczalne jest przekazywanie takich danych przez:
- przesłanie ich w postaci elektronicznej, w tym na nośniku elektronicznym;
- przekazanie fotokodu (w tym kodu QR lub Data Matrix) zawierającego hiperłącze lub adresu internetowego, kierujących do prowadzonej przez podmiot odpowiedzialny lub podmiot działający na jego zlecenie, o którym mowa w przepisach ustawowych, strony internetowej lub platformy wykorzystującej rozwiązania cyfrowe, na których podmiot ten udostępnił te dane.

krzysztof.tomaszewski@infor.pl

eprasa.pl 541f351d5b

DGP | Księgowość Budżetowa

Podatki · Rachunkowość · Kadry 22 lipca 2026 nr 140 (6809) DGP.pl

POLECA RACHUNKOWOŚĆ BUDŻETOWA

Klasyfikacja 2027: jak ujmować koszty postępowań po zmianie

Zbiorcza podziałka 461 **zostaje rozbita na par. 649, 650, 675 i 676 według rodzaju należności i roli jednostki w sprawie.** Już przy planowaniu budżetu inaczej trzeba ująć opłatę od pozwu, koszty zastępstwa procesowego, działania organu prowadzącego, egzekucyjne oraz upomnień

Jarosław Jurga,
ekonomista, certyfikowany księgowy i trener biznesu

Dotychczasowy par. 4610 „Koszty postępowania sądowego i prokuratorskiego", czyli par. 461 z czwartą cyfrą „0", stanowił jedną zbiorczą podziałkę, do której trafiały zarówno opłaty sądowe wnoszone przez jednostkę, jak i koszty postępowań ponoszone przez sądy oraz prokuratury.

Nowe rozporządzenie w sprawie klasyfikacji budżetowej znosi dotychczasowe znaczenie par. 461 i rozdziela objęte nim dotąd koszty przede wszystkim między cztery odrębne podziałki: par. 649, 650, 675 i 676. Sam numer 461 nie znika jednak z klasyfikacji, lecz otrzymuje inne znaczenie – będzie dotyczył wpłat do budżetu nadwyżki środków finansowych agencji wykonawczych. Podział zakresu dawnego par. 461 opiera się na dwóch kryteriach: rodzaju kosztu oraz roli jednostki w postępowaniu. [ramka] Wszystkie cztery paragrafy 649, 650, 675 i 676 mają charakter dwustronny: mogą być stosowane po stronie wydatków, gdy jednostka ponosi określony koszt, oraz po stronie dochodów, gdy uzyskuje wpływ z tytułu jego zwrotu. Po stronie wydatków należą do grupy wydatków bieżących.

Najczęstsze nieporozumienie polega na próbie zachowania dawnego odruchu kierowania każdego kosztu okołosądowego do jednej podziałki.

⇨ Jak sąd powinien ująć koszty postępowania – np. przesyłki pocztowe?

Odpowiedź zależy od tego, czego dotyczy dana przesyłka. Sąd jest organem prowadzącym postępowanie, więc właściwy dla kosztów postępowań przez niego ponoszonych jest par. 675. Objaśnienia do tego paragrafu wprost wymieniają wśród kosztów objętych podziałką doręczanie wezwań i innych pism. Koszty przesyłek pocztowych związane z doręczaniem korespondencji procesowej w prowadzonym postępowaniu, a więc wezwań, zawiadomień, odpisów orzeczeń i innych pism procesowych, ujmuje się zatem w par. 675. Decydujący jest bezpośredni związek przesyłki z konkretnym postępowaniem prowadzonym przez sąd.

Inaczej należy potraktować koszty przesyłek niezwiązanych z konkretnym postępowaniem. Ogólna korespondencja administracyjna sądu jako jednostki, niewynikająca z prowadzonej sprawy, nie jest kosztem postępowania i nie trafia do par. 675. Wydatek taki ma charakter bieżącego wydatku na usługi i ujmuje się go w paragrafie właściwym dla usług, będącym następcą dawnego par. 4300, czyli w par. 687 „Usługi pozostałe". Objaśnienia do par. 687 wprost wskazują, że obejmuje on m.in. usługi pocztowe niewymienione w innych paragrafach. Kryterium rozstrzygającym nie jest zatem sam rodzaj usługi, czyli przesyłka pocztowa, lecz jej związek z prowadzonym postępowaniem.

Dla głównego księgowego sądu oznacza to konieczność rozdzielenia w ewidencji kosztów doręczeń procesowych od kosztów ogólnej korespondencji. Analityka konta kosztów oraz formularz wniosku o realizację wydatku powinny umożliwiać jednoznaczne przypisanie przesyłki do par. 675 albo do paragrafu usług już na etapie dekretacji faktury operatora pocztowego.

⇨ Jak od 2027 r. rozdzielić wydatki ujmowane dotychczas w par. 4610?

Dawny par. 4610 to par. 461 „Koszty postępowania sądowego i prokuratorskiego" połączony z czwartą cyfrą „0". Nie należy jednak utożsamiać tej cyfry wprost z finansowaniem ze środków własnych. Była to jedna podziałka, w której gromadzono koszty związane z postępowaniami, bez obecnego rozróżnienia ich charakteru oraz roli jednostki. Od planowania na 2027 r. paragraf ten nie występuje już w dotychczasowym znaczeniu, a jego zakres rozkłada się na nowe podziałki.

Przebieg podziału najlepiej pokazać na przykładzie. Urząd gminy w marcu 2027 r. prowadzi sprawę o zapłatę przeciwko nierzetelnemu wykonawcy oraz odrębne postępowanie egzekucyjne. W dawnym stanie prawnym wszystkie poniższe kwoty trafiłyby do par. 4610. Po reformie ich klasyfikacja wygląda następująco:

- opłata sądowa od pozwu o zapłatę w kwocie 1000 zł jest opłatą uiszczaną na rzecz Skarbu Państwa, więc ujmuje się ją w par. 649;
- wynagrodzenie radcy prawnego z kancelarii zewnętrznej, reprezentującego gminę w tej sprawie, w kwocie 2400 zł, jest kosztem zastępstwa procesowego ponoszonym przez uczestnika postępowania, więc ujmuje się je w par. 676 (dotyczy to wynagrodzenia za reprezentację w konkretnej sprawie sądowej, a jeżeli faktura kancelarii obejmuje również stałą obsługę prawną, konsultacje albo sporządzanie opinii niezwiązanych bezpośrednio z postępowaniem, poszczególne świadczenia należy rozdzielić zgodnie z ich charakterem);
- opłata komornicza oraz koszty egzekucyjne poniesione w postępowaniu egzekucyjnym, w kwocie 350 zł, trafiają do par. 650.

Po zakończeniu sprawy sąd zasądza od przeciwnika zwrot kosztów zastępstwa procesowego na rzecz gminy. Otrzymana kwota nie jest dochodem ujmowanym w odrębnym paragrafie dochodowym, lecz wpływem wykazywanym po stronie dochodów w par. 676, ponieważ paragraf ten ma charakter dwustronny i obejmuje również zwroty z tytułu zastępstwa prawnego i procesowego. Jeżeli zasądzony zwrot obejmowałby także opłatę sądową poniesioną przez gminę, należałoby rozdzielić wpływ: zwrot opłaty ująć w par. 649, a zwrot kosztów zastępstwa procesowego – w par. 676. Zaś par. 675 nie pojawia się w tym przykładzie, ponieważ urząd gminy nie jest organem prowadzącym postępowanie. Paragraf ten byłby właściwy dla kosztów ponoszonych przez sąd, prokuraturę albo organ administracji prowadzący postępowanie.

Dla głównego księgowego oznacza to, że na etapie planu finansowego na 2027 r. pozycje dawnego par. 4610 wymagają rozpisania na właściwe nowe paragrafy. Pomocniczy klucz przejścia MF wskazuje, że zakres dawnego par. 461 rozdziela się m.in. między par. 649, 650, 675 i 676.

Uwaga! Klucza przejścia nie należy jednak stosować mechanicznie. MF wyjaśnia, że przedstawia on typowe schematy, natomiast w razie wątpliwości o wyborze podziałki przesądza charakter ekonomiczny konkretnej operacji.

⇨ Nowy par. 649 dotyczy opłat na rzecz Skarbu Państwa. Czego dotyczy par. 650?

Par. 650 nosi nazwę „Koszty egzekucyjne, opłaty komornicze i koszty upomnień". W odróżnieniu od par. 675 i 676 nie jest on definiowany przede wszystkim przez podmiot, który ponosi koszt, lecz przez rodzaj należności. Decyduje tu charakter wydatku lub wpływu, a nie to, czy ponosi go sąd, organ administracji, czy jednostka będąca stroną.

Par. 650 obejmuje koszty egzekucyjne, opłaty komornicze oraz koszty upomnień, zarówno w egzekucji administracyjnej należności publicznoprawnych, jak i w egzekucji prowadzonej przez komornika sądowego. W egzekucji administracyjnej szczególne znaczenie mają koszty upomnienia obciążające zobowiązanego przed wszczęciem egzekucji. Podobnie jak pozostałe paragrafy z tej grupy, par. 650 ma charakter dwustronny. Po stronie wydatków ujmuje się w nim koszty egzekucyjne i opłaty komornicze obciążające jednostkę. Po stronie dochodów wykazuje się wpływy z tytułu zwrotu kosztów egzekucyjnych, opłaty komorniczej oraz kosztów upomnień.

Pomocniczy klucz przejścia MF wskazuje, że par. 650 przejmuje m.in. zakres dawnego paragrafu dochodowego 064 oraz część dawnych podziałek wydatkowych dotyczących kosztów postępowania i egzekucji.

Należy przy tym odróżnić koszt upomnienia ustalany na podstawie przepisów i pobierany od zobowiązanego od ceny usługi pocztowej ponoszonej przez jednostkę przy wysyłaniu pisma. Sama faktura operatora pocztowego za przesyłkę nie staje się automatycznie wydatkiem w par. 650. Jeżeli usługa nie jest związana z czynnościami organu prowadzącego postępowanie objętymi par. 675, co do zasady należy rozważyć jej ujęcie w par. 687 „Usługi pozostałe".

Uwaga! Dla głównego księgowego oznacza to jedną praktyczną wskazówkę. Kosztów egzekucyjnych i opłat komorniczych nie należy przypisywać do par. 675 ani 676 na podstawie rozumowania, kto je poniósł. Par. 650 wybiera się ze względu na rodzaj kosztu. Po stronie dochodów ujmuje się w nim także odzyskane od zobowiązanego koszty upomnienia, co nie oznacza, że każdy wydatek na wysłanie upomnienia należy zaklasyfikować w tej samej podziałce. ©℗

Nowe podziałki

- Od planowania na 2027 r. koszty postępowań objęte par. 461 ujmuje się przede wszystkim w par. 649, 650, 675 i 676.
- Par. 649 obejmuje nie tylko opłaty wnoszone do sądu, lecz także inne należności uiszczane na rzecz Skarbu Państwa w związku ze wskazanymi postępowaniami.
- Par. 675 „Koszty postępowań sądowych, prokuratorskich i administracyjnych ponoszone przez organy prowadzące postępowania" dotyczy kosztów, które ponosi organ prowadzący sprawę, np. sąd, prokuratura albo organ administracji, w tym kosztów doręczania wezwań i pism, opinii, przewozów oraz oględzin.
- Par. 676 „Koszty postępowań sądowych" obejmuje koszty ponoszone przez uczestnika postępowania sądowego, w szczególności koszty zastępstwa prawnego i procesowego oraz postępowania arbitrażowego. Paragraf ten nie obejmuje opłat na rzecz Skarbu Państwa ujmowanych w par. 649.
- Par. 650 „Koszty egzekucyjne, opłaty komornicze i koszty upomnień" wyodrębnia należności związane z egzekucją ze względu na ich rodzaj, a nie rolę podmiotu w postępowaniu. ©℗

Podstawy prawne

- rozporządzenie ministra finansów i gospodarki z 20 kwietnia 2026 r. w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych (Dz.U. z 2026 r. poz. 582)

eprasa.pl 541f351d5b

Ulepszenie środka trwałego: jak je ująć w księgach rachunkowych jednostki

Pytanie: Jednostka w czerwcu 2026 r. dokonała ulepszenia środka trwałego o wartości początkowej 100 000 zł, który był całkowicie zamortyzowany, i w tym też miesiącu przyjęła go do używania (po ulepszeniu). Wartość ulepszenia środka trwałego wyniosła 25 000 zł. Środek trwały amortyzowany był metodą liniową, przy zastosowaniu stawki amortyzacyjnej na poziomie 14 proc. Odpisy amortyzacyjne jednostka nalicza od miesiąca następującego po miesiącu, w którym środek trwały został przyjęty do użytkowania. Jak naliczyć w tym wypadku odpisy amortyzacyjne i jak je ująć w ewidencji księgowej?

Elżbieta Gaździk
ekspert z zakresu rachunkowości budżetowej i była główna księgowa samorządowej jednostki budżetowej

Odpowiedź: W myśl postanowień art. 32 ust. 1 ustawy o rachunkowości, odpisów amortyzacyjnych lub umorzeniowych od środka trwałego dokonuje się drogą systematycznego, planowego rozłożenia jego wartości początkowej na ustalony okres amortyzacji. Rozpoczęcie amortyzacji następuje nie wcześniej niż po przyjęciu środka trwałego do używania, a jej zakończenie – nie później niż z chwilą zrównania wartości odpisów amortyzacyjnych lub umorzeniowych z wartością początkową środka trwałego lub przeznaczenia go do likwidacji. Wartość początkowa środka trwałego to wartość ustalona w cenie nabycia lub koszcie wytworzenia, powiększona o koszty jego ulepszenia. A zatem wartość ta po ulepszeniu zamyka się kwotą 125 000 zł.

Uwzględniając powyższe, jednostka w miesiącu następującym po przyjęciu środka trwałego po ulepszeniu, tj. od lipca 2026 r., powinna rozpocząć naliczanie odpisu amortyzacyjnego od nowo ustalonej wartości początkowej.

Wysokość odpisów amortyzacyjnych dla ulepszonego środka trwałego, począwszy od lipca 2026 r., przedstawia tabela.

Ujęcie w księgach rachunkowych ulepszenia środka trwałego oraz jego dalszych odpisów amortyzacyjnych, zgodnie z zasadami określonymi w załączniku nr 3 do rozporządzenia ministra rozwoju i finansów z 13 września 2017 r. w sprawie rachunkowości oraz planów kont dla budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego, jednostek budżetowych, samorządowych zakładów budżetowych, państwowych funduszy celowych oraz państwowych jednostek budżetowych mających siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawiono na schemacie. [przykład] ©℗

PRZYKŁAD

Ewidencja księgowa

011 Środki trwałe	
Sp. 100 000	
2) 25 000	

080 Środki trwałe w budowie (inwestycje)	
1) 25 000	25 000 (2

201 Rozrachunki z odbiorcami i dostawcami	
3) 25 000	25 000 (1

071 Umorzenie środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych	
	100 000 Sp.
	8749,98 (4

400 Amortyzacja	
4) 8749,98	

130 Rachunek bieżący jednostki	
	25 000 (3

Objaśnienia:
1. Faktura z tytułu poniesionych nakładów na ulepszenie środka trwałego:
- Wn konto 080 „Środki trwałe (inwestycje)”,
- Ma konto 201 „Rozrachunki z odbiorcami i dostawcami”.

2. OT – przyjęcie ulepszenia do użytkowania:
- Wn konto 011 „Środki trwałe”,
- Ma konto 080 „Środki trwałe (inwestycje)”.

3. WB – zapłata na rachunek wykonawcy za fakturę z pkt 1:
- Wn konto 201 „Rozrachunki z odbiorcami i dostawcami”,
- Ma konto 130 „Rachunek bieżący jednostki”.

4. PK – odpisy amortyzacyjne za okres lipiec–grudzień 2026 r. (księgowanie w grudniu 2026 r.):
- Wn konto 400 „Amortyzacja”,
- Ma konto 071 „Umorzenie środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych”.

Ewidencji odpisów amortyzacyjnych za okres styczeń–grudzień 2027 r. należy dokonać według zasad określonych w pkt 3 objaśnień. ©℗

Tabela. Wysokość odpisów

Okres amortyzacji	Odpis amortyzacyjny do dnia ulepszenia środka trwałego	Roczny odpis amortyzacyjny od wartości początkowej z uwzględnieniem ulepszenia
do XII 2025 r	100 000,00	
VII-XII 2026 r.		8749,98
I-XII 2027 r.		16 250,02
razem		25 000,00
Ogółem odpis amortyzacyjny	125 000,00	

Podstawa prawna
- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 522)
- rozporządzenie ministra rozwoju i finansów z 13 września 2017 r. w sprawie rachunkowości oraz planów kont dla budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego, jednostek budżetowych, samorządowych zakładów budżetowych, państwowych funduszy celowych oraz państwowych jednostek budżetowych mających siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 909)

Czy zakładowy plan kont może odsyłać tylko do tego wzorcowego z rozporządzenia?

Pytanie: Zakładowy plan kont wskazuje jedynie, że zasady funkcjonowania kont wynikają z rozporządzenia dotyczącego rachunkowości oraz planów kont dla jednostek budżetowych. Nie opisano zasad klasyfikacji zdarzeń ani prowadzenia ewidencji analitycznej. Czy takie odesłanie jest wystarczające?

Odpowiedź:
Nie. Plan kont określony w rozporządzeniu stanowi podstawę do opracowania zakładowego planu kont, ale go nie zastępuje. Polityka rachunkowości powinna opisywać rozwiązania przyjęte w jednostce, w tym wykaz stosowanych kont, zasady ujmowania zdarzeń oraz sposób prowadzenia ewidencji pomocniczej.

Uzasadnienie:
Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o rachunkowości dokumentacja przyjętych zasad rachunkowości powinna określać sposób prowadzenia ksiąg. Jej elementem jest zakładowy plan kont ustalający wykaz kont księgi głównej, zasady klasyfikacji zdarzeń, zasady prowadzenia kont ksiąg pomocniczych oraz ich powiązania z kontami księgi głównej.

Ogólne stwierdzenie, że zasady funkcjonowania kont wynikają z rozporządzenia, nie pokazuje, jakie rozwiązania jednostka faktycznie stosuje. Nie pozwala ustalić m. in., które konta wykorzystuje, jaką analitykę prowadzi ani w jaki sposób zapewnia zgodność ewidencji ze sprawozdaniami.

Rozporządzenie ministra rozwoju i finansów z 13 września 2017 r. wskazuje, że plan kont zawarty w załączniku jest podstawą do opracowania zakładowego planu kont. Jednostka może pominąć konta dotyczące operacji, które u niej nie występują, oraz dodać konta potrzebne ze względu na rodzaj prowadzonej działalności. Zakładowy plan kont powinien też umożliwiać sporządzanie wymaganych sprawozdań.

Nie oznacza to, że jednostka musi przepisywać do swojej dokumentacji wszystkie opisy zawarte w rozporządzeniu. Może się na nich opierać, powinna jednak dostosować plan kont do własnej organizacji i występujących operacji. Należy określić stosowane konta, zasady klasyfikowania zdarzeń, sposób prowadzenia analityki oraz jej powiązanie z ewidencją syntetyczną.

Za ustalenie w formie pisemnej i aktualizowanie polityki rachunkowości odpowiada kierownik jednostki. Powierzenie prowadzenia ksiąg głównemu księgowemu albo centrum usług wspólnych (CUW) nie zwalnia go z odpowiedzialności za zapewnienie kompletnej i aktualnej dokumentacji. ©℗

Magdalena Sobczak, magdalena.sobczak@infor.pl

Podstawa prawna
- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 522)
- rozporządzenie ministra rozwoju i finansów z 13 września 2017 r. w sprawie rachunkowości oraz planów kont dla budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego, jednostek budżetowych, samorządowych zakładów budżetowych, państwowych funduszy celowych oraz państwowych jednostek budżetowych mających siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 909)

eprasa.pl 541f351d5b

Rozchody w Rb-NDS nie zastępują zobowiązań wykazywanych w Rb-Z

Pytanie: W sprawozdaniu Rb-Z, w pozycji C1 „Kredyty i pożyczki oraz wyemitowane papiery wartościowe na realizację programów, projektów lub zadań finansowanych z udziałem środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy", urząd miasta wykazał 100 000 zł. Jednostka miała jednak wyższe zobowiązania z tego tytułu, wynoszące 350 000 zł. Związane z nimi rozchody zostały wykazane w sprawozdaniu Rb-NDS, w części F „Przychody i rozchody na realizację programów i projektów realizowanych z udziałem środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy o finansach publicznych". Czy w tej sytuacji naruszono przepisy? Czy nie wystarczy wykazanie rozchodów w sprawozdaniu Rb-NDS?

Marcin Nagórek
radca prawny

Odpowiedź:
W podanym stanie faktycznym zostały naruszone przepisy rozporządzenia w sprawie sprawozdań jednostek sektora finansów publicznych w zakresie operacji finansowych, tj. par. 10 ust. 4 i par. 4 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia. Nie jest wystarczające wykazanie rozchodów tylko w sprawozdaniu Rb-NDS. Niezbędne jest również ujęcie zobowiązania z tytułu wskazanych środków w pozycji C1 sprawozdania Rb-Z.

Uzasadnienie:
Z podanego stanu faktycznego wynika, że dotyczy on dwóch aspektów sprawozdawczych, a mianowicie sprawozdań Rb-Z i Rb-NDS. Sprawozdania te podlegają odrębnym reżimom prawnym.

Odrębne regulacje

► Jeśli chodzi o sprawozdanie Rb-Z, należy uwzględnić przepisy rozporządzenia w sprawie sprawozdań jednostek sektora finansów publicznych w zakresie operacji finansowych. Na uwagę zasługują regulacje zawarte w załączniku nr 8, stanowiącym instrukcję sporządzania sprawozdań. W myśl par. 2 ust. 1 pkt 2 w układzie przedmiotowym prezentowane są zobowiązania, o których mowa w rozporządzeniu wydanym na podstawie art. 72 ust. 2 ustawy, wynikające z tytułu dłużnego „kredyty i pożyczki".

Są one rozumiane jako zobowiązania z zaciągniętych kredytów i pożyczek, a także z:

- umów sprzedaży, w których cena jest płatna w ratach, czyli sprzedaży na raty;
- umów leasingu zawartych z producentem lub finansującym, w których ryzyko i korzyści z tytułu własności są przeniesione na korzystającego z rzeczy, czyli leasingu finansowego;
- umów nienazwanych o terminie zapłaty dłuższym niż rok, związanych z finansowaniem usług, dostaw lub robót budowlanych, które wywołują skutki ekonomiczne podobne do umowy pożyczki lub kredytu.

W kontekście sprawozdania Rb-Z należy również odnotować załącznik nr 1, zawierający wzór tego sprawozdania. W jego strukturze jest wyodrębniona m. in. pozycja C1 „Kredyty i pożyczki oraz wyemitowane papiery wartościowe na realizację programów, projektów lub zadań finansowanych z udziałem środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy". Dotyczy ona zobowiązań związanych ze środkami pochodzącymi z budżetu Unii Europejskiej oraz niepodlegającymi zwrotowi środkami z pomocy udzielanej przez państwa członkowskie Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu – EFTA.

Z kolei par. 8 ust. 2 instrukcji stanowiącej załącznik nr 8 wskazuje, że w części C1 sprawozdania Rb-Z wykazuje się zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek otrzymanych z budżetu państwa lub z innych źródeł oraz zobowiązania z tytułu wyemitowanych papierów wartościowych jako zobowiązania z innych źródeł, w tym na współfinansowanie, czyli udział własny.

W podanym stanie faktycznym w sprawozdaniu Rb-Z wykazano zobowiązania w kwocie 100 000 zł, mimo że jednostka posiadała zobowiązania z tego tytułu w wysokości 350 000 zł. Związane z nimi rozchody zostały natomiast wykazane w sprawozdaniu Rb-NDS sporządzanym na podstawie rozporządzenia ministra finansów w sprawie sprawozdawczości budżetowej.

► Jeśli chodzi o sprawozdanie Rb-NDS, należy odnotować przepisy zawarte w załączniku nr 38, stanowiącym instrukcję sporządzania sprawozdań budżetowych w zakresie budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Paragraf 12 pkt 6 wskazuje, że w sprawozdaniu o nadwyżce lub deficycie jednostki samorządu terytorialnego dane dotyczące rozchodów JST po stronie wykonania powinny być zgodne z wykonanymi rozchodami wynikającymi z urządzeń księgowych za dany okres sprawozdawczy.

Stanowisko RIO

Na kanwie podanego stanu faktycznego pomocne są ustalenia zawarte w wystąpieniu pokontrolnym Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z 17 czerwca 2026 r., znak WK.60.10.2026.

W dokumencie tym RIO stwierdziła nieprawidłowość polegającą na tym, że w sporządzonym 26 stycznia 2026 r. sprawozdaniu Rb-Z urzędu miasta i gminy, według stanu na koniec IV kwartału 2025 r., w pozycji C1 „Kredyty i pożyczki oraz wyemitowane papiery wartościowe na realizację programów, projektów lub zadań finansowanych z udziałem środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy" wykazano 0 zł, mimo że jednostka posiadała zobowiązania z tego tytułu w wysokości 4 260 853,25 zł.

Zobowiązania te zostały wykazane w sprawozdaniu Rb-NDS o nadwyżce lub deficycie gminy za okres od początku roku do 31 grudnia 2025 r., w części F „Przychody i rozchody na realizację programów i projektów realizowanych z udziałem środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy o finansach publicznych", w kolumnie 3 „Wykonanie", w wierszu F2 dotyczącym rozchodów z tytułu spłaty kredytów, pożyczek oraz wykupu papierów wartościowych na realizację takich programów i projektów.

Zdaniem RIO stan ten naruszał par. 10 ust. 4 i par. 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie sprawozdań jednostek sektora finansów publicznych w zakresie operacji finansowych, w związku z par. 8 ust. 2 instrukcji sporządzania sprawozdań stanowiącej załącznik nr 8 do tego rozporządzenia. ©℗

Podstawa prawna
- par. 4 ust. 1 pkt 1 i par. 10 ust. 4 oraz par. 2 ust. 1 pkt 2 i par. 8 ust. 2 instrukcji stanowiącej załącznik nr 8 do rozporządzenia ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej z 17 grudnia 2020 r. w sprawie sprawozdań jednostek sektora finansów publicznych w zakresie operacji finansowych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 652)
- par. 12 pkt 6 instrukcji stanowiącej załącznik nr 38 do rozporządzenia ministra finansów z 29 stycznia 2025 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz.U. z 2025 r. poz. 133; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 22)

Świadczenie po zwolnieniu: czy służbę w policji można doliczyć do 10-letniej wojskowej?

Pytanie: Funkcjonariusz przez blisko 14 lat pełnił służbę w policji, wcześniej przez niespełna rok służył w Straży Granicznej. Następnie został powołany do zawodowej służby wojskowej, którą pełnił przez nieco ponad dwa lata. Po złożeniu wypowiedzenia stosunku służbowego został zwolniony z wojska i wystąpił do wojskowego organu emerytalnego o przyznanie świadczenia pieniężnego przysługującego przez rok po zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej. Czy żołnierz zawodowy, który wcześniej przez wiele lat służył w policji lub Straży Granicznej, może uzyskać świadczenie pieniężne wypłacane przez rok po zwolnieniu ze służby wojskowej, jeżeli samą zawodową służbę wojskową pełnił krócej niż 10 lat?

Leszek Jaworski
leszek.jaworski@infor.pl

Odpowiedź:
Nie. Samo posiadanie co najmniej 15-letniego łącznego okresu służby, obejmującego również wcześniejszą służbę w innych formacjach mundurowych, nie wystarcza do uzyskania tego świadczenia. Jeżeli żołnierz został zwolniony ze służby wskutek własnego wypowiedzenia, musi dodatkowo legitymować się co najmniej 10-letnim okresem zawodowej służby wojskowej.

Uzasadnienie:
NSA w wyroku z 28 kwietnia 2026 r. (sygn. akt III OSK 2342/23) szczegółowo przeanalizował wzajemne relacje pomiędzy art. 458, art. 459 i art. 460 ustawy o obronie Ojczyzny (dalej: u.o.o.). Sąd podkreślił, że świadczenie pieniężne wypłacane przez okres jednego roku po zwolnieniu ze służby ma charakter szczególnego uprawnienia, dlatego warunki jego uzyskania muszą być spełnione łącznie. Zgodnie z art. 459 pkt 1 u.o.o. świadczenie przysługuje żołnierzowi, który pełnił nieprzerwanie zawodową służbę wojskową przez co najmniej 15 lat. Stosownie do art. 460 ust. 1 do tego okresu można doliczyć wcześniejszą służbę w formacjach wymienionych w art. 137 ust. 1 ustawy, m.in. w policji i Straży Granicznej, przy odpowiednim zastosowaniu art. 458 ust. 3. NSA zwrócił jednak uwagę, że w przypadku żołnierza, który sam wypowiada stosunek służbowy, ustawodawca przewidział dodatkowe ograniczenie. Wynika ono z art. 460 ust. 5 w zw. z art. 458 ust. 5 u.o.o. Z przepisów tych wynika, że świadczenie nie przysługuje żołnierzowi zwolnionemu wskutek własnego wypowiedzenia, jeżeli pełnił zawodową służbę wojskową przez okres krótszy niż 10 lat. W tym przypadku chodzi wyłącznie o rzeczywisty okres zawodowej służby wojskowej, bez możliwości doliczania wcześniejszej służby w innych formacjach.

Sąd nie podzielił argumentacji skarżącego żołnierza, że art. 458 ust. 3 u.o.o. pozwala zaliczyć służbę w policji i Straży Granicznej również do wymaganego 10-letniego okresu zawodowej służby wojskowej. Taka wykładnia prowadziłaby – jak wskazał NSA – do pominięcia znaczenia art. 458 ust. 5 u.o.o., a więc naruszałaby podstawową zasadę wykładni prawa zakładającą, że żadnego fragmentu przepisu nie wolno uznać za zbędny. Ustawodawca świadomie wprowadził bowiem dodatkowy warunek odnoszący się wyłącznie do długości zawodowej służby wojskowej.

NSA podkreślił również, że przepisy przejściowe zawarte w art. 815 u.o.o. oraz regulacje dotyczące zachowania ciągłości służby po przejściu z innych formacji do wojska nie oznaczają automatycznego zrównania wszystkich okresów służby dla każdego rodzaju świadczeń. To ustawodawca decyduje przy każdym uprawnieniu, czy i w jakim zakresie wcześniejsza służba w innych formacjach podlega zaliczeniu. W odniesieniu do świadczenia z art. 459 u.o.o. dopuścił doliczenie wcześniejszych okresów jedynie do spełnienia wymogu 15-letniego stażu, natomiast nie zrezygnował z obowiązku posiadania co najmniej 10 lat rzeczywiście pełnionej zawodowej służby wojskowej.

Sąd zwrócił także uwagę na cel tej regulacji. Ma ona zapobiegać sytuacjom, w których funkcjonariusz po krótkim okresie służby wojskowej – mimo wieloletniej służby w innej formacji – mógłby po własnym wypowiedzeniu uzyskać świadczenie przewidziane przede wszystkim dla żołnierzy związanych z zawodową służbą wojskową przez dłuższy czas. Takie rozwiązanie zapewnia równe traktowanie osób rozpoczynających karierę wojskową oraz tych, które przeszły do wojska z innych służb mundurowych.

Uwaga! W konsekwencji NSA uznał, że żołnierz, który pełnił zawodową służbę wojskową jedynie przez 2 lata i 9 miesięcy, nie spełnił ustawowych przesłanek do otrzymania świadczenia pieniężnego wypłacanego przez rok po zwolnieniu ze służby, mimo że jego łączny staż w formacjach mundurowych przekraczał 17 lat.

©℗

Podstawa prawna
- art. 458–460, art. 815 ustawy z 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 825; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 635)

eprasa.pl 541f351d5b

Nowe widełki płac w podmiotach leczniczych z mocą od stycznia 2026 r.

Od połowy lipca obowiązuje zmieniona tabela miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników budżetowych podmiotów leczniczych. Stosuje się jednak do wynagrodzeń należnych od początku roku. Podwyższenie limitów nie oznacza automatycznego wzrostu pensji, jeśli mieści się ona w granicach właściwych dla danej kategorii zaszeregowania.

Magdalena Sobczak
magdalena.sobczak@infor.pl

W Dzienniku Ustaw z 14 lipca 2026 r. pod poz. 943 zostało opublikowane rozporządzenie ministra zdrowia z 2 lipca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków wynagradzania za pracę pracowników podmiotów leczniczych działających w formie jednostki budżetowej. Nowelizacja nadała nowe brzmienie tabeli miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego.

Kogo obejmuje rozporządzenie

Zmiana dotyczy pracowników podmiotów leczniczych działających w formie jednostek budżetowych, w tym jednostek podległych ministrowi sprawiedliwości, ministrowi spraw wewnętrznych i administracji oraz ministrowi obrony narodowej. Z uzasadnienia ustawy wynika, że stosuje się ją m.in. do pracowników podmiotów leczniczych funkcjonujących w Służbie Więziennej i Straży Granicznej.

W każdej kategorii

Minimalne miesięczne stawki wynagrodzenia zasadniczego w kategoriach od I do XX wynoszą od 4806 zł do 4996 zł. Maksymalne stawki mieszczą się natomiast w przedziale od 7470 zł do 15 840 zł.

W I kategorii zaszeregowania obowiązuje przedział od 4806 zł do 7470 zł, natomiast w XX kategorii – od 4996 zł do 15 840 zł. Szczegółowe kwoty dla wszystkich kategorii określa załącznik do rozporządzenia. [tabela]

Dlaczego nastąpiła zmiana tabeli

Z uzasadnienia projektu wynika, że celem nowelizacji było dostosowanie stawek do trzech zmian wpływających na poziom wynagrodzeń w 2026 r. Pierwszą z nich jest wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę do 4806 zł od 1 stycznia 2026 r. Resort uwzględnił także średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej wynoszący 103 proc. oraz podwyższenie od 1 lipca 2026 r. najniższych wynagrodzeń zasadniczych niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

Minimalną stawkę w I kategorii zaszeregowania podwyższono z 4666 zł do 4806 zł, czyli o 140 zł, natomiast w kategoriach od II do XX – o 136 zł. W nowej tabeli dolna granica w każdej kolejnej kategorii jest o 10 zł wyższa niż w kategorii poprzedniej. Maksymalne kwoty zwiększono natomiast o ok. 8,82 proc.

Bez automatycznej podwyżki

Podwyższenie minimalnych stawek w tabeli nie oznacza, że każdy pracownik otrzyma podwyżkę. Jeżeli jego wynagrodzenie zasadnicze już mieściło się w nowych widełkach właściwych dla danej kategorii zaszeregowania, sama zmiana tabeli nie wymaga podniesienia stawki.

Należy przy tym pamiętać, że minimalne wynagrodzenie za pracę nie jest tożsame z wynagrodzeniem zasadniczym. Obejmuje ono również inne składniki zaliczane do wynagrodzeń osobowych, m.in. premie, nagrody i dodatki.

Pracodawca powinien jednak sprawdzić, czy wynagrodzenie zasadnicze ustalone dla danego stanowiska mieści się w nowych granicach właściwych dla jego kategorii zaszeregowania.

Górna stawka w tabeli określa kwotę, do której pracodawca może ustalić wynagrodzenie zasadnicze w danej kategorii zaszeregowania.

Pracownik nie nabywa więc roszczenia o podwyższenie wynagrodzenia do maksymalnej kwoty przewidzianej w tabeli. Widełki pozostawiają pracodawcy możliwość różnicowania stawek z uwzględnieniem rodzaju wykonywanej pracy, wymaganych kwalifikacji, ilości i jakości świadczonej pracy oraz środków pozostających w dyspozycji jednostki.

Stawki od początku tego roku

Rozporządzenie weszło w życie 15 lipca 2026 r., czyli dzień po ogłoszeniu. Nowe miesięczne stawki mają jednak zastosowanie do wynagrodzeń należnych od 1 stycznia 2026 r. Oznacza to konieczność zweryfikowania wynagrodzeń zasadniczych należnych pracownikom od początku roku. Jeżeli stawka ustalona dla pracownika była niższa od nowego minimum przewidzianego dla jego kategorii zaszeregowania, pracodawca powinien ustalić skutki zmiany za okres od 1 stycznia 2026 r. i dokonać odpowiedniego rozliczenia.

©℗

Tabela. Zmiany miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego

Kategoria zaszeregowania	Stawka przed zmianą (zł)	Stawka po zmianie (zł)
I	4666–6860	4806–7470
II	4680–6900	4816–7510
III	4690–7010	4826–7630
IV	4700–7090	4836–7720
V	4710–7230	4846–7870
VI	4720–7470	4856–8130
VII	4730–8040	4866–8750
VIII	4740–8120	4876–8840
IX	4750–8980	4886–9780
X	4760–9400	4896–10 230
XI	4770–11 260	4906–12 260
XII	4780–11 900	4916–12 950
XIII	4790–13 010	4926–14 160
XIV	4800–13 130	4936–14 290
XV	4810–13 180	4946–14 350
XVI	4820–13 450	4956–14 640
XVII	4830–13 730	4966–14 950
XVIII	4840–14 000	4976–15 240
XIX	4850–14 270	4986–15 530
XX	4860–14 550	4996–15 840

Podstawa prawna

- rozporządzenie ministra zdrowia z 2 lipca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków wynagradzania za pracę pracowników podmiotów leczniczych działających w formie jednostki budżetowej (Dz.U. z 2026 r. poz. 943)

Sprzedaż nieruchomości gminnej – konto 201 czy 221?

Pytanie: Gmina sprzedała nieruchomość osobie prawnej prowadzącej działalność gospodarczą. Czy należność z tego tytułu urząd powinien ująć na koncie 201 „Rozrachunki z odbiorcami i dostawcami", czy na koncie 221 „Należności z tytułu dochodów budżetowych"?

Odpowiedź:
Należność ze sprzedaży nieruchomości gminnej stanowi należność z tytułu dochodów budżetowych, dlatego właściwe jest konto 221.

Uzasadnienie:
Ewidencję rozrachunków należy prowadzić na właściwych kontach zespołu 2, zgodnie z ich treścią ekonomiczną. O wyborze konta nie decyduje zatem to, że nabywcą nieruchomości jest przedsiębiorca, lecz tytuł, z którego wynika należność.

Zakres konta 201...

Konto 201 „Rozrachunki z odbiorcami i dostawcami" służy do ewidencji krajowych i zagranicznych rozrachunków oraz roszczeń z tytułu dostaw, robót i usług. Ujmuje się na nim również zaliczki na poczet dostaw, robót i usług, kaucje gwarancyjne oraz należności z tytułu przychodów finansowych.

Po stronie Wn konta 201 ujmuje się powstałe należności i roszczenia oraz spłatę i zmniejszenie zobowiązań. Po stronie Ma wykazuje się natomiast powstałe zobowiązania oraz spłatę i zmniejszenie należności i roszczeń.

Ewidencja szczegółowa do tego konta powinna umożliwiać ustalenie należności i zobowiązań według poszczególnych kontrahentów. Konto 201 może wykazywać dwa salda: saldo Wn oznaczające stan należności i roszczeń oraz saldo Ma oznaczające stan zobowiązań.

W opisie konta 201 wyraźnie wskazano jednak, że nie ujmuje się na nim należności jednostek zaliczanych do dochodów budżetowych. Takie należności są ujmowane na koncie 221.

...i 221

Po stronie Wn konta 221 ujmuje się ustalone należności z tytułu dochodów budżetowych oraz zwroty nadpłat. Po stronie Ma wykazuje się wpłaty tych należności oraz ich odpisy, czyli zmniejszenia.

Ewidencja szczegółowa do konta 221 powinna być prowadzona według dłużników, podziałek klasyfikacji budżetowej oraz budżetów, których dotyczą należności. Konto może wykazywać dwa salda: saldo Wn oznaczające stan należności z tytułu dochodów budżetowych oraz saldo Ma oznaczające zobowiązania jednostki z tytułu nadpłat w tych dochodach.

Decyduje charakter należności

Należność ze sprzedaży nieruchomości gminnej powstaje w związku z realizacją dochodów budżetowych jednostki. Z tego względu nie może być ujmowana na koncie 201, które służy przede wszystkim do ewidencji rozrachunków z tytułu dostaw, robót i usług. Właściwe jest konto 221, na którym należy wykazać zarówno ustaloną należność, jak i jej późniejszą spłatę albo zmniejszenie.

©℗

Magdalena Sobczak, magdalena.sobczak@infor.pl

Podstawa prawna

- poz. 29 i 30 części II załącznika nr 3 do rozporządzenia ministra rozwoju i finansów z 13 września 2017 r. w sprawie rachunkowości oraz planów kont dla budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego, jednostek budżetowych, samorządowych zakładów budżetowych, państwowych funduszy celowych oraz państwowych jednostek budżetowych mających siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 909)

eprasa.pl 541f351d5b

DGP | Samorząd i Administracja

Dodatek dla prenumeratorów 22 lipca 2026 nr 140 (6809) DGP.pl

POLECA GAZETA samorządu i administracji

Milczenie urzędu będzie oznaczać zgodę na imprezę masową

NOWE PRAWO Brak odpowiedzi wójta na wniosek w terminie siedmiu dni przed planowanym wydarzeniem artystyczno-rozrywkowym będzie skutkować uznaniem, że pozwolenie zostanie udzielone z mocy prawa. I to na warunkach określonych przez organizatora. W 2027 r. niedopatrzenie i bezczynność organu mogą w skrajnej sytuacji doprowadzić do organizacji wydarzenia, które nie spełnia wymogów bezpieczeństwa.

Aneta Fornalik
adwokat
Sowisło Topolewski Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych S.K.A.

Najnowsza ustawa deregulacyjna (ustawa z 11 czerwca 2026 r. o zmianie niektórych ustaw w celu uproszczenia procedur administracyjnych w sprawach rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych albo załatwianych milcząco) wprowadzi do ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych (dalej: u.b.i.m.) zasadę tzw. milczącej zgody. Jak wynika z nowego art. 29a u.b.i.m., który zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2027 r., jeżeli organ nie wyda decyzji w sprawie zezwolenia na organizację imprezy masowej artystyczno-rozrywkowej w terminie co najmniej siedmiu dni przed jej planowaną organizacją, przyjmuje się, że zezwolenie zostało udzielone na warunkach wskazanych we wniosku i załączonych dokumentach.

Decyzja, a nie opinia

Zmiana stanowi przykład bezpośredniego zastosowania instytucji milczącego załatwienia sprawy w obszarze, w którym dotychczas podstawową formą działania organu administracji było wydanie decyzji administracyjnej. Skutek prawny następuje z mocy prawa, bez konieczności podejmowania jakichkolwiek czynności przez organ administracji. Jest to zatem klasyczny przykład milczącego załatwienia sprawy w rozumieniu art. 122a i nast. kodeksu postępowania administracyjnego (dalej: k.p.a.). I to w dodatku milczącej zgody sensu stricto, a nie jak w przypadku większości najnowszych zmian deregulacyjnych jedynie milczącego stanowiska organu opiniującego lub uzgadniającego.

Konsekwencje bezczynności

Milczące załatwienie sprawy o wydanie zezwolenia na przeprowadzenie imprezy masowej artystyczno-rozrywkowej może stanowić istotne ryzyko dla organów samorządu terytorialnego. Zaniechanie podjęcia czynności w ustawowym terminie może prowadzić do powstania skutku prawnego z mocy prawa, nawet jeśli organ nie zakończył w pełni weryfikacji przesłanek ustawowych. W konsekwencji bezczynność organu może w skrajnych przypadkach prowadzić do dopuszczenia do organizacji wydarzenia, które – przy przeprowadzeniu pełnej oceny – mogłoby nie spełniać wymogów bezpieczeństwa.

Obecna procedura

W myśl obowiązujących obecnie przepisów wójt wydaje zezwolenie na przeprowadzenie imprezy masowej w formie decyzji. Organizator musi złożyć wniosek przed upływem 30 dni. Urząd zaś zgodnie z art. 29 u.b.i.m. musi wydać zezwolenie albo odmówić jego wydania w terminie co najmniej siedmiu dni przed wydarzeniem.

A jeśli urząd się spóźni? Obecnie przekroczenie przez organ terminu określonego w art. 29 u.b.i.m. oznacza jedynie stan bezczynności lub przewlekłości organu. Oczywiście – wójt lub burmistrz nadal pozostaje zobowiązany do wydania decyzji administracyjnej. Organizator może skorzystać ze środków prawnych służących zwalczaniu bezczynności administracji przewidzianych w kodeksie postępowania administracyjnego i prawie o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Zatem po 1 stycznia 2027 r. istotnie zmienią się skutki zaniechania urzędu.

⇨ Kiedy dokładnie nastąpi milczące załatwienie sprawy w sprawie zezwolenia na imprezę masową?

Z art. 29a ust. 1 u.b.i.m. wynika, że w przypadku imprezy masowej artystyczno-rozrywkowej organ ma obowiązek wydać zezwolenie albo odmówić jego wydania w terminie co najmniej siedmiu dni przed planowanym terminem przeprowadzenia imprezy. Oznacza to, że ustawodawca nie wskazuje konkretnej liczby dni liczonych od złożenia wniosku (np. 30 dni), lecz określa termin końcowy, w którym decyzja organu musi już zostać wydana. Organ musi więc zakończyć postępowanie w taki sposób, aby najpóźniej na siedem dni przed rozpoczęciem imprezy organizator dysponował decyzją zezwalającą albo odmowną.

Milczące załatwienie sprawy, o którym mowa w art. 29a u.b.i.m., następuje w dniu następującym po dniu, w którym upłynął termin na wydanie zezwolenia albo odmowę jego wydania. Inaczej mówiąc: sam upływ terminu dla organu nie powoduje jeszcze powstania zezwolenia – skutek prawny następuje dopiero następnego dnia.

PRZYKŁAD

Termin na rozpatrzenie sprawy

Organizator planuje koncert na 20 sierpnia. Organ powinien wydać decyzję najpóźniej 13 sierpnia. Jeżeli do końca tego dnia organ nie wyda decyzji ani postanowienia kończącego postępowanie, to 14 sierpnia następuje milczące załatwienie sprawy, a organizator uzyskuje zezwolenie na przeprowadzenie imprezy na warunkach wskazanych we wniosku i załączonych dokumentach.

Kontynuujemy cykl, w którym przedstawiamy najważniejsze zmiany deregulacyjne wynikające z ustawy z 11 czerwca 2026 r. o zmianie niektórych ustaw w celu uproszczenia procedur administracyjnych w sprawach rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych albo załatwianych milcząco.

■ „Urząd nie odpowie w terminie? Więcej spraw zostanie załatwionych milcząco, po myśli wnioskodawców" – Samorząd i Administracja z 15 lipca 2026, DGP nr 135 (6804)

Należy zwrócić uwagę na specyfikę tego terminu. Nie jest to klasyczny termin „na rozpatrzenie sprawy w ciągu określonej liczby dni", lecz termin związany z bezpieczeństwem organizacji imprezy. Ustawodawca uznał, że organ musi zakończyć procedurę najpóźniej tydzień przed wydarzeniem, aby możliwe było zapewnienie kontroli nad warunkami jego przeprowadzenia. W praktyce oznacza to, że długość faktycznego czasu, jaki organ ma na rozpatrzenie wniosku, zależy od tego, kiedy organizator złoży wniosek w stosunku do planowanej daty imprezy. Przykładowo, jeżeli kompletny wniosek zostanie złożony miesiąc przed koncertem, organ będzie miał ok. trzech tygodni na przeprowadzenie postępowania.

Nie wszystkie imprezy

Co jednak istotne, ustawodawca nie objął omawianym mechanizmem wszystkich rodzajów imprez masowych. Milczące zezwolenie dotyczy wyłącznie imprez artystyczno-rozrywkowych. Nie będzie zatem można liczyć na milczące załatwienie sprawy np. w przypadku imprez sportowych i imprez podwyższonego ryzyka.

Jak wskazał ustawodawca w uzasadnieniu do projektu ustawy, „imprezy sportowe – zwłaszcza mecze piłki nożnej i imprezy podwyższonego ryzyka – częściej wiążą się z koniecznością zapewnienia wzmożonych środków bezpieczeństwa, ochrony porządku publicznego oraz współdziałania Policji i innych służb". Z tego względu ustawodawca uznał, że w ich przypadku organ administracji powinien każdorazowo dokonać oceny i wydać wyraźną decyzję administracyjną.

Warunek niezbędny

Niezbędne dla prawidłowego zastosowania instytucji milczącego zezwolenia jest jednak precyzyjne określenie warunków planowanej imprezy już na etapie składania wniosku. Z tego względu ustawodawca dodaje od 1 stycznia 2027 r. nowy art. 25a, który szczegółowo określa elementy wniosku dotyczącego imprezy masowej artystyczno-rozrywkowej.

Mianowicie musi on zawierać:

- nazwę organizatora;
- rodzaj i nazwę imprezy;
- miejsce przeprowadzenia;
- czas rozpoczęcia i zakończenia;
- maksymalną liczbę osób, które mogą uczestniczyć w imprezie;
- liczbę członków służby porządkowej oraz informacyjnej;
- informację o zainstalowaniu urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk.

Znaczenie wniosku

Określenie treści wniosku ma istotne znaczenie dla milczącego zezwolenia. Wynika to z tego, że w myśl wprowadzanej od 1 stycznia 2027 r. regulacji zezwolenie w wyniku milczącego załatwienia sprawy obejmuje warunki określone we wniosku oraz załączonych do niego dokumentach. Zatem to wniosek organizatora pełni w tym przypadku funkcję zbliżoną do treści decyzji administracyjnej, określając zakres dopuszczalnego działania.

⇨ Czy organizator może zmienić warunki imprezy organizowanej na podstawie milczącego zezwolenia?

Nie. Zezwolenie w wyniku milczącego załatwienia sprawy obejmuje wyłącznie warunki określone we wniosku, o którym mowa w art. 25a u.b.i.m., oraz w załączonych do niego dokumentach. Organizator jest związany tym zakresem tak samo jak byłby związany warunkami określonymi w decyzji administracyjnej.

⇨ Czy milczące zezwolenie oznacza, że organ traci możliwość kontroli przebiegu imprezy?

Nie, organ zachowuje uprawnienia kontrolne. W przypadku imprezy przeprowadzanej na podstawie art. 29a u.b.i.m. kontrola odbywa się w odniesieniu do warunków wskazanych we wniosku oraz załączonych dokumentach. Naruszenie tych warunków może pro-

Dokończenie na s. C2

eprasa.pl 541f351d5b

Jak zmienić wpis w Centralnym Rejestrze Umów?

Pierwsze tygodnie działania uruchomionego 1 lipca br. CRU ujawniły **wiele problemów w praktyce.** Dotyczą one zarówno kwestii technicznych, związanych z obsługą systemu, jak i prawnych, dotyczących interpretacji przepisów

Michał Walczewski
prawnik i administratywista z wieloletnim doświadczeniem w prawie zamówień publicznych

Zmiana statusu umowy

PYTANIE: Gmina zawarła umowę na dostawę materiałów biurowych. Zostały one dostarczone do urzędu gminy 9 lipca, natomiast płatność nastąpiła 10 lipca. Jaką datę trzeba wpisać przy zmianie statusu umowy na „nieaktywną" w CRU?
ODPOWIEDŹ: Datą zakończenia umowy jest co do zasady dzień dostawy towaru, wykonania usługi lub zakończenia robót budowlanych. Okoliczności te powinny zostać potwierdzone odpowiednio protokołem odbioru lub innym dokumentem poświadczającym wykonanie umowy. Oznacza to, że w opisanym przypadku gmina powinna wskazać w CRU datę 9 lipca.

Finalizacja publikacji

PYTANIE: Gmina wprowadziła do CRU informacje o umowie. W zakładce „status procesowy" umowa wciąż widnieje jako „przekazana do publikacji". Czy informacje zostaną opublikowane automatycznie, czy też konieczne jest wykonanie dodatkowych czynności przez użytkownika?
ODPOWIEDŹ: Umowa o statusie „przekazana do publikacji" nie zostanie opublikowana automatycznie. Osoba wprowadzająca informacje do CRU musi zakończyć proces publikacji. W tym celu musi wybrać przyciski: „Edytuj", a następnie „Publikuj".

Po wykonaniu tych czynności użytkownik otrzyma wiadomość e-mail z informacją, że rozpoczął się proces weryfikacji i publikacji danych dotyczących umowy.

Konieczna aktualizacja

PYTANIE: Gmina zawarła umowę zlecenia i 3 lipca br. wprowadziła informacje o niej do CRU. Umowa zakończyła się 9 lipca, jednak 10 lipca w rejestrze nadal miała status „aktywna". Czy po zakończeniu umowy status zmieni się automatycznie na „nieaktywny", czy należy podjąć dodatkowe działania?
ODPOWIEDŹ: Obecnie system nie zmienia automatycznie statusu umów. Oznacza to, że osoba wprowadzająca informacje do CRU musi monitorować wpis umowy, w szczególności trzy kluczowe etapy: wprowadzenie informacji o niej do rejestru, aktualizację danych (jeżeli jest wymagana) oraz zmianę jej statusu na „nieaktywną" – po jej zakończeniu. Aby zmienić status umowy w CRU, należy edytować wpis w systemie, oznaczyć umowę jako „nieaktywną", a następnie opublikować wprowadzone zmiany.

Maksymalna wartość wynagrodzenia

PYTANIE: Gmina zawarła z wykonawcą umowę zlecenia. Strony określiły stawkę godzinową wynagrodzenia, jednak w chwili wprowadzenia informacji do CRU nie było jeszcze wiadomo, ile godzin zostanie faktycznie przepracowanych. Liczba godzin będzie znana dopiero w kolejnym miesiącu po wystawieniu rachunku. Jaką wartość gmina powinna wpisać do CRU?
ODPOWIEDŹ: Zgodnie z par. 2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie Centralnego Rejestru Umów Jednostek Sektora Finansów Publicznych wartość umowy stanowi całkowita wartość określona w umowie, a w przypadku umowy zawartej na czas nieoznaczony – wartość określona za pierwsze 48 miesięcy jej wykonywania. Natomiast par. 2 ust. 2 rozporządzenia przewiduje, że jeżeli wartość umowy nie została w niej określona, za wartość umowy przyjmuje się łączną wysokość środków, które jednostka sektora finansów publicznych zamierza przeznaczyć na jej realizację, a w przypadku umowy zawartej na czas nieoznaczony – wysokość środków przeznaczonych na realizację umowy przez pierwsze 48 miesięcy jej wykonywania.

Zamówienie zrealizowane bez potwierdzenia

PYTANIE: Gmina zamówiła w sklepie materiały biurowe. Zamówienie zostało wysłane e-mailem. Sklep nie potwierdził przyjęcia go do realizacji, jednak następnego dnia dostarczył towar do urzędu gminy. Czy umowa została zawarta i podlega wpisowi do CRU?
ODPOWIEDŹ: Tak, w opisanej sytuacji umowa została zawarta i trzeba ją wpisać do CRU. Brak potwierdzenia przyjęcia zamówienia przez wykonawcę nie oznacza, że umowa nie została skutecznie zawarta. Wątpliwości mogłyby powstać wtedy, gdyby zamówienie nie zostało zrealizowane. W takiej sytuacji należałoby m.in. ustalić, czy zostało wysłane na prawidłowy adres e-mail. Jeżeli jednak wykonawca przystąpił do realizacji zamówienia i dostarczył towar, oznacza to, że przyjął ofertę. Potwierdza to art. 69 k.c., zgodnie z którym „jeżeli według ustalonego w danych stosunkach zwyczaju lub według treści oferty dojście do składającego ofertę oświadczenia drugiej strony o jej przyjęciu nie jest wymagane, w szczególności jeżeli składający ofertę żąda niezwłocznego wykonania umowy, umowa dochodzi do skutku, skoro druga strona w czasie właściwym przystąpi do jej wykonania". W opisanej sytuacji doszło zatem do zawarcia umowy, a informacje o niej należy wpisać do CRU.

©℗

Podstawa prawna
- art. 34a ust. 7 pkt 6 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1483)
- par. 2 rozporządzenia ministra finansów i gospodarki z 30 marca 2026 r. w sprawie Centralnego Rejestru Umów Jednostek Sektora Finansów Publicznych (Dz.U. z 2026 r. poz. 440)
- art. 69 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 795)

Pisaliśmy o tym...

„Aneksów do umów zawartych przed 1 lipca nie trzeba ujawniać w CRU" – SiA z 8 lipca 2026 r., DGP nr 135 (6804)

„Jaki model wprowadzania danych do Centralnego Rejestru Umów sprawdza się najlepiej w JST" – SiA z 8 lipca 2026 r., DGP nr 130 (6799)

„Co trzeba wpisywać do CRU – 20 pytań i odpowiedzi" – SiA z 24 czerwca 2026 r., DGP nr 120 (6789)

„Jak określić wartość umowy wpisywanej do CRU?" – SiA z 20 maja 2026 r., nr 96 (6765)

„Centralny Rejestr Umów: jak założyć konto JST oraz nadać uprawnienia" – SiA z 6 maja 2026 r.; DGP nr 86 (6755)

„Czy instytucje kultury samodzielnie wpiszą umowy do Centralnego Rejestru Umów" – SiA z 11 marca 2026 r.; DGP nr 48 (6717)

„Jakie informacje trzeba będzie wpisać do Centralnego Rejestru Umów?" – SiA z 4 marca 2026 r.; DGP nr 43 (6712)

Dokończenie ze s. C1

wadzić do odpowiedzialności organizatora tak jak w przypadku naruszenia warunków określonych w klasycznym zezwoleniu.

Zaświadczenie

Jednocześnie ustawodawca wprowadza rozwiązanie szczególne, zgodnie z którym organ jest zobowiązany niezwłocznie wydać z urzędu zaświadczenie o milczącym załatwieniu sprawy. Jest to istotne odstępstwo od ogólnego modelu, w którym zaświadczenie o milczącym załatwieniu sprawy jest wydawane co do zasady na wniosek strony.

Rozwiązanie to jest uzasadnione, ponieważ organizator imprezy musi dysponować dokumentem potwierdzającym możliwość legalnego przeprowadzenia wydarzenia, w szczególności w kontaktach z podmiotami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo, służbami kontrolnymi oraz uczestnikami procesu organizacyjnego.

⇨ Czy jeśli organ nie wyda zaświadczenia o milczącym załatwieniu sprawy, organizator nie będzie mógł przeprowadzić imprezy?

Nie, zaświadczenie o milczącym załatwieniu sprawy wydawane przez organ ma charakter potwierdzający, a nie konstytutywny. Zezwolenie powstaje z mocy prawa w dniu milczącego załatwienia sprawy, a zaświadczenie jedynie potwierdza wystąpienie tego skutku i ułatwia organizatorowi wykazanie posiadania uprawnienia.

Kontrola

Konsekwencją wprowadzenia art. 29a u.b.i.m. jest konieczność dostosowania przepisów dotyczących kontroli i odpowiedzialności organizatora. W myśl art. 31 ust. 1a u.b.i.m. „W przypadku gdy impreza masowa artystyczno-rozrywkowa jest przeprowadzana na podstawie art. 29a, zgodność przebiegu tej imprezy kontroluje się z warunkami określonymi we wniosku, o którym mowa w art. 25a, i załączonych do niego dokumentach". Oznacza to, że warunki wskazane przez organizatora w toku procedury uzyskują charakter wiążący i wyznaczają granice legalnego, zgodnego z prawem przeprowadzenia imprezy.

Sankcje i odpowiedzialność

Zmiana znajduje również odzwierciedlenie w przepisach karnych. Znowelizowany art. 58 ust. 1 u.b.i.m. przewiduje odpowiedzialność za organizowanie imprezy masowej nie tylko bez wymaganego zezwolenia albo niezgodnie z warunkami określonymi w zezwoleniu, lecz także w przypadku organizacji imprezy na mocy art. 29a u.b.i.m. niezgodnie z warunkami określonymi we wniosku i załączonych dokumentach.

Jest to konsekwencja przyjęcia, że milczące zezwolenie wywołuje skutki równoważne z zezwoleniem klasycznym. Sankcją za powyższe delikty jest grzywna nie mniejsza niż 240 stawek dziennych, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu.

Przepisy przejściowe

Z przepisów przejściowych wynika, że do postępowań w sprawach wydawania zezwoleń na przeprowadzenie imprezy masowej wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Wnioski dla organizatora

Omawiana nowelizacja stanowi zatem przykład rzeczywistego wykorzystania instytucji milczącego załatwienia sprawy jako instrumentu deregulacyjnego. W przeciwieństwie do przypadków, w których ustawodawca jedynie uznaje brak stanowiska organu opiniującego za brak zastrzeżeń, tutaj bezczynność organu prowadzi do powstania konkretnego uprawnienia po stronie organizatora imprezy. Jednocześnie ustawodawca zachowuje mechanizmy ochrony bezpieczeństwa publicznego, ponieważ zakres powstałego w ten sposób zezwolenia jest ściśle ograniczony treścią wniosku oraz załączonej dokumentacji, a naruszenie tych warunków podlega odpowiedzialności administracyjnej i karnej.

©℗

Podstawa prawna
- ustawa z 11 czerwca 2026 r. o zmianie niektórych ustaw w celu uproszczenia procedur administracyjnych w sprawach rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych albo załatwianych milcząco (Dz.U. z 2026 r. poz. 875)
- art. 25a, art. 29, art. 29a, art. 31 ust. 1a, art. 58 ust. 1 ustawy z 20 marca 2009 r.o bezpieczeństwie imprez masowych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 616; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 875)

eprasa.pl 541f351d5b

Czy strategię rozwoju gminy można zaskarżyć?

Kielecki sąd administracyjny w niedawnym wyroku uznał, że **właściciel nieruchomości ma legitymację do wniesienia skargi na ten dokument.** Wynikające z niego postanowienia mogły bowiem realnie ograniczyć wykonywanie przysługujących mu uprawnień z tytułu posiadanej koncesji

dr Bartosz Draniewicz
radca prawny

Czy uchwała dotycząca strategii rozwoju gminy (dalej: SRG) może być zaskarżona do sądu administracyjnego? Za taką możliwością opowiedział się WSA w Kielcach w wyroku z 21 maja 2026 r. (sygn. akt II SA/Ke 72/26). Przypomnijmy, że od 1 września ten dokument będzie obowiązkowy – trzeba go będzie uwzględnić przy sporządzaniu planu ogólnego (do tej pory strategia była fakultatywna). [ramka]
Zgodnie z art. 10e ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym (dalej: u.s.g.) SRG zawiera model struktury funkcjonalno-przestrzennej gminy, a także ustalenia i rekomendacje w zakresie kształtowania i prowadzenia polityki przestrzennej gminy.

Stan faktyczny

W sprawie rozpatrywanej przez kielecki sąd administracyjny strategię rozwoju gminy zaskarżył przedsiębiorca, który miał koncesję na wydobywanie kopalin ze złoża. Powodem skargi było to, że strategia przewidywała generalny zakaz realizacji wszystkich przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, z wyjątkiem tych związanych z wydobywaniem kopaliny ze złoża. Zakaz został zamieszczony w części strategii określającej zasady kształtowania zagospodarowania przestrzennego na obszarach zdegradowanych i obszarach rewitalizacji oraz obszarach wymagających przekształceń, rehabilitacji, rekultywacji lub remediacji.

Ocena sądu

Rozpatrując skargę, WSA wskazał, że w myśl art. 101 ust. 1 u.s.g. każdy, czyj interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone uchwałą lub zarządzeniem podjętymi przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej, może zaskarżyć uchwałę lub zarządzenie do sądu administracyjnego.

Skarga złożona na podstawie art. 101 ust. 1 u.s.g. nie ma charakteru actio popularis, a więc do jej wniesienia nie legitymuje ani sprzeczność z prawem zaskarżonego zarządzenia, ani też stan zagrożenia naruszenia interesu prawnego lub uprawnienia – por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z 1 marca 2005 r. (sygn. akt OSK 1437/04); z 3 września 2004 r. (sygn. akt OSK 476/04).

Podstawę procesowej legitymacji strony musi stanowić przepis prawa materialnego wskazujący na własne prawo (interes prawny) lub obowiązek podmiotu, które podlegają skonkretyzowaniu w postępowaniu administracyjnym. Tak więc istotą interesu prawnego jest jego związek z konkretną normą prawa materialnego – taką normą, którą można wskazać jako jego podstawę i z której podmiot legitymujący się tym interesem może wywodzić swoje racje.

Analogia do studium?

WSA podkreślił, że zagadnienie będące przedmiotem rozpoznawanej sprawy – czy postanowienia uchwały w sprawie strategii rozwoju gminy mogą naruszać interes prawny skarżącego – nie było dotychczas przedmiotem rozważań w orzecznictwie sądów administracyjnych. Z uwagi jednak na podobieństwo strategii rozwoju gminy do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego sąd odwołał się do dorobku orzeczniczego wypracowanego na tle studiów. Przypomniał, że w orzecznictwie prezentowany był pogląd, zgodnie z którym studium co do zasady nie narusza interesu prawnego, ewentualnie możliwość taka ma charakter wyjątkowy. Stanowisko to znalazło wyraz m.in. w wyroku NSA z 26 sierpnia 2011 r. (sygn. akt II OSK 1027/11). Jednocześnie NSA prezentował również odmienne podejście. W wyroku z 25 września 2014 r. (sygn. akt II OSK 706/13) wskazał, że jeżeli istnieją podstawy do przyjęcia, iż ustalenia studium naruszają interes prawny skarżących, dopiero wówczas możliwe jest zbadanie, czy naruszenie to pozostaje zgodne z obowiązującym porządkiem prawnym.

NSA podkreślił, że choć studium nie jest aktem prawa miejscowego, lecz aktem kierownictwa wewnętrznego, może ono naruszać interes prawny lub uprawnienia właścicieli nieruchomości położonych na obszarze nim objętym. Mimo że wiąże ono wyłącznie organy gminy przy sporządzaniu planów miejscowych, jego ustalenia przesądzają o sposobie wykonywania prawa własności po uchwaleniu planu miejscowego. W konsekwencji mają one istotny wpływ na zakres wykonywania prawa własności nieruchomości.

Naruszenie interesu prawnego

Zdaniem sądu paradoksalnie jest tak właśnie z tego powodu, że studium wiąże organy gminy przy uchwalaniu planów miejscowych. Istnieją więc podstawy do przyjęcia, że studium w takim przypadku narusza interes prawny właścicieli nieruchomości znajdujących się na terenie gminy, gdyż już na etapie uchwalania studium ogranicza prawo własności nieruchomości.
Uwaga! Odmienna wykładnia może spowodować, że umieszczony w studium konkretny zakaz nie zostanie poddany merytorycznej ocenie przez sąd administracyjny pod względem zgodności z prawem z uwagi na to, że jeszcze nie narusza prawa własności, gdyż studium nie jest aktem prawa miejscowego i nie wiąże na zewnątrz, co spowoduje, że sąd administracyjny skargę właściciela nieruchomości objętej takim zakazem oddali z powodu braku legitymacji skargowej.

Natomiast jeżeli taki zakaz zostanie przeniesiony do uchwalanego na podstawie studium planu miejscowego, to jego kontrola zgodności z prawem w ramach skargi właściciela nieruchomości na plan miejscowy będzie iluzoryczna, gdyż zostanie sprowadzona do stwierdzenia, że rada gminy nie mogła tego zakazu nie umieścić w planie miejscowym, gdyż była w tym zakresie związana ustaleniem studium (por. wyroki NSA: z 21 października 2014 r., sygn. akt II OSK 868/13; z 15 września 2016 r., sygn. akt II OSK 3086/14; z 26 października 2016 r., sygn. akt II OSK 145/15; z 22 czerwca 2022 r., sygn. akt II OSK 596/23; postanowienie NSA z 1 października 2021 r., sygn. akt II OSK 1880/21).

WSA otwiera drogę do skarg

Mając powyższe na uwadze, WSA w Kielcach przeszedł do badania interesu prawnego skarżącego przedsiębiorcy. Wskazał, że znaczenie strategii rozwoju gminy jako planistycznego aktu polityki publicznej wynika z przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (dalej: u.p.z.p.). Zgodnie z art. 13b pkt 1 u.p.z.p., który wchodzi w życie 1 września 2026 r., ustalenia planu ogólnego określa się, uwzględniając uwarunkowania rozwoju przestrzennego gminy, w szczególności politykę przestrzenną gminy określoną w strategii rozwoju gminy lub strategii rozwoju ponadlokalnego.

Według natomiast obowiązującego od 24 września 2023 r. art. 15 ust. 1 zd. 1 u.p.z.p. wójt, burmistrz albo prezydent miasta sporządza projekt planu miejscowego, zawierający część tekstową i część graficzną, wraz z uzasadnieniem, uwzględniając politykę przestrzenną gminy określoną w strategii rozwoju gminy lub strategii rozwoju ponadlokalnego.

Podobnie jak przy studium, zdaniem sądu, samo istnienie wyjątku (wydobywanie kopaliny ze złoża) od generalnego zakazu realizacji wszystkich przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko nie pozwoli na pełną i racjonalną realizację posiadanej przez stronę koncesji, ponieważ z racji zamieszczonego w zaskarżonej strategii generalnego zakazu lokalizacji jakichkolwiek przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko skarżący nie będzie mógł zrealizować dodatkowych przedsięwzięć koniecznych lub tylko użytecznych dla realizacji przedsięwzięcia objętego koncesją, co jest wystarczające do przyjęcia interesu prawnego do zaskarżenia strategii rozwoju gminy.

Stwierdzenie przez sąd naruszenia interesu prawnego skarżącego przez zaskarżoną uchwałę w opisanym wyżej zakresie otwiera możliwość oceny, czy podważane zapisy tej uchwały naruszają prawo w istotnym stopniu. Takie tylko bowiem naruszenie prawa może prowadzić do stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały w całości lub w części (art. 91 ust. 1 i 4 u.s.g.). Takich też naruszeń prawa dopatrzył się sąd rozstrzygający sprawę.

Zdaniem WSA postanowienia SRG naruszają delegacyjny przepis art. 10e ust. 3 pkt 5 lit. j u.s.g. Skoro bowiem zasady lokalizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko określa się w strategii rozwoju gminy, na podstawie wyraźnej delegacji zawartej w art. 10e ust. 3 pkt 5 lit. h) u.s.g., to wadliwe jest zamieszczanie takich zasad w formie omawianych zakazów lokalizacji przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco czy też zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, również w części SRG określającej zasady kształtowania zagospodarowania przestrzennego na obszarach zdegradowanych i obszarach rewitalizacji oraz obszarach wymagających przekształceń, rehabilitacji, rekultywacji lub remediacji. Nadto naruszenie prawa popełnione przy uchwalaniu zaskarżonych zakazów lokalizowania przedsięwzięć mogących oddziaływać na środowisko polega na rzeczywistym, znacznym ograniczeniu możliwości wykonywania prawa przysługującego skarżącej spółce z tytułu użytkowania wieczystego przedmiotowych nieruchomości w zakresie wydobywania kopaliny ze złoża i niewskazaniu jakiegokolwiek racjonalnego powodu takiego ograniczenia. To świadczy o naruszeniu wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP zasady proporcjonalności oraz wynikającej z art. 64 ust. 3 konstytucji zasady ograniczania prawa własności tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

Konsekwencja: nieważność uchwały

Finalnie WSA w Kielcach stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały w części, w jakiej określa ona zasady kształtowania zagospodarowania przestrzennego na obszarach zdegradowanych i obszarach rewitalizacji oraz obszarach wymagających przekształceń, rehabilitacji, rekultywacji lub remediacji, na tych działkach, na których wprowadza zakaz lokalizowania przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko w rozumieniu przepisów odrębnych, oraz odrzucił skargę w pozostałej części ze względu na brak interesu prawnego.
Uwaga! Jeśli w przyszłości linia orzecznicza ukształtuje się zgodnie z omawianym wyrokiem WSA, podmiot posiadający interes prawny będzie mógł kwestionować zamierzenia planistyczne gminy już na etapie uchwały w przedmiocie SRG (skoro jej postanowienia mają być uwzględniane zarówno przy sporządzaniu planów ogólnych, jak i planów miejscowych).

©℗

Obowiązek od 1 września

► **Tak jest.** Instytucja SRG została wprowadzona do u.s.g. od 13 listopada 2020 r. Od początku była dokumentem o charakterze fakultatywnym (gmina mogła ją przyjąć, ale nie było to obowiązkowe). To się jednak zmieni.
► **Tak będzie.** Na skutek wejścia w życie kolejnych przepisów reformy planistycznej (czyli ustawy z 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw) strategia stanie się co do zasady dokumentem obligatoryjnym (chyba że gmina jest objęta strategią rozwoju ponadlokalnego). Zgodnie z dodawanym od 1 września 2026 r. (termin ten był przesuwany) art. 13b pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym ustalenia planu ogólnego określa się, uwzględniając uwarunkowania rozwoju przestrzennego gminy, w szczególności politykę przestrzenną gminy określoną w strategii rozwoju gminy lub strategii rozwoju ponadlokalnego. Wzmocnieniem obowiązku ujmowania w strategii zagadnień przestrzennych jest wymóg, aby zgodnie z nowymi przepisami była sporządzana w formie tekstowej oraz graficznej (art. 10e ust. 4 u.s.g.). Są to więc zagadnienia dotychczas ujmowane w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. ©℗

Podstawa prawna
- art. 2 ustawy z 15 lipca 2020 r. o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2020 r. poz. 1378
- art. 13b pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538)
- art. 78 pkt 3 ustawy z 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688)
- art. 10e ust. 3, art. 101 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 662)

eprasa.pl 541f351d5b

Gmina musi mieć tytuł prawny do gruntu, na którym chce wybudować parking

Pytanie: Czy gmina może wziąć w użyczenie działkę (należącą do parafii), aby zbudować na niej miejsca parkingowe dla osób handlujących towarami rolnymi i ich klientów? Czy taki wydatek z jej budżetu będzie dozwolony?

Marcin Nagórek,
radca prawny

Odpowiedź: Jeśli gmina uzyska tytuł prawny od właściciela nieruchomości, będzie mogła ponieść nakłady na tym gruncie na wybudowanie parkingu związanego z funkcjonowaniem lokalnego targowiska.

Zadanie własne

Zgodnie z art. 216 ust. 2 ustawy o finansach publicznych (dalej: u.f.p.), wydatki budżetu jednostki samorządu terytorialnego są przeznaczone na realizację zadań określonych w odrębnych przepisach, a w szczególności na zadania własne jednostek samorządu terytorialnego. Przy czym w myśl art. 44 ust. 2 u.f.p., jednostki sektora finansów publicznych dokonują wydatków zgodnie z przepisami dotyczącymi poszczególnych ich rodzajów.

Z kolei w myśl art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym (dalej: u.s.g.) zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania te obejmują sprawy gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego. Z tym ostatnim przepisem w związku funkcjonalnym pozostają regulacje wynikające z ustawy o drogach publicznych (dalej: u.d.p.). Zgodnie z art. 8 ust. 1 u.d.p. drogi, parkingi oraz place przeznaczone do ruchu pojazdów, niezaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych i niezlokalizowane w pasie drogowym, są drogami wewnętrznymi.

Użyczenie

W ocenie prawnej należy również mieć na uwadze przepisy kodeksu cywilnego, w tym art. 710–712. Z tych regulacji wynika zaś, że przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu przez czas oznaczony lub nieoznaczony na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy. Jeżeli umowa nie określa sposobu używania rzeczy, biorący może rzeczy używać w sposób odpowiadający jej właściwościom i przeznaczeniu. Bez zgody użyczającego biorący nie może oddać rzeczy użyczonej osobie trzeciej do używania.

Ocena RIO

Dopuszczalność wydatków z budżetu gminy na realizację inwestycji polegającej na budowie miejsc parkingowych na działce niebędącej własnością gminy rozważało niedawno RIO w Kielcach. W stanowisku z 9 czerwca 2026 r. (znak RP.54.31.2026) izba zwróciła uwagę, że do realizacji zadań własnych jednostka samorządu terytorialnego ma prawo wykorzystać swój majątek, jak również cudzy, do którego posiada tytuł prawny. Zgodnie bowiem z art. 4 Prawa budowlanego (dalej: p.b.), każdy ma prawo do zabudowy nieruchomości gruntowej, jeżeli wykaże prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, pod warunkiem zgodności zamierzenia budowlanego z przepisami. Stosownie zaś do art. 3 pkt 11 p.b., przez pojęcie prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane należy rozumieć tytuł prawny wynikający z prawa własności, użytkowania wieczystego, zarządu, ograniczonego prawa rzeczowego albo stosunku zobowiązaniowego, przewidującego uprawnienia do wykonywania robót budowlanych. RIO oceniła, że budowa parkingu na terenie będącym w użytkowaniu gminy może być uznana za realizację jej zadania własnego.

Przypomniała jednocześnie, że zgodnie z art. 44 ust. 3 u.f.p. wydatki publiczne powinny być dokonywane w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasad uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów oraz optymalnego doboru metod i środków służących osiągnięciu założonych celów. **Uwaga!** Oznacza to, że umowa użyczenia powinna należycie zabezpieczać interes majątkowy gminy, np. przez ustalenie odpowiednio długiego okresu jej obowiązywania i zasad rozliczania nakładów po jej wygaśnięciu z uwzględnieniem środków zainwestowanych przez gminę. ©℗

Podstawa prawna
- art. 44 ust. 2–3, art. 216 ust. 2 pkt 1 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1483; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 912)
- art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 662)
- art. 710–712 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 795)
- art. 4 ustawy z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 524)
- art. 8 ust. 1 ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 889; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 815)

Certyfikacja wykonawców na razie tylko na papierze

Choć przepisy weszły w życie 12 lipca, to jeszcze przez pewien czas ani wykonawcy, ani zamawiający nie będą mogli z nich korzystać. **Brakuje bowiem części przepisów wykonawczych**

Michał Walczewski
prawnik administratywista z wieloletnim doświadczeniem w prawie zamówień publicznych

Przypomnijmy: 12 lipca 2026 r. weszła w życie ustawa o certyfikacji wykonawców zamówień publicznych. Wprowadziła ona możliwość uzyskania przez wykonawców certyfikatów, które potwierdzą spełnienie przez nich wymagań przed zamawiającymi. Chodzi o certyfikaty:
- braku podstaw wykluczenia z postępowania o udzielenie zamówienia publicznego oraz
- zdolności wykonawcy do należytego wykonania zamówienia.

Te certyfikaty mają charakter fakultatywny, a podstawowym celem ich wprowadzenia było uproszczenie weryfikacji wykonawców przez zamawiających.

Co już obowiązuje

Równocześnie z wejściem w życie ustawy o certyfikacji zaczęło obowiązywać rozporządzenie ministra finansów i gospodarki z 22 maja 2026 r. w sprawie sposobu składania wniosku o certyfikację wykonawców zamówień publicznych i postępowania z tym wnioskiem, szczegółowego sposobu przeprowadzania procedury certyfikacji, sposobu prowadzenia stałego nadzoru nad aktualnością ważności udzielonej certyfikacji i sposobu przeprowadzania jej aktualizacji oraz sposobu ustalania wynagrodzenia podmiotu certyfikującego związanego z certyfikacją.

Na co trzeba będzie poczekać

Tyle że jedno rozporządzenie to za mało. Ministerstwo Rozwoju i Technologii oraz resort finansów i gospodarki nie zakończyły jeszcze prac nad pozostałymi aktami wykonawczymi. Chodzi o:
- rozporządzenie w sprawie poziomów zdolności wykonawcy do wykonania zamówienia na roboty budowlane oraz
- rozporządzenie w sprawie określenia szczegółowego zakresu danych i informacji zamieszczanych w certyfikacie wykonawcy zamówień publicznych oraz wzoru certyfikatu.

Nieoczekiwanie jednak minister finansów i gospodarki przesunął wejście w życie pierwszego z aktów dopiero na 1 stycznia 2027 r. Wyjaśnił, że chciałby uwzględnić zgłoszone uwagi oraz zapewnić odpowiednio długie vacatio legis, które umożliwi wykonawcom przygotowanie się do nowych regulacji.

Wpływ opóźnień na obowiązki zamawiającego

Z poziomami zdolności wykonawcy do wykonania zamówienia wiąże się nowy obowiązek zamawiających dotyczący sposobu formułowania warunków udziału w postępowaniu. Zgodnie z art. 112 ust. 3 ustawy prawo zamówień publicznych zamawiający musi określać warunki udziału w postępowaniu dotyczące zdolności technicznej lub zawodowej z zastosowaniem poziomów zdolności określonych w przepisach wykonawczych właściwych dla zamówień na roboty budowlane albo na dostawy i usługi. Obowiązek ten nie dotyczy sytuacji, gdy ze względu na charakter zamówienia zastosowanie poziomów zdolności nie jest możliwe albo gdy dla danego przedmiotu zamówienia poziomy te nie zostały określone. W takim przypadku zamawiający powinien wskazać tę okoliczność w specyfikacji warunków zamówienia lub innych dokumentach zamówienia. Uwaga! Ponieważ przepisy wykonawcze określające poziomy zdolności wykonawców jeszcze nie obowiązują, a ich wejście w życie jest planowane na 1 stycznia 2027 r., do tego czasu zamawiający nie będą stosować poziomów zdolności przy określaniu warunków udziału w postępowaniu. Z praktycznego punktu widzenia warto zatem zamieścić w SWZ informację, że dla danego przedmiotu zamówienia nie określono poziomów zdolności, o których mowa w art. 112 ust. 3 ustawy p.z.p.

Zamawiający powinni również przygotować wzór oświadczenia wstępnego dla postępowań krajowych, uwzględniający art. 273 ust. 2 ustawy p.z.p. Przepis ten przewiduje, że wykonawca wskazuje, czy będzie się posługiwał certyfikatem. Jeżeli odpowiedź jest twierdząca, powinien podać numer i oznaczenie certyfikatu, nazwę podmiotu certyfikującego, okres ważności certyfikacji oraz wskazać, w zakresie których podstaw wykluczenia lub warunków udziału w postępowaniu będzie się posługiwał certyfikatem.

Brak podmiotów certyfikujących

Brak przepisów wykonawczych nie jest jedynym problemem. Obecnie również nie ma podmiotów, które mogłyby wydawać wykonawcom certyfikaty. Choć przepisy dotyczące akredytacji podmiotów certyfikujących weszły w życie już w styczniu 2026 r., dotychczas nikt nie uzyskał akredytacji Polskiego Centrum Akredytacji. Sytuacja raczej szybko się nie zmieni. Nadal nie opracowano bowiem programów, które stanowią podstawę do przeprowadzenia procesu akredytacyjnego, a ich treść wymaga jeszcze uzgodnienia z właściwym ministrem.

Długa droga

W praktyce oznacza to, że pierwsze certyfikaty pojawią się najwcześniej za kilka miesięcy. Czas ten zamawiający mogą wykorzystać na dostosowanie dokumentacji postępowań do nowych regulacji oraz bieżące monitorowanie postępów we wdrażaniu reformy. ©℗

Podstawa prawna
- ustawa z 5 sierpnia 2025 r. o certyfikacji wykonawców zamówień publicznych (Dz.U. z 2025 r. poz. 1235)
- rozporządzenie ministra finansów i gospodarki z 22 maja 2026 r. w sprawie sposobu składania wniosku o certyfikację wykonawców zamówień publicznych i postępowania z tym wnioskiem, szczegółowego sposobu przeprowadzania procedury certyfikacji, sposobu prowadzenia stałego nadzoru nad aktualnością ważności udzielonej certyfikacji i sposobu przeprowadzania jej aktualizacji oraz sposobu ustalania wynagrodzenia podmiotu certyfikującego związanego z certyfikacją (Dz.U. z 2026 r. poz. 709)
- art. 112 ust. 3 ustawy z 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 793)

Pisaliśmy o tym...

- Certyfikacja wykonawców zamówień publicznych w praktyce – co powinny wiedzieć samorządy, SiA z 1 lipca 2026 r., DGP nr 125
- Certyfikacja ułatwi weryfikację wykonawców. Sprawdź, co czeka zamawiających, SIA z 5 listopada 2025 r., DGP nr 215

eprasa.pl 541f351d5b